

PRZEGLĄD KARNISTYCZNY
ROK I – TOM I – NUMER II



PRZEGLĄD KARNISTYCZNY

ROK I – TOM I – NUMER II

KOLEGIUM REDAKCYJNE

REDAKTOR NACZELNY
SEBASTIAN CZECHOWICZ

REDAKTORZY

KAMIL ŁAKOMY
KATARZYNA CZESZEJKO-SOCHACKA
MICHAŁ GRUDECKI
ANNA SMĘDRA

SEKRETARZE REDAKCJI

JACEK ŚWIECKI
WIKTORIA WOJTOWICZ
JAN STAJNKO

RADA NAUKOWA CZASOPISMA

ZORAN BURIČ
JOZEF ČENTÉŠ
JAROSLAW DVORAK
BALÁZS GELLÉR
MARIA NOVÁKOVÁ
SUAD ORLIČ
STANISŁAW HOC
EWA GRUZA
KATARZYNA ŁASKOWSKA
AGNIESZKA LISZEWSKA
OLGA SITARZ
ANDRZEJ SZWARC

ADRES E-MAIL REDAKCJI

PRZEGŁADKARNISTYCZNY@GMAIL.COM

WYDAWCA

FUNDACJA NAUKA – INNOWACJE – ROZWÓJ
KRS: 0001204687
REGON: 54337644300000
NIP: 5512675815

ADRES E-MAIL WYDAWCY

FUNDACJANIR@GMAIL.COM

ISSN 3072-4082

CZASOPISMO JEST INDEKSOWANE W NASTĘPUJĄCYCH BAZACH

POLONA/



SPIS TREŚCI

1. JUSTYNA OMELJANIUK <i>SHARENTING – NOWA PATOLOGIA SPOŁECZNA CZY NOWE POTENCJALNE PRZESTĘPSTWO? – WYBRANE ASPEKTY SPOŁECZNE, KRYMINOLOGICZNE I PRAWNE ZJAWISKA</i>	5
2. MARIA PLUCIŃSKA <i>PUBLIC SECURITY MANAGEMENT: THE TREATMENT OF ADULT OFFENDERS IN ENGLAND FROM THE MIDDLE AGES TO THE END OF THE 19TH CENTURY</i>	19
3. DARIA ZARZYCKA <i>PRZESTĘPSTWA W CYBERPRZESTRZENI NA PRZYKŁADZIE WŁAMAŃ NA KONTA SPOŁECZNOŚCIOWE W INTERECIE ORAZ PROBLEMY PRZY WYKRYWANIU SPRAWCÓW TYCH CZYNÓW</i>	42
4. GABRIELA HOŁDYS <i>HOMICIDE VERSUS CAUSING GRIEVOUS BODILY HARM RESULTING IN DEATH. DILEMMAS IN DOCTRINE AND JURISPRUDENCE</i>	56
5. KAMIL PERESZLUCHA <i>EROZJA DOMNIEMANIA NIEWINNOŚCI W DOBIE SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO. OPINIA PUBLICZNA JAKO QUASI-SĄD SPOŁECZNY</i>	70

TABLE OF CONTENTS

1. JUSTYNA OMELJANIUK <i>SHARENTING – A NEW SOCIAL PATHOLOGY OR A NEW POTENTIAL CRIME? – SELECTED SOCIAL, CRIMINOLOGICAL, AND LEGAL ASPECTS OF THE PHENOMENON</i>	5
2. MARIA PLUCIŃSKA <i>PUBLIC SECURITY MANAGEMENT: THE TREATMENT OF ADULT OFFENDERS IN ENGLAND FROM THE MIDDLE AGES TO THE END OF THE 19TH CENTURY</i>	19
3. DARIA ZARZYCKA <i>CYBERCRIMES, AS EXEMPLIFIED BY HACKING INTO SOCIAL MEDIA ACCOUNTS ON THE INTERNET, AND THE PROBLEMS WITH DETECTING THE PERPETRATORS OF THESE ACTS</i>	42
4. GABRIELA HOŁDYS <i>HOMICIDE VERSUS CAUSING GRIEVOUS BODILY HARM RESULTING IN DEATH. DILEMMAS IN DOCTRINE AND JURISPRUDENCE</i>	56
5. KAMIL PERESZLUCHA <i>EROSION OF THE PRESUMPTION OF INNOCENCE IN THE INFORMATION SOCIETY. PUBLIC OPINION AS A QUASI-SOCIAL COURT</i>	70

JUSTYNA OMELJANIUK
Doktor nauk prawnych
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0000-0002-8206-5304
e-mail: omejustyna@gmail.com
DOI: 10.5281/zenodo.20961083



SHARENTING – NOWA PATOLOGIA SPOŁECZNA CZY NOWE POTENCJALNE PRZESTĘPSTWO? – WYBRANE ASPEKTY SPOŁECZNE, KRYMINOLOGICZNE I PRAWNE ZJAWISKA

Sharenting – a new social pathology or a new potential crime? – selected social, criminological, and legal aspects of the phenomenon

Abstrakt

Celem niniejszego opracowania jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czym w istocie jest zjawisko „sharentingu”. Czy stanowi ono patologię społeczną, czy też załóżek nowego rodzaju czynu zabronionego? Opracowanie podzielono na trzy części. Pierwsza z nich zawiera syntetyczny opis głównych aspektów składających się na zjawisko „sharentingu”. Kolejna część, w oparciu o definicję i elementy składowe pojęcia patologii społecznej, podejmuje próbę ustalenia, czy istnieją punkty wspólne między tymi dwoma pojęciami, a tym samym – czy zjawisko „sharentingu” można, przynajmniej częściowo, traktować jako nowy rodzaj patologii społecznej. W ostatniej części tekstu głównego rozważono wyzwania związane z ewentualną regulacją prawną lub nawet kryminalizacją wybranych aspektów omawianego zjawiska.

Słowa klucze: sharenting, wizerunek dziecka, troll parenting, prawo karne, patologie społeczne

Abstract

The purpose of this study is to answer the question of what the phenomenon of sharenting actually is. Is it a social pathology or the beginning of a new type of prohibited act? The study is divided into three parts. The first provides a synthetic description of the main aspects comprising the phenomenon of sharenting. The next part, drawing on the definition and components of the concept of social pathology, attempts to determine whether there are any common elements between these two concepts, and thus whether the phenomenon of sharenting can be, at least in part, treated as a new type of social pathology. The final part of the main text considers the potential challenges of potential legal regulation or even criminalization of selected aspects of the phenomenon in question.

Keywords: sharenting, image of a child, troll parenting, criminal law, social pathologies

1. Wprowadzenie

Utrwalanie wizerunku danej osoby np. dziecka nie jest zjawiskiem nowym, wcześniej nieznanym. Malowanie portretów władców, ważnych osób, członków ich rodzin - miało już miejsce wiele wieków temu. Niewątpliwym krokiem milowym był, jednakże rozwój fotografii - najpierw w formie analogowej, a następnie – cyfrowej. Jednakże, o ile w przypadku malowanych portretów czy fotografii analogowych zgromadzonych w albumach - grono osób będących odbiorcami tych treści było w znacznym stopniu ograniczone, o tyle w przypadku fotografii cyfrowej, zwłaszcza w dobie Internetu i *social* mediów – zakres odbiorców konsumujących takie treści - staje się praktycznie nieograniczony.

Teoretycznie, jeżeli utrwalane treści czy wizerunek nie naruszają niczyich praw – nie ma podstaw do upatrywania problemu w tym zakresie. Co jednak w przypadku odwrotnym, kiedy to udostępniane materiały godzą w czyjeś dobra? O ile nieodpowiedni obraz można było schować np. na strychu, a album ze zdjęciami w czeluściach szuflady, o tyle raz zamieszczonego w sieci materiału niestety tak łatwo ukryć się nie da.

Kwestie wskazane w powyższych akapitach wydają się klarowne i bezdyskusyjne, jednakże okazuje się, że chęć pochwalenia się urokami rodzicielstwa może je niekiedy przysłonić. Coraz częściej w przestrzeni medialnej poruszane jest bowiem zagadnienie *sharentingu*. Celem niniejszego artykułu jest podjęcie próby odpowiedzi na zadane w jego tytule pytanie - czy *sharenting* to nowa patologia społeczna, czy być może załączek na nowe potencjalne przestępstwo? Ażeby spróbować podjąć się przynajmniej częściowej odpowiedzi na tak sformułowane pytanie – niniejszy artykuł usystematyzowano w ramach trzech następujących płaszczyzn: krótkiej charakterystyki zjawiska, zestawienia cech zjawiska z definicją patologii społecznej oraz rozważań nad możliwością uregulowania prawnego tego zjawiska.

2. Krótka charakterystyka zjawiska *sharentingu*

Jak wskazuje A. Sobczak nazwa analizowanego zjawiska wywodzi się ze zbitki wyrazowej dwóch pojęć, a mianowicie *share* tłumaczonego jako „dzielić się” i *parenting* wyjaśnianego jako „rola rodzicielska”. Co ciekawe, nazwa ta miała pojawić się w 2013 r., a już dwa lata później tj. w 2015 r. – miała zostać wykorzystana w pierwszej publikacji naukowej¹.

Poza etymologią samego pojęcia, która rzuca już nieco światła na kierunek analizowanego zagadnienia - warto jednak zwrócić szerszą uwagę na definicję *sharentingu*. Najogólniej rzecz ujmując mowa o „nadmiernym udostępnianiu w sieci wirtualnej wizerunku swojego dziecka i informacji z nim związanych”². Nieco szerszą, lecz w tożsamym tonie definicję skonstruowała A. Borkowska interpretując to pojęcie, jako „regularne zamieszczanie przez rodziców w Internecie, głównie na portalach społecznościowych (takich jak Facebook,

¹ A. Sobczak, *Zjawisko sharentingu – między prawem do prywatności dziecka a aktywnością rodziców w mediach społecznościowych*, „Studia Edukacyjne” 2023, nr 71, s. 94.

² A. Hernacka-Janikowska, *(Nie)bezpieczeństwo dziecka w sieci – analiza krytyczna zjawiska sharentingu, troll parentingu i monetyzacji wizerunku dziecka*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, nr 61, s. 78.

Instagram czy też zyskującym na popularności w ostatnich latach Tik Toku), blogach, forach dyskusyjnych szczegółowych informacji, zdjęć i filmów z życia dzieci”³.

W obu przytoczonych definicjach zauważyć można elementy wspólne określające miejsce (Internet, różne platformy *social media* etc.), rodzaj udostępnianych materiałów z wizerunkiem dziecka (zdjęcia, filmy etc.) oraz grupę podmiotów, których wizerunek jest udostępniany (dzieci), a także podmiotów udostępniających (rodziców). Elementami nieco odmiennymi natomiast są te, określające intensyfikację analizowanego zjawiska. W przytoczonych definicjach intensyfikacja ta określana jest jako nadmierna, regularna. Pierwsze ze wskazanych pojęć niewątpliwie posiada wydźwięk negatywny. Czynienie bowiem czegoś w sposób nadmierny przez daną osobę może stać się niewątpliwie czymś uporczywym, negatywnym dla innej osoby (tutaj dziecka). Natomiast, drugie z wymienionych pojęć – również wskazuje na powtarzalność, a nie incydentalność analizowanego zjawiska.

Jak można zauważyć, analizując już dostępną literaturę przedmiotu – *sharenting* nie jest zjawiskiem jednolitym. Wyróżnia się już bowiem kilka jego podtypów takich jak: *parental trolling*, *commercial sharenting*, *prenatal sharenting* czy *family sharenting*. Już samo powierzchowne zapoznanie się z wymienionymi nazwami podtypów *sharentingu*, zwłaszcza nazewnictwem ostatniego z wymienionych – wskazuje, że nie zawsze (choć najczęściej) to rodzic jest podmiotem udostępniającym w sieci treści odnośnie do dzieci. W przypadku *family sharentingu* – treści udostępniane są przez innych niż rodziców członków rodziny.

Z kolei, *prenatal sharenting* często można zaobserwować w *social* mediach w formie postu czy *stories*, w których przyszli rodzice oznajmniają swoje oczekiwanie na pociechę pokazując zdjęcie USG. Stanowi to tzw. pierwszy ślad cyfrowy dziecka, które *de facto* nie zdążyło się jeszcze narodzić, a już zaczyna funkcjonować w przestrzeni internetowej⁴. Badania przeprowadzone już w 2010 r. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii, Japonii, Francji, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Włoszech i Hiszpanii wskazują, że 81% dzieci w wieku poniżej 2 lat ma już cyfrowy ślad stworzony przez rodziców⁵.

Interesującym zjawiskiem ostatnimi czasy bez wątpienia jest również dokumentowanie przebiegu ciąży, którego punktem kulminacyjnym jest udostępnianie materiałów z bezpośredniego przyjścia na świat dziecka w formie nagrywania porodu i udostępniania tego osobom z grona followersów danego influencera, co miało miejsce również w polskich *social* mediach.

Szeroko dyskutowanym w przestrzeni medialnej, również na rodzimym polu *social* mediów i pośród samych podmiotów odpowiedzialnych tj. influencerów jest *commercial sharenting*. Jego istota tkwi w wykorzystaniu wizerunku dziecka, aby uzyskać korzyść materialną, płynącą ze współprac zawieranych przez rodzica-influencera np. z producentami wózków, zabawek czy innych przedmiotów dla dzieci⁶.

W takim układzie nie sposób nie podkreślić, że udostępniane treści cechują się mniejszym stopniem spontaniczności uchwycenia danego momentu z życia dziecka. Mimo, że

³ A. Borkowska, M. Witkowska, *Sharenting i wizerunek dziecka w sieci. Poradnik dla rodziców*, NASK Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2020, s. 7.

⁴ S. Kubiak, *Sharenting – współczesne zagrożenie czy szansa?*, „Political Dialogues” 2023, nr 35, s. 52.

⁵ M. Kierzkowska, *Sharenting – pomiędzy prawem rodzica do wyrażania siebie w mediach społecznościowych a ochroną prywatności dziecka*, „Kultura i wychowanie” 2022, nr 2/22, s. 45.

⁶ A. Sobczak, *op. cit.*, s. 95.

przedstawiane na zdjęciach czy filmikach są sceny z tzw. dnia codziennego – są one w pewien sposób, kolokwialnie rzecz ujmując „podrasowane” tj. przedstawione z zachowaniem jak najwyższej estetyki, bez przypadkowych elementów, niespójnych z otoczeniem, z zastosowaniem odpowiedniego, często profesjonalnego oświetlenia. To takie obrazki bowiem generują najwięcej odsłon, polubień oraz komentarzy, podbijających zasięg udostępnianym treściom. W zamian autor takowych treści otrzymuje korzyść w postaci zapłaty finansowej lub reklamowanego produktu (współpraca barterowa). Oczywiście, aby nawiązanie takiej współpracy było możliwe – dany rodzic musi mieć zbudowaną wokół siebie pewną społeczność (najlepiej jak największą), która będzie zainteresowana nabyciem danego produktu⁷.

Bardzo niebezpiecznym z perspektywy ochrony dobrego imienia oraz zdrowia emocjonalnego dziecka wydaje się być *parental trolling*, który polega na udostępnianiu i dzieleniu się treściami, które w sposób bezpośredni kompromitują dzieci bądź ukazują trudne, wstydlive momenty z ich życia⁸.

W tym przypadku uwaga zamieszczona we wprowadzeniu do niniejszego artykułu wydaje się sprawdzać najbardziej. O ile nieodpowiedni obraz można było schować np. na strychu, a album ze zdjęciami w czeluściach szuflady, o tyle raz zamieszczonego w sieci materiału niestety tak łatwo ukryć się nie da. Nawet, jeżeli dziecko podjęłoby stosowne ku temu kroki – jeżeli materiał był nagrany i zamieszczony w sieci, gdy dziecko miało kilka miesięcy czy kilka lat, a w chwili podejmowania działań miałoby np. lat 11 – materiały takowe tak długo znajdowały się w przestrzeni dostępnej dla każdego, że odwrócenie skutków takiej decyzji rodziców wydaje się być praktycznie niemożliwe.

Przeglądając zarówno media krajowe, jak i zagraniczne często natrafić można na publiczne portale rodziców, którzy za zabawne uznają udostępnienie zdjęcia dziecka lub filmiku z jego udziałem w postaci np. przebranego w zabawny strój, czy dziecka strojącego dziwne miny lub płaczącego. Wielokrotnie przytaczanym przykładem jest chociażby strona internetowa *Reasons My Son Is Crying*, na której zamieszczane są zdjęcia płaczących dzieci opatrzone podpisami powodów, przez które dziecko na zdjęciu znajduje się w tak trudnej emocjonalnie chwili. Na samym Facebooku profil obserwowany jest przez 64 tys. obserwujących. Nie jest to jednak jedyna platforma, na której takowy profil funkcjonuje⁹.

Za przykład może też posłużyć video z YouTube, w którym 7-letni chłopczyk David wraca z ojcem samochodem od dentysty i zachowuje się (najprawdopodobniej wskutek podanych mu wcześniej medykamentów) w sposób, który wydawał się jego rodzicom zabawny. Film ma 143 mln wyświetleń¹⁰.

W wskazanym serwisie nie brakuje również kompilacji filmików, tworzonych przez inne osoby (niebędące bezpośrednimi właścicielami pierwotnych nagrań) opatrzonych tytułem rozpoczynającym się od *Try Not To Laugh...* lub *Funny kids...*, które również często zawierają nagrania z dziećmi i generują bardzo dużo wyświetleń pośród internautów np. *Try Not To Laugh*

⁷ A. Hernacka-Janikowska, *op. cit.*, s. 79.

⁸ B. Chrostowska, *Sharenting – skala i wielowymiarowość zjawiska (nierozważnego) ujawniania przez rodziców informacji o dzieciach w mediach społecznościowych*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2018, nr 4/43, s. 59; szerzej o kwestiach prawnych *parental trolling* zob.: F. Sztandera, M. Pająk, *Wybrane prawne aspekty zjawiska parental trollingu w sieci Internet*, [w:] *Problemy nauk prawnych*, t. 12, red. K. Pujer, Wrocław 2019, s. 27-36.

⁹ *Reasons My Son Is Crying*, <https://www.facebook.com/ReasonsMySonCry/> (dostęp: 25.02.2026 r.).

¹⁰ *David After Dentist*, <https://www.youtube.com/watch?v=txqiwrbyYGr8> (dostęp: 25.02.2026 r.).

or *Grin While Watching Funny Kids Vines - Best Viners 2021* (97 mln wyświetleń)¹¹ czy *Funny Kid Fails That Caught On Camera - Try Not To Laugh* (w 9 miesięcy zgromadził 886 tys. wyświetleń)¹².

Warto też wskazać, że w dzisiejszych czasach wizerunek dzieci publikowany jest także przez placówki oświatowe np. przedszkola czy szkoły. Publikowane są bowiem zdjęcia/nagrania z uroczystości, apeli czy wystawianych przedstawień np. na dzień babci czy dziadka. Materiały takie znajdują się wtedy zarówno na oficjalnych stronach internetowych placówek, jak i ich *social* mediach¹³. Co prawda, treści takie publikowane są w oparciu o wcześniejszą pisemną zgodę rodzica, lecz pojawia się pytanie czy w przypadku starszych dzieci np. już nastoletnich nie powinna być pozyskiwana oddzielnie i ich zgoda w tym zakresie. W tym aspekcie zastanawiające może być również to, jaki odsetek rodziców faktycznie nie ma nic przeciwko publikacji wizerunku dziecka, a jaki nie jest do tego przekonany, lecz wyraża na to zgodę, aby dziecko nie zostało w jakikolwiek sposób wykluczone z grupy rówieśniczej.

Wydaje się, że pierwotna i najczęstsza motywacja rodziców do udostępniania wizerunku swoich dzieci w sieci, w tym w mediach społecznościowych jest prosta do określenia. Chcą się oni po prostu pochwalić rodzicielstwem czy konkretniej postępami swojego dziecka np. sportowymi czy artystycznymi. Zachowują się tak, kierując się miłością do swojego dziecka. Natomiast, im bardziej wyspecjalizowany podtyp *sharentingu* jest uskuteczniany – można wskazywać także na inne powody np. chęć bycia rozpoznawalnym czy osiągnięcia korzyści finansowych lub rzeczowych (*commercial sharenting*)¹⁴.

Wskazując w zarysie na skalę analizowanego zjawiska, warto powołać się na dane przedstawione w publikacji „*Sharenting i wizerunek dziecka w sieci. Poradnik dla rodziców*”, zamieszczonej na portalu gov.pl, w której wskazano, że „w Polsce zdjęciami dzieci dzieli się około 40% rodziców”. Nie ulega zatem wątpliwości, że jest to znaczny odsetek. Ponadto, we wspomnianej publikacji wskazano, że „rocznie każdy z rodziców wrzuca do sieci średnio 72 zdjęcia i 24 filmy ze swoimi pociechami w rolach głównych”. W ujęciu miesięcznym stanowi to 6 zdjęć i 2 filmy. Wydaje się jednak, że średnia ta w przypadku najbardziej zaangażowanych w proceder *sharentingowy* rodziców (ale jeszcze nie tych z kręgu influencerów) może być i jest znacznie wyższa. W przypadku influencerów – nie ulega wątpliwości, że są to wartości dużo wyższe¹⁵.

Niepokojącym stwierdzeniem, które znalazło się w przytaczanej publikacji była konkluzja, że „dokumentujący online życie dziecka nie stosują ograniczeń dotyczących wyświetlania materiałów. Aż 42% z nich udostępnia je większym grupom znajomych, liczącym nawet do 200 osób”¹⁶. Autorka niniejszego opracowania, również czysto orientacyjne rozpytała pośród znanych jej rodziców publikujących wizerunek dziecka w sieci czy zwracają uwagę na

¹¹ *Try Not To Laugh or Grin While Watching Funny Kids Vines - Best Viners 2021*, <https://www.youtube.com/watch?v=GOysW6WYWoE> (dostęp: 25.02.2026 r.).

¹² *Funny Kid Fails That Caught On Camera - Try Not To Laugh*, <https://www.youtube.com/watch?v=-mGNcwW9gtw> (dostęp: 25.02.2026 r.).

¹³ A. Kwaśnik, Z. Polak, P. Sowiński, *Cyfrowy ślad małego dziecka*, NASK Państwowy Instytut Badawczy, s. 15, https://dyzurnet.pl/uploads/2021/07/Cyfrowy_slad_malego_dziecka.pdf (dostęp: 22.02.2026 r.).

¹⁴ K. Ciuckowska, *Sharenting a prywatność dziecka w świecie cyfrowym. O potrzebie uzupełnienia regulacji dotyczących ochrony prawnej dóbr osobistych dziecka*, „Journal of Modern Science” 2024, t. 4/58, s. 307-308.

¹⁵ A. Borkowska, M. Witkowska, *op. cit.*, s. 9.

¹⁶ *Ibidem*.

szerokość grona odbiorców np. ustawiając materiał na tzw. widok prywatny czy jedynie dla znajomych. Smutną konstatacją było, że większość zapytanych faktycznie nie zwracała na takie kwestie uwagi.

Wiele opracowań nazywa *sharenting* trendem szerzącym się pośród rodziców. Wydaje się, że występuje tu swego rodzaju zależność tłumaczona argumentem w stylu „skoro wszyscy tak robią – nie ma w tym nic złego”. Z raportu „*Sharenting po polsku, czyli ile dzieci wpadło do sieci?*” niemal jednoznacznie wynika, że rodzice w przeważającej części nie postrzegają *sharentingu* w sposób negatywny, co stanowi argument ku konieczności jak najszerzej edukacji społeczeństwa odnośnie do skutków tego zjawiska. Jeżeli bowiem jedynie 25% badanych pokusiło się o zapytanie własnego dziecka o zgodę na udostępnianie jego zdjęć, a aż 81% rodziców ocenia udostępnianie zdjęć własnych dzieci pozytywnie lub neutralnie – pozostawia to pole do postulatu o konieczności dalszej edukacji¹⁷ i przypomnieniu prostej zależności, że nie wszystko to, co podoba się rodzicowi, co daje mu radość – musi tak samo podobać się dziecku¹⁸.

Kończąc ten wątek rozważań, nie sposób nie wspomnieć choćby w kilku słowach o konsekwencjach analizowanego zjawiska. Dotychczas przeprowadzane badania naukowe wskazują, że dzieci nie są pozytywnie nastawione do nadmiernego udostępniania ich wizerunku w sieci. O ile młodszymi dziećmi np. kilkuletnie nie do końca zdają sobie sprawę z konsekwencji takich działań, o tyle nastolatki i owszem. „Młodzi ludzie przyznają, że źle czują się w sytuacji, gdy rodzice udostępniają bez ich wiedzy ich wizerunek, a część z nich przyznaje, że naraża ich to na przykre doświadczenia (np. obraźliwe komentarze ze strony innych pod ich zdjęciem) lub wręcz hejt i przemoc”¹⁹. Z badań przeprowadzonych przez EU Kids Online wynika, że 41,6% nastolatków między 11 a 17 rokiem życia doświadcza nieprzyjemnych komentarzy ze strony innych użytkowników, właśnie w oparciu o treści publikowane przez rodziców danych nastolatków²⁰. Odbiera to im niewątpliwie możliwość kształtowania własnej narracji o sobie samych²¹. S.B. Steinberg stwierdziła, że „...za każdym razem, gdy rodzic udostępnia informacje o dziecku, fragment historii życia dziecka zostaje mu odebrany i już nigdy nie będzie ono mogło przedstawić go tak, jak samo by chciało”²².

Trudno zatem nie dojść do konkluzji, że długotrwałe i intensywne wystawienie takiego nastolatka na przemoc psychiczną, hejt, wyśmiewanie, etc. może doprowadzić nawet do najbardziej tragicznych w skutkach zdarzeń tj. targnięcia się na życie przez takiego młodego człowieka. W statystyce policyjnej odnośnie do zamachów samobójczych z wyszczególnieniem

¹⁷ Clue PR, *Sharenting po polsku, czyli ile dzieci wpadło do sieci? Pierwszy raport w Polsce na temat wizerunku dzieci w internecie na zlecenie Clue PR*, <https://cluepr.pl/wp-content/uploads/2019/10/Sharenting-czyli-dzieci-w-sieci-pierwszy-raport-w-Polsce.pdf> (dostęp: 20.02.2026 r.).

¹⁸ P. Uram, M. Reiter, O. Graf, *Sharenting – kreowanie i ochrona wizerunku dzieci w social mediach*, „Pedagogika społeczna. Rodzina – formy i problemy” 2020, nr 2/76, s. 158.

¹⁹ A. Borkowska, M. Witkowska, *op. cit.*, s. 10.

²⁰ J. Pyżalski, A. Zdrodowska, Ł. Tomczyk, K. Abramczuk, *Polskie badanie EU Kids Online 2018. Najważniejsze wyniki i wnioski*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019, https://fundacja.orange.pl/files/user_files/EU_Kids_Online_2019_v2.pdf (dostęp: 20.02.2026 r.).

²¹ O znaczeniu tej kwestii zob. szerz.: A. Błasiak, *Sharenting – współczesną formą rodzicielskiej narracji*, „Horyzonty Wychowania” 2018, nr 17/42, s. 125-134.

²² S.B. Steinberg, *Sharenting: Children's Privacy in the Age of Social Media*, „Emory Law Journal” 2017, vol. 66, s. 877.

grup wiekowych można zauważyć, że od 2017 r. (co prawda niejednolicie) wzrasta liczba zamachów samobójczych zakończonych zgonem w grupie wiekowej 13-18 lat²³.

Poza konsekwencjami wiążącymi się ze sferą emocjonalną dzieci, warto też wskazać, że materiały bezrefleksyjnie udostępniane przez rodziców stanowią materiał do kradzieży tożsamości czy narażenia na wykorzystanie zdjęć dziecka w celach pedofilskich²⁴.

W literaturze wskazuje się również na możliwość zaistnienia *baby role play*, co tłumaczone jest jako „cyfrowy *kidnapping*”. Polega on na używaniu skradzionego wizerunku dziecka (np. z publicznego profilu rodzica) do realizacji różnych fantazji, w tym seksualnych lub przemocowych przez nieznane osoby. W myśl tego proceduru wizerunkowi dziecka nadaje się niejako „drugie życie”, bowiem jest on umieszczany na specjalnie założonym profilu na portalu społecznościowym. Nowopowstałej postaci zmieniane są personalia tj. nadawane jest nowe imię oraz tworzony jest niejako nowy profil osobowościowy. Odnośnie do nowej postaci kreowane są nowe aktywności. Na nowo określa się to, co dziecko lubi, a co mu nie odpowiada. Twórca takiego nowego profilu, opartego o skradziony materiał zdjęciowy i/lub filmowy „może wcielać się w różne role, np. rodzica dziecka. Inni użytkownicy mogą zamieszczać posty i komentarze budując, na ogół seksualną narrację wokół neutralnej początkowo fotografii”²⁵.

Nie musi to być zatem nawet zdjęcie czy film z elementami nagości, w jakiś sposób prowokujący. Jak wskazuje w swoim opracowaniu NASK „tylko na Instagramie w 2015 r. było ponad 55 tysięcy zdjęć otagowanych znacznikami #babyrp, #adoptionrp, #orphanrp, ułatwiającymi użytkownikom odszukanie zdjęć służących do „baby role play”²⁶.

3. *Sharenting* a pojęcie patologii społecznej

Jak wskazuje A. Podgórecki poprzez patologię społeczną należy rozumieć „ten rodzaj zachowania, ten typ instytucji, ten typ funkcjonowania jakiegoś systemu społecznego, który pozostaje w zasadniczej niedającej się pogodzić sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami, które w danym społeczeństwie są akceptowane”²⁷. A. Dobieszewski do definicji tej dodaje również konkluzję, że „w miarę jak społeczeństwa powiększają się, stają się bardziej złożone i zróżnicowane, poziom patologii wzrasta, ponieważ przestają wystarczać dotychczasowe formalne i nieformalne czynniki społecznej kontroli, a czasem wręcz mogą one przyczynić się do powstawania patologii”²⁸.

M. Gołębiowska i B. Pietrzak-Szymańska wskazują na kryteria uwzględniane w definicjach patologii społecznych takie jak:

- występowanie zjawiska w skali masowej lub większej zbiorowości,
- naruszenie norm i wartości,
- brak społecznej akceptacji danych zachowań,

²³ Komenda Główna Policji, *Zamachy samobójcze od 2017 roku, Zamachy samobójcze zakończone zgonem - grupa wiekowa, dzień tygodnia - 2017-2025*, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze/63803,Zamachy-samobojcze-od-2017-roku.html> (dostęp: 20.02.2026 r.).

²⁴ K. Ciućkowska, op. cit., s. 308.

²⁵ A. Borkowska, M. Witkowska, op. cit., s. 12; M. Gadamska-Kyrczs, *Sharenting jako jedno z niebezpieczeństw dla dzieci*, „Ochrona ludności i dziedzictwa kulturowego” 2023, nr 3, s. 84.

²⁶ A. Borkowska, M. Witkowska, op. cit., s. 12.

²⁷ A. Podgórecki, *Zagadnienia patologii społecznej*, PWN, Warszawa 1976, s. 24.

²⁸ A. Dobieszewski, *Przyczyny i przejawy patologii społecznej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2004, nr 1, s. 154.

- destruktywne zachowania potępiane przez społeczeństwo,
- konieczność wykorzystania siły ogółu społeczeństwa, aby móc poradzić sobie z tym problemem²⁹.

Zjawisko *sharentingu* niewątpliwie występuje w skali większej zbiorowości. Wydaje się, że można wręcz pokusić się o stwierdzenie, iż występuje ono w skali masowej. Oczywiście, nie każdy mieszkaniec naszej planety jest rodzicem, więc zjawisko to nie obejmuje niemal każdej osoby z całego globu, jednakże pośród populacji rodziców – jak to już wskazano powyżej – odsetek osób, które mają przynajmniej neutralny stosunek, wobec tego zjawiska jest zdecydowanie wysoki. Trudno nie zauważyć na jakichkolwiek *social* mediach, że nie tylko środowisko celebrytów czy influencerów udostępnia materiały z wizerunkiem swoich pociec. Warto zauważyć, że działa tu jakoby mechanizm, który kształtuje pewien trend, który można by opatrzyć stwierdzeniem „przecież wszyscy tak robią”.

W poprzedniej części niniejszego opracowania wskazano już, że *sharenting* niewątpliwie narusza pewne normy i wartości, zwłaszcza te, wiążące się z ochroną dobrostanu psychicznego młodych ludzi, odbierania im możliwości tworzenia własnej narracji, narażenia ich na potencjalny hejt czy przemoc ze strony rówieśników, czy nawet na pokrzywdzenie innymi czynami np. związanymi ze sferą seksualną.

O ile jednak przy klasycznych patologiach społecznych, typu alkoholizm czy narkomania to naruszanie wartości i norm przyjętych w danym społeczeństwie jest ewidentne i nie wydaje się budzić wątpliwości pośród społeczeństwa, o tyle w przypadku *sharentingu* – wyżej wskazane podejście „przecież wszyscy tak robią” wydaje się sprawiać, że dopóki bezpośrednie konsekwencje nie dotkną danej osoby – potencjalne zagrożenia nie pozostają w zakresie pełnej świadomości społeczeństwa³⁰. Być może wynika to ze stosunkowej nowości tego zjawiska. Nie ma ono bowiem takiej „tradycji” jak funkcjonowanie problemu alkoholizmu czy narkomanii. Z drugiej strony, nie wiąże się bezpośrednio z uzależnieniem od substancji. Wydaje się, że nadal więcej zaniepokojenia pośród społeczeństwa budzą uzależnienia od substancji, a uzależnienia behawioralne nie do końca pozostają tak zauważone. Częste i wręcz bezrefleksyjne udostępnianie materiałów z udziałem dziecka w Internecie wszak na pewnym etapie może być powiązane z uzależnieniem rodzica od *social* mediów.

Brak odpowiedniej wiedzy i świadomości czy refleksji społecznej - niewątpliwie może wiązać się z tym, że *sharenting* nie zawsze postrzegany jest jako destruktywne zachowania i potępiane przez społeczeństwo. Warto, jednakże zauważyć, że bezrefleksyjność w publikowaniu materiałów, brak pytania dziecka czy w ogóle chce udostępniania jego wizerunku w sieci – może w dalszej perspektywie przyczynić się do rozpadu więzi rodzinnej. Wydaje się bowiem, że telefon czy inne urządzenie z możliwością robienia zdjęć/nagrywania filmów stanowi swoistą przegrodę między rodzicem a dzieckiem, nawet jeżeli razem - ramię w ramię - stoją przed obiektywem. Nadal bowiem centralnym punktem koncentracji rodzica wydaje się nie dziecko, a urządzenie, którym ma być uchwycony dany moment, kadr, co jak

²⁹ M. Gołębiowska, B. Pietrzak-Szymańska, *Zjawiska patologii społecznej funkcjonujące w świadomości dzieci, ich rodziców i nauczycieli*, „Journal od Modern Science” 2014, vol. 23, s. 47-48.

³⁰ P. Forma, *Internetowa wizualizacja życia rodzinnego na przykładzie zjawiska sharentingu*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2019, nr 4/30, s. 207.

już wskazano wcześniej - jest bardzo istotne, zwłaszcza przy przygotowywaniu materiałów do współprac reklamowych.

Czy istnieje konieczność wykorzystania siły ogółu społeczeństwa, aby móc poradzić sobie ze zjawiskiem *sharentingu*? Wydaje się, że na to pytanie można udzielić odpowiedzi twierdzącej. Traktując bowiem *sharenting* jako swego rodzaju trend społeczny pośród rodziców – trudno nie pokusić się o konkluzję, iż aby odwrócić takową sytuację musiałby zaistnieć kolejny, nowy i silniejszy trend, który niejako „porwałby” rodziców w kierunku całkowitego nieudostępniania wizerunku dziecka lub prób zanonimizowania takiego wizerunku, czy utrudniania możliwości jego rozpoznania. Musiałby to jednak być trend dający jakąś alternatywę, a nie jedynie pozbawiający możliwości wykonywania pewnych działań.

Powstaje pytanie, czy na obecnym etapie jest to, jednakże możliwe. W przypadku osób rozpoznawalnych, o dużych zasięgach - może być to znacznie utrudnione. Jeżeli bowiem dany twórca regularnie zarabia na wizerunku dziecka – trudno wyobrazić sobie kampanię promocyjną jakiegoś produktu właśnie bez powiązania tego z wizerunkiem dziecka. W przypadku rodziców, którzy nie dokonują zachowań *sharentingowych* w ramach *commercial sharentingu* – wydaje się to nieco łatwiejsze z uwagi na ewentualne mniejsze grono odbiorców danych treści. Nadal jednak, jeżeli na zdjęciu widnieje rodzic, pomimo zasłonięcia twarzy dziecka np. jakimś obrazkiem - istnieje możliwość zidentyfikowania dziecka.

Analizując zatem definicję i składowe elementy możliwości uznania danego zjawiska za patologię społeczną wydaje się, że niestety, ale zjawisko *sharentingu* w wielu aspektach może się wpisywać, co prawda nie w typowo klasyczny model patologii społecznej, ale w nurt nowych patologii społecznych, tych ze sfery świata wirtualnego. Zwłaszcza należy wskazać, że to *parental trolling* najbardziej wpisuje się w schemat patologii społecznej, gdyż zjawisko to niesie ze sobą daleko idące skutki w odniesieniu do przyszłych poczynąń dziecka, zarówno w świecie realnym, jak i wirtualnym³¹.

Nawet jeżeli na obecnym etapie nie ze wszystkich konsekwencji czy mechanizmów rodzice zdają sobie sprawę – nadmiernym, bezrefleksyjnym udostępnianiem materiałów z wizerunkiem dziecka w sieci – można doprowadzić zarówno do ośmieszenia dziecka, jak i do konsekwencji wręcz o charakterze przestępczym. W przypadku tym brak świadomości długofalowych konsekwencji wydaje się tym bardziej niebezpieczny.

4. *Sharenting* a obecne regulacje prawnokarne

Obecnie ani w kodeksie karnym z 1997 r.³², ani w innej ustawie karnej problematyka zjawiska *sharentingu* nie została literalnie uregulowana. Nie ma również definicji legalnej tegoż zjawiska. Nie jest to zadziwiające z uwagi na to, że jest to stosunkowo nowe, ale i dosyć dynamicznie rozwijające się zjawisko.

Oczywiście, akty prawne regulujące prawo autorskie³³ czy prawo ochrony danych osobowych³⁴ zawierają regulacje dotyczące ochrony wizerunku oraz zasad jego

³¹ W. Grabalska, R. Wielki, „Czy dzieci powinny trafiać do sieci?”. *Prawne i kryminologiczne aspekty zjawiska sharentingu*, „Prawo w działaniu” 2022, nr 49, s. 63.

³² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, Dz. U. z 2025 r., poz. 383, 1818, 1872.

³³ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz. U. z 2025 r., poz. 24.

³⁴ Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. z 2019 r., poz. 1781.

rozpowszechniania, jednakże one również nie uwzględniają odrębnych i specjalnych zasad dla relacji rodzic-dziecko³⁵.

Niepodważalną jest jednak zasada ochrony dobra dziecka, które winno być podstawowym zadaniem rodzica. W przypadku *sharentingu* pojawia się pytanie o granicę między poszanowaniem dobra dziecka, a prawem rodzica do chwalenia się rodzicielstwem. Nie ulega też wątpliwości, że obecnie dziecko, jeszcze przed osiągnięciem pełnoletniości powinno być włączane w decydowanie (a nie tylko pytane o zdanie) o kwestiach dotyczących jego prywatności czy wizerunku w świecie cyfrowym³⁶. Natomiast, w przypadku korzystania przez rodzica z jego prawa do dzielenia się urokami rodzicielstwa w sieci – wydaje się, że kluczowym staje się określenie, aby było to wykonywane „w rozsądny sposób”.

Czy *sharenting* jest załączkiem nowego typu czynu zabronionego? Na podstawie dotychczasowej analizy w niniejszym opracowaniu wydaje się, że podjęcie próby penalizacji zjawiska *sharentingu* jako przestępstwa może być dosyć trudne z uwagi na to, że jest to zjawisko rozwijające się i dosyć szerokie. Stworzenie jego legalnej definicji wymagałoby ustalenia pewnych granic odnośnie chociażby do:

- podmiotów, które publikują treści związane z dzieckiem i jego wizerunkiem,
- rodzaju treści, których publikować nie wolno,
- miejsc/platform publikacji treści z wizerunkiem dziecka,
- częstotliwości publikowania treści, której przekroczenie byłoby karalne.

Biorąc pod uwagę fakt, że literatura wyróżnia już podtyp *sharentingu*, jakim jest *family sharenting* – pojawia się pytanie, czy w razie penalizacji zjawiska do kręgu podmiotów mogących ponosić odpowiedzialność karną zaliczyć jedynie rodziców czy przyjąć określenie na zasadzie „członek rodziny/osoba najbliższa”. Są to dwie bardzo skrajne opcje – od najwęższej i najbliższej dziecku grupy, po szeroką grupę obejmującą i dalszą rodzinę.

Treści publikowane w ramach chwalenia się rodzicielstwem obejmują różne aspekty i okoliczności z życia dziecka, zatem i w tym przypadku pojawia się pytanie o sposób i zakres ustalenia treści, które nie powinny być publikowane. Oczywiście ustawodawca mógłby posłużyć się określeniem ocennym czy klauzulą generalną – jednakże ani nadmierna kazuistyka przepisów, ani stosowanie określeń o charakterze ocennym nie są zbyt pożądane zwłaszcza w obliczu zjawiska nowego, bez ustalonej linii orzecniczej, która podpowiadałaby, jak interpretować niektóre pojęcia. W najbardziej ekstremalnych sytuacjach – tj. udostępnianiu nagości – istnieją już regulacje prawne określające zasady odpowiedzialności karnej, zahaczającej np. o zagadnienia z pogranicza propagowania pedofilii.

W obliczu dynamicznie rozwijających się i ciągle powstających nowych platform internetowych i *social* mediów - również określenie w przepisie penalizującym *sharenting* miejsc/platform publikacji treści z wizerunkiem dziecka może stać się nie lada wyzwaniem. Ponownie - albo należałoby zmierzać w kierunku ujęcia szerokiego z określeniami typu sieć, Internet, etc., albo podjąć próby stworzenia katalogu (przynajmniej otwartego) takowych platform.

³⁵ O postulacie potrzeby uzupełnienia regulacji dotyczących ochrony prawnej dóbr osobistych dziecka – zob. szerz.: K. Ciućkowska, *Sharenting a prywatność dziecka w świecie cyfrowym. O potrzebie uzupełnienia regulacji dotyczących ochrony prawnej dóbr osobistych dziecka*, „Journal of Modern Science” 2024, tom 4/58, s. 303-319.

³⁶ K. Ciućkowska, *op. cit.*, s. 315.

Abstrahując od dotychczas wskazanych potencjalnych wyzwań legislacyjnych – kluczowym, zarówno dla definicji *sharentingu*, jak i dla sposobu jego potencjalnej penalizacji – jest określenie częstotliwości publikowania treści, której przekroczenie byłoby karalne. Czy publikowanie, co prawda raz na kilka miesięcy, ale takich treści, które byłyby ośmieszające dla dziecka powinno być potraktowane jak *sharenting*, czy należałoby jednak pójść w kierunku penalizacji za zbyt częste publikowanie treści z udziałem dziecka w sieci w ogóle? Wydaje się, że i jedno, i drugie mogłoby być równie szkodliwe dla dziecka.

Dlatego też należy dojść do wniosku, że próba stworzenia jednego przepisu (choćby kilkuparagrafowego) penalizującego *sharenting*, który następnie zostałby wprowadzony do kodeksu karnego np. w rozdziale przestępstw przeciwko wolności – mogłoby doprowadzić do zbyt szerokiego albo zbyt kazuistycznego przepisu.

Czy zatem zjawisko to powinno pozostać bez jakiegokolwiek regulacji? Niekoniecznie. Wydaje się, że wartymi rozważenia mogłyby być następujące opcje:

1. Próba penalizacji zjawiska *sharentingu* nie ogółem, a jedynie wybranych jego podtypów np. *troll parentingu* czy *commercial sharentingu*.
2. Stworzenie odrębnej kompleksowej ustawy poświęconej zjawisku *sharentingu*.

Gdyby ustawodawca zdecydowałby się nie na próbę penalizacji zjawiska *sharentingu* ogółem, a jedynie wybranych jego podtypów np. *troll parentingu* czy *commercial sharentingu*, których znamiona byłyby łatwiejsze do jednoznacznego określenia, wydaje się, że mogłyby to być regulacje dodane do kodeksu karnego. Z uwagi na to, że godzą one niejako w wolność dziecka do tworzenia narracji o sobie samym - mogłyby one zostać zamieszczone w rozdziale penalizującym przestępstwa przeciwko wolności. Powstaje jednak pytanie czy rozwiązanie takie nie stałoby się jedynie częściowym i tymczasowym „załatwianiem” problemu zachowań *sharentingowych* nastawionych na ośmieszenie lub zarobek na wizerunku dziecka?

Koniecznym byłoby również ustalenie, przy takiej ścieżce penalizacji, jaki byłby tryb ścigania w przypadku tych przestępstw. W relacji rodzic-sprawca i dziecko-ofiara pozostawienie decyzyjności o zainicjowaniu postępowania dziecku, nawet po osiągnięciu przez nie pełnoletniości – może i tak przekładać się na większy odsetek ciemnej liczby przestępstw podyktowany wstydem czy niechęcią do obciążenia odpowiedzialnością karną rodzica czy innego członka rodziny.

Wydaje się, że aby najbardziej kompleksowo podejść do problematyki profilaktyki zachowań *sharentingowych* - wartym rozważenia byłoby przygotowanie odrębnej ustawy, która zawierałaby takie elementy jak słowniczek pojęć związanych z regulowanym zjawiskiem, wskazanie podmiotów realizujących zadania w zakresie przeciwdziałania *sharentingowi* oraz ich kompetencji, a także przepisów karnych regulujących konkretne zachowania, które ustawodawca uznałby za sprzeczne z prawem. Jeżeli bowiem uznać, że *sharenting* jest nową patologią społeczną na kanwie, której może dochodzić do przestępstw, a nawet uzależnienia rodziców od publikacji treści w sieci – być może warto byłoby podejść do problemu regulacji prawnej, czerpiąc inspirację np. ze sposobu regulacji patologii społecznej, jaką jest narkomania.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe regulacje związane z prawem autorskim czy ustawą o ochronie danych osobowych oczywiście nie sposób byłoby obejść się bez zastosowania przepisów blankietowych czy odsyłających do stosownych już istniejących regulacji prawnych.

Tworząc kompleksowy akt prawny poświęcony zjawisku *sharentingu* należałoby także pamiętać o położeniu jak największego nacisku na kwestie edukacyjne, tj. stworzenie odpowiednich możliwości i zakresu kompetencji organom czy podmiotom powołanym do prowadzenia działań profilaktycznych³⁷. Cennym aspektem byłoby także dążenie do jak najszerzej współpracy tych podmiotów z osobami odpowiedzialnymi za funkcjonowanie platform społecznościowych, na których udostępniane mogą być lub są materiały o charakterze *sharentingowym*, w myśl zasady, że „lepiej zapobiegać, niż leczyć”.

5. Podsumowanie

Reasumując, przeprowadzone w niniejszym opracowaniu rozważania należy zauważyć, że *sharenting*, mimo że jest zjawiskiem stosunkowo nowym oraz dynamicznie rozwijającym się – może być uznawany za patologię społeczną w nowym wymiarze. Może i niewątpliwie godzi w prawo dziecka do prowadzenia własnej narracji o sobie. Udostępniane materiały mogą zostać wykorzystywane również do przestępczych celów. Nawet, jeżeli skutki nadmiernego udostępniania wizerunku dziecka nie będą widoczne od razu – w przyszłości mogą przełożyć się na problemy emocjonalne młodego człowieka, który może paść ofiarą hejtu czy przemocy nawet w realnym świecie.

Niewątpliwie jest to zjawisko wymagające regulacji prawnej celem jego profilaktyki. Jednakże, wydaje się, że ujęcie go w ramy jednego całościowego i kompleksowego przepisu może być niezwykle trudne. Aby ustrzec się ewentualnej zbytniej kazuistyki lub wręcz zbyt niedookreślonego charakteru regulacji – wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem byłoby stworzenie odrębnej kompleksowej ustawy w tym zakresie. Próżno bowiem oczekiwać, że tak szybko rozwijający się trend ulegnie nagłemu odwróceniu i problem sam zniknie.

Jednakże, aby regulacja została przygotowana słusznym wydaje się postulat prowadzenia jak najszerzych badań odnośnie do zjawiska *sharentingu* o charakterze interdyscyplinarnym, tj. zarówno z perspektywy socjologicznej, kryminologicznej, jak i prawnej.

³⁷ W. Grabalska, R. Wielki, *op. cit.*, s. 63-64.

Bibliografia

Akty prawne:

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 24).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 383, 1818, 1872).

Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1781).

Literatura:

Błasiak A., *Sharenting – współczesną formą rodzicielskiej narracji*, „Horyzonty Wychowania” 2018, nr 17/42, s. 125-134.

Borkowska A., Witkowska M., *Sharenting i wizerunek dziecka w sieci. Poradnik dla rodziców*. NASK Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2020.

Chrostowska B., *Sharenting – skala i wielowymiarowość zjawiska (nierozważnego) ujawniania przez rodziców informacji o dzieciach w mediach społecznościowych*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2018, nr 4/43, s. 58-68.

Ciućkowska K., *Sharenting a prywatność dziecka w świecie cyfrowym. O potrzebie uzupełnienia regulacji dotyczących ochrony prawnej dóbr osobistych dziecka*, „Journal of Modern Science” 2024, t. 4/58, s. 303-319.

Dobieszewski A., *Przyczyny i przejawy patologii społecznej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2004, nr 1, s. 153-166.

Forma P., *Internetowa wizualizacja życia rodzinnego na przykładzie zjawiska sharentingu*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2019, nr 4/30, s. 205–210.

Gadamska-Kyrzys M., *Sharenting jako jedno z niebezpieczeństw dla dzieci*, „Ochrona ludności i dziedzictwa kulturowego” 2023, nr 3, s. 75-94.

Gołębiowska M., Pietrzak-Szymańska B., *Zjawiska patologii społecznej funkcjonujące w świadomości dzieci, ich rodziców i nauczycieli*, „Journal of Modern Science” 2014, vol. 23, s. 43-72.

Grabalska W., Wielki R., *„Czy dzieci powinny trafiać do sieci?”. Prawne i kryminologiczne aspekty zjawiska sharentingu*, „Prawo w działaniu” 2022, nr 49, s. 50-66.

Hernacka-Janikowska A., *(Nie)bezpieczeństwo dziecka w sieci – analiza krytyczna zjawiska sharentingu, troll parentingu i monetyzacji wizerunku dziecka*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, nr 61, s. 77-92.

Kierzkowska M., *Sharenting – pomiędzy prawem rodzica do wyrażania siebie w mediach społecznościowych a ochroną prywatności dziecka*, „Kultura i wychowanie” 2022, nr 2/22, s. 41-55.

Kubiak S., *Sharenting – współczesne zagrożenie czy szansa?*, „Political Dialogues” 2023, nr 35, s. 43-59.

Podgórecki A., *Zagadnienia patologii społecznej*, PWN, Warszawa 1976.

Sobczak A., *Zjawisko sharentingu – między prawem do prywatności dziecka a aktywnością rodziców w mediach społecznościowych*, „Studia Edukacyjne” 2023, nr 71, s. 93-106.

Steinberg S.B., *Sharenting: Children's Privacy in the Age of Social Media*, „Emory Law Journal” 2017, vol. 66, s. 839-884.

Sztandera F., Pająk M., *Wybrane prawne aspekty zjawiska parental trollingu w sieci Internet*, [w:] *Problemy nauk prawnych*, t. 12, red. K. Pujer, Wrocław 2019, s. 27–36.

Uram P., Reiter M., Graf O., *Sharenting – kreowanie i ochrona wizerunku dzieci w social mediach*, „Pedagogika społeczna. Rodzina – formy i problemy” 2020, nr 2/76, s. 153-164.

Pozostałe źródła:

Clue PR, *Sharenting po polsku, czyli ile dzieci wpadło do sieci? Pierwszy raport w Polsce na temat wizerunku dzieci w internecie na zlecenie Clue PR*, <https://cluepr.pl/wp->

content/uploads/2019/10/Sharenting-czyli-dzieci-w-sieci-pierwszy-raport-w-Polsce.pdf (dostęp: 20.02.2026 r.).

David After Dentist, <https://www.youtube.com/watch?v=txqiwrbyGrS> (dostęp: 25.02.2026 r.).

Funny Kid Fails That Caught On Camera - Try Not To Laugh, <https://www.youtube.com/watch?v=-mGNcww9gtw> (dostęp: 25.02.2026 r.).

Komenda Główna Policji, *Zamachy samobójcze od 2017 roku, Zamachy samobójcze zakończone zgonem - grupa wiekowa, dzień tygodnia - 2017-2025*, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze/63803,Zamachy-samobojcze-od-2017-roku.html> (dostęp: 20.02.2026 r.).

Kwaśnik A., Polak Z., Sowiński P., *Cyfrowy ślad małego dziecka*, NASK, https://dyzurnet.pl/uploads/2021/07/Cyfrowy_slad_malego_dziecka.pdf (dostęp: 22.02.2026 r.).

Pyżalski J., Zdrodowska A., Tomczyk Ł., Abramczuk K., *Polskie badanie EU Kids Online 2018. Najważniejsze wyniki i wnioski*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019, https://fundacja.orange.pl/files/user_files/EU_Kids_Online_2019_v2.pdf (dostęp: 20.02.2026 r.).

Reasons My Son Is Crying, <https://www.facebook.com/ReasonsMySonCry/> (dostęp: 25.02.2026 r.).

Try Not To Laugh or Grin While Watching Funny Kids Vines - Best Viners 2021, <https://www.youtube.com/watch?v=GOysW6WYWoE> (dostęp: 25.02.2026 r.).

MARIA PLUCIŃSKA
Doktor nauk socjologicznych
Politechnika Łódzka
ORCID: 0000-0002-7437-4481
e-mail: maria.plucinska@p.lodz.pl
DOI: 10.5281/zenodo.20961110



PUBLIC SECURITY MANAGEMENT: THE TREATMENT OF ADULT OFFENDERS IN ENGLAND FROM THE MIDDLE AGES TO THE END OF THE 19TH CENTURY

**Zarządzanie Bezpieczeństwem Publicznym: Postępowanie wobec dorosłych
sprawców przestępstw w Anglii od Średniowiecza do końca XIX wieku**

Abstract

The aim of this article is to present the history of the treatment of adult offenders in England from the time of the Norman Conquest to the end of the nineteenth century. The transformations are discussed both in terms of perceptions of who is seen as a criminal, the definition of crime itself and broader social changes influencing the subject under analysis. The article also presents the development of philosophical thought concerning how individuals who commit crimes should be treated, who should be punished and how. The purpose of the article is to demonstrate how the past has shaped contemporary approaches.

Keywords: crime, England, prison system, penitentiary history

Abstrakt

Artykuł ma na celu przedstawienie historii postępowania wobec dorosłych sprawców przestępstw w Anglii od czasów podboju normandzkiego do końca XIX wieku. Opisane zostały przemiany zarówno w kontekście postrzegania kto jest przestępcą, definicji samego przestępstwa, jak i zmiany ogólnospołeczne mające wpływ na opisywany temat. Artykuł przedstawia również rozwój myśli filozoficznej nad tym, jak powinno się postępować wobec osób dopuszczających się przestępstw, kto powinien być karany i w jaki sposób. Celem artykułu jest ukazanie jak przeszłość ukształtowała nasze dzisiejsze podejście.

Słowa klucze: przestępczość, Anglia, więziennictwo, historia penitencjarna

1. Introduction

This article is an attempt to present the issue of the treatment of adult offenders from a historical perspective. The author believes that historical knowledge in this area is essential

for a full understanding of contemporary solutions, legal regulations, and applied methods and therefore is convinced that it is impossible to act in isolation from the past and that it is necessary to understand how offenders were treated previously and how this has influenced the present situation. The aim of the article is therefore to examine contemporary resocialization and penitentiary systems through the lens of history.

The article focuses on the treatment of adult offenders because for a long time no distinction was made between the treatment of juveniles and adults. Establishing who should be regarded as a juvenile would also be problematic (as the age threshold varied across historical periods). Therefore, until the point at which minors began to be treated separately, the author discusses the treatment of offenders in general; once the separate treatment of juveniles was introduced, she limits her analysis to adult offenders to maintain continuity.

Social constructionism, particularly labelling theory, appears to provide a natural theoretical framework for this analysis. According to key representatives of this perspective, especially Kai Erikson¹ and Howard Becker², deviance is not an inherent quality of an act but rather the outcome of social interaction through which society defines and designates certain individuals or behaviours as deviant. This approach assumes that no objective or fixed normative status exists since norms are inherently relative and subject to interpretation. Consequently, what interest scholars working within this tradition is not the violation of norms itself, but rather the processes through which norms are established, enforced, and legitimized, as well as the actors who possess the power to do so.

In this article, the author aims to reconstruct how the label of the “criminal” has been socially constructed and how societal approaches to crime have evolved in response to changing social values and broader social transformations. Therefore, the primary analytical perspective adopted here is contextual constructionism, which acknowledges the existence of a reality external to social construction; one that, to some extent, shapes how particular phenomena are perceived and interpreted³. This position stands in contrast to radical constructionism, which rejects the notion that any reality exists beyond social construction.

The country selected for analysis is England. There is no single reason for this choice. It represents a combination of personal academic interests and the specific nature of the country itself (a legal system distinct from continental systems). The article is based on a historical analysis of source materials and a review of existing academic literature on the subject. This historical perspective can be very helpful to examine how the construct of “crime” and “criminal” developed and changed over time; and what is the most important, that, indeed “crime” and “criminal” is a social construct as Erickson and Becker argued.

The article was developed based on my bachelor’s thesis entitled “Dealing with adult perpetrators of crimes in England throughout the centuries”, written under the supervision of Dr hab. Piotr Kwiatkowski and defended in 2014 at the University of Wrocław.

¹ K. Erikson, *Notes On The Sociology Of Deviance. Social Problems*, 1962. [accessed: 26.12.2016]: <http://www.romolocapitano.com/wpcontent/uploads/2014/08/EriksonNotesSociologyDeviance.pdf> 292

² H. Becker, *Outsiderzy: studia z socjologii dewiacji*, trans. E. Zakrzewska Manterys, Warszawa 2009.

³ J. Best, *„But Seriously Folks: The Limitations of the Strict Constructionist Interpretation of Social Problems* [in:] *Constructionist Controversies. Issues in Social Problems Theory*, eds. G. Miller, J. Holstein. London 1993.

2. Norman Conquest and the Formation of the English Legal System

The beginnings of the English legal system can be dated to 1066, when William of Normandy invaded the island and unified it under his rule⁴. Prior to this, England was divided into duchies and kingdoms, each with its own legal and judicial system. With the assumption of power, William strengthened the feudal system, consolidated central authority and initiated the development of a national judiciary.⁵ One of the first initiatives of the new king was the construction of castles, including the Tower of London, one of the most famous English prisons.⁶ This structure served both defensive purposes and as a place of confinement for the ruler's enemies (thus it might be described as a "political prison"). It was built on a rectangular plan with its most important point at the centre: the tower (known as the keep or donjon). It contained chambers, servants' quarters, and gaols (contrary to popular belief, these were initially located at higher levels). It had its own water source and very thick walls. This was a prison for the upper classes; offenders from lower social strata were held in the Clink or Newgate.⁷

The reign of William was associated with the strengthening of feudalism, but feudalism distinct from continental models. Unlike other countries, England operated under the principle that "the vassal of my vassal is my vassal." Consequently, this resulted in a legal system specific to England, in which feudal lords indeed exercised jurisdiction over their vassals, but all remained subordinate to the king and thus subject to the royal courts to which appeals could be made. Although royal courts initially lacked jurisdiction over peasants, this did not apply to matters concerning life and health; and therefore, a feudal lord could not kill a peasant without consequences⁸. The courts of the lord (so-called manorial courts) were established through a privilege known as the "ban." This allowed the summoning of people to war, the collection of taxes, and the administration of justice. These courts operated according to local customary law. As Paul Zumthor⁹ indicates, such courts also functioned as a cultural element of the community.

It should be noted that these courts were not concerned with establishing actual guilt, but rather with punishing the suspect. This is evidenced by two important factors. First, unlike in modern times, it was the accused who had to clear themselves of the charges, not the accusers who had to prove guilt (as Zumthor argued a formal trial was not necessary to reach a verdict¹⁰). Secondly, verdicts were based on trial by ordeal.

The most common trial by ordeal was the water ordeal. It was reserved for members of lower social strata. It involved slowly lowering a bound individual into water. If the person began to sink, this indicated innocence and they were to be rescued as quickly as possible. If they floated, this signified guilt. This ordeal was prohibited at the Fourth Lateran Council in

⁴ L. Jason-Lloyd, *The Legal Framework of the English Courts*, Huntington 1992, p. 1.

⁵ P.W.D. Redmond, P. Shears, *General Principles of English Law. Seventh Edition*, London 1993, p. 5.

⁶ J.Z. Kędzierski, *Dzieje Anglii do roku 1485*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, p. 192.

⁷ S. Christianson, *Wieżenia świata. Spojrzenie na najśłynniejsze zakłady penitencjarne*, trans. B. Gutowska – Nowak, Warszawa 2005, pp. 32-34.

⁸ J.Z. Kędzierski, *op.cit.*, pp. 161-167.

⁹ P. Zumthor, *Wilhelm Zdobywca*, trans. E. Bąkowska, Warszawa 1994, p. 42.

¹⁰ *Ibidem*.

1215¹¹. Another form was the ordeal of fire (iron or boiling water). The accused had to walk several steps holding a red-hot iron in their hand (preceded by a strictly defined procedure); after three days, the injuries were examined: if they were mild, the accused was considered innocent. Another ordeal, the ordeal of the book, involved hanging a psalter on a pole, held at both ends by two opponents. A priest recited a prayer and observed the movement of the book. If it turned toward the sun, the accused was declared innocent.¹² A form of ordeal specific to the Normans was a trial by combat¹³. If the accused won the duel before the first star appeared in the sky, they were declared innocent. Women could hire substitutes to fight on their behalf¹⁴.

Apart from royal and manorial courts, there also operated the courts of “hundreds” and “shires”. These were commissions created by barons. Within them, the institution of the jury developed. At that time, however, it was weak, and a judge could fine or even imprison the jury if its verdict differed from what the judge desired¹⁵.

Hundreds were administrative units established as early as the Anglo-Saxon period (during the reign of King Edmund). They convened every three weeks in civil matters and twice a year in criminal cases. They functioned until 1867. Shires on the other hand were established by William based on the Domesday Book (a register of the entire population of England). There were far fewer shires than hundreds (32 compared to 900). The shire courts, known as the County Court, convened twice a year in both civil and criminal matters. Like the hundreds, they were abolished in the nineteenth century¹⁶.

Another thing worth to mention is that William the Conqueror authored a law that was revolutionary for its time: abolishing the death penalty. This law applied only to free people. The death penalty was replaced with castration. The next attempt to abolish capital punishment in England took place 700 years later¹⁷.

3. The Middle Ages

Another ruler who contributed significantly to the development of English legislation was Henry I. Before describing the reforms, he implemented, it is necessary to briefly outline the common law system.

Common law is defined as a national British product, which absorbed only a few elements of Roman law and is today applied in most Commonwealth countries as well as in the United States. It consists of common law in the narrower sense and the principles of equity.¹⁸ Some authors also include statute law, enacted law, within this system.¹⁹ In its narrower sense, common law is a set of principles based on ancient customs and precedents.²⁰ In criminal matters, these were judgments of the Court of King’s Bench²¹. Equity refers to a body of laws

¹¹ A. Barrett, C. Harrison, *Crime and Punishment in England. A sourcebook*, London 1999, pp. 3-5.

¹² P. Zumthor, *op.cit.*, p. 43.

¹³ A. Barrett, C. Harrison, *op. cit.*, p. 5.

¹⁴ P. Zumthor, *op.cit.*, pp. 42-43.

¹⁵ J.Z. Kędzierski, *op. cit.*, pp. 173-174.

¹⁶ J. Canon (ed.), *The Oxford companion to British History*, New York 1997, pp. 252-254; 497.

¹⁷ J.Z. Kędzierski, *op. cit.*, p. 209.

¹⁸ P.W.D. Redmond, P. Shears, *op. cit.*, p. 4.

¹⁹ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1997, p. 76.

²⁰ P.W.D. Redmond, P. Shears, *op. cit.*, p. 4.

²¹ K. Sójka-Zielińska, *op. cit.*, p. 73.

issued by the Chancery prior to 1873, intended to supplement and make common law more flexible²². Common law developed from itinerant courts composed mainly of noble-born and high-ranking clerics. They travelled throughout the country and later convened in Westminster to debate which local customs and traditions were most suitable, creating uniform law for the entire country²³.

The reign of Henry I marked a period during which the judiciary in England was organized through *Leges Henrici Primi*²⁴. Jurisdiction was divided into three types: patrimonial, royal, and ecclesiastical (the last one will not be discussed in this article). Patrimonial jurisdiction belonged to every feudal lord and concerned matters such as disobedience, conflicts among peasants and negligence. It also covered theft with penalties usually consisting of fines. However, the lord could not impose the death penalty on a vassal; if he did, he was required to pay *wergild* (a form of monetary compensation) to the victim's relatives. Jurisdiction over free vassals was exercised by a feudal court composed of peers (*pares*), presided over by the feudal lord²⁵.

The position of manorial courts declined during the reign of Edward I. In 1278, he issued *Quo Warranto*, a document requiring feudal lords to prove their right to jurisdiction (previously mentioned "ban"). Due to resistance, it was ultimately accepted that this right applied to all who could prove its existence since 1189 (the reign of Richard the Lionheart). Additionally, one article of *Quo Warranto* stated that cases punishable by less than 40 shillings should not be heard by royal courts. Officials, however, concluded that this meant all cases involving sums of 40 shillings or more should be adjudicated by royal courts²⁶.

The second type of courts, particularly relevant to criminal matters were the royal courts. During the reign of Henry I, the King's Council (*Curia Regis*) emerged²⁷. These courts handled the most significant cases, including criminal matters such as causing the death or bodily harm of a royal servant, treason against the sovereign, banditry, theft, murder, counterfeiting, arson, burglary, ambush, premeditated assault, robbery, piracy, rape, violation or falsification of royal law, as well as providing shelter to outlaws, excommunicated individuals, or those declared *outlawed*. In the latter case, churches constituted an exception²⁸.

It was a custom that offenders seek refuge in churches, although they were required to obtain food from their families. Failure to do so could result in death by starvation or surrender to justice. In the latter case, they emerged from sanctuary dressed in white robes and holding a cross, proceeding to a port; the sheriff would not arrest them in exchange for a promise to leave the country. Each day they failed to depart, they were required to enter the water and pretend they departed²⁹.

Penalties imposed by the *Curia Regis* included mutilation (depending on the offense: amputation of a foot, hand, arm, tongue, nose, or ears; for example, cutting out the tongue was applied in cases of giving false testimony), castration (for rape), blinding with hot iron for

²² P.W.D. Redmond, P. Shears, *op. cit.*, p. 4.

²³ L. Jason-Lloyd, *op. cit.*, p. 1.

²⁴ Z.J. Kędzierski, *op. cit.*, p. 205-206.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ L. Jason-Lloyd, *op. cit.*, p. 1.

²⁸ J.Z. Kędzierski, *op. cit.*, p. 207-209.

²⁹ *Ibidem*.

treason, beating to death with flails, quartering, burning (for arson) or banishment. Henry I restored the death penalty for free men, which had previously been abolished by William the Conqueror. At the same time, he introduced the principle that no one could be sentenced to death solely based on witness testimony; in every such case, a trial by ordeal was also required. When the outcome of the ordeal was unfavourable to the accused, the death penalty was carried out. However, even when the result of the ordeal was favourable, if the charges were serious and confirmed by witnesses, the accused would still not avoid punishment, although instead of death, they would be sentenced to banishment. It may be noted that such banished individuals formed bands of outlaws like those described in “Robin Hood”, a figure who was in fact a semi-historical character living in early fourteenth-century Yorkshire³⁰.

Another ruler who made a significant contribution to English law was Henry II. In 1166 he issued the Assize of Clarendon, which introduced an investigative and judicial procedure for criminal cases. Under this system, twelve representatives from each hundred, selected by the sheriff, were required to testify under oath before a royal judge, accusing individuals within their hundred of theft, murder, robbery, harbouring thieves, arson or counterfeiting. These individuals were known as the jury of presentment and served a role similar to that of a jury. As previously, they were subject to fines or imprisonment if they named individuals other than those expected by the judge; in such cases, the sheriff would select a new jury³¹. Courts established under this system were known as the Courts of Assize. They travelled throughout the country with various commissions. The most important of these included: Oyer and terminer (literally “to hear and decide”), which examined witnesses and issued judgments in serious criminal cases; general gaol delivery, which dealt with individuals awaiting trial; and Trail Baston, which handled cases of judicial abuse³². Trials by ordeal continued, differentiated by gender. Men were subjected to the water ordeal or trial by combat (which became increasingly common), whereas women were assigned the ordeal of iron or combat through hired representatives known as champions. Punishments were also gender-specific: men were hanged, women burned. The property of those convicted was confiscated by the sheriff or judge for the benefit of the Crown³³. The Assize of Clarendon also provided for the right to enter feudal estates to arrest offenders, the construction of county prisons used mainly for detention and the transfer of jurisdiction over lesser crimes and misdemeanour to shire and hundred courts.

In the twelfth century (during the reign of Richard I the Lionheart), the institution of Justices of the Peace was established. These were specially selected knights responsible for administering an oath of loyalty to the king to every male over the age of fifteen. Over time, they acquired judicial powers as well. A statute issued by Edward II defined their duties as follows:

to restrain the Offenders, Rioters, and all other Barators, and to pursue, arrest, take, and chastise them according their Trespass or Offence; and to cause them to be imprisoned and duly punished according to the Law and Customs of the Realm, and according to that which to them shall seem best to do by their Discretions and good Advisement; and to take and arrest all those that they may find by Indictment, or by Suspicion, and to put them in Prison; and to take of all them that be not of good Fame, where they shall be found, sufficient Surety and Mainprise of their good Behaviour towards the King and his People, and the other duly to punish; to the Intent that

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*, p. 250.

³² P.W.D. Redmond, P. Shears, *op. cit.*, p. 8-9.

³³ J.Z. Kędzierski, *op. cit.*, p. 251.

the People be not by such Rioters or Rebels troubled nor endamaged, nor the Peace blemished, nor Merchants nor other passing by the Highways of the Realm disturbed, nor put in the Peril which may happen of such Offenders³⁴.

This statute remains in force to this day. Each county employed between four and five Justices of the Peace. In 1362, court sessions were set at four times a year: one week after Epiphany, midway through Lent, between Pentecost and Saint John the Baptist's Day, and one week after Saint Michael's Day. The duties of Justices of the Peace included conducting investigations, securing recognizances from accused people and presenting defendants to a jury. If the jury returned a guilty verdict and the accused did not confess, a second jury was convened. Six years later, an additional reform was introduced: no one could be tried without first having their case presented to a jury. In 1390, Justices of the Peace were granted remuneration: four shillings per day, payable for three days. Richard II increased their number to eight and introduced income restrictions: only individuals with an annual income of twenty pounds were eligible. In later years, the institution weakened as Justices were assigned numerous additional responsibilities, such as protecting young salmon (1393) or regulating tile, slab, and roof-tile production (1477)³⁵.

The last ruler of the Middle Ages who should be mentioned is Edward III. During his reign, in 1352, treason was defined for the first time as the highest crime. Treason was understood as an act leading to the death of the king, queen or their eldest son; the rape of the queen, the king's eldest unmarried daughter or the wife of the eldest son; it also included waging war against the king, allying with his enemies domestically or abroad, falsifying the Great Seal of the Realm or the king's seal, and the murder of the chancellor, the treasurer, or a judge while in office³⁶.

The medieval period is commonly perceived as an age of "darkness." Largely, however, this is a myth. To conclude this subsection, it is worth citing several facts that present the Middle Ages as a more humane era than is often believed. First, the death penalty was abolished (even though temporarily). Second, there are records of proceedings initiated against sheriffs who imprisoned individuals without justification³⁷.

It was also recognized that causing death in self-defence should not be punished and those responsible for such acts were released by special royal pardon. Every accused person also had the right to a defence and no one could be hanged without confessing to guilt. Today these principles seem obvious, but it is worth remembering when they first emerged and that they were not universally accepted at the time. It should also be added that the importance of trials by ordeal gradually diminished, although still practiced, they did not necessarily determine a verdict. This is particularly striking given the fact that trials by ordeal were still used in Ukraine during the First World War³⁸.

On the other hand, Kazimierz Baran³⁹ argues that medieval trials were far removed from any modern understanding of justice. Justices of the peace had little incentive to conduct

³⁴ Justices of the Peace Act 1361.

³⁵ J.Z. Kędzierski, *op. cit.*, pp. 587-589.

³⁶ *Ibidem*, p. 494.

³⁷ A. Barrett, C. Harrison, *op. cit.*, pp. 12-19.

³⁸ E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815-1914*, Warszawa 1989, p. 293.

³⁹ K. Baran, *Z dziejów procesów o zbrodnię stanu. Sprawa Throckmorta (1554 r.) w Anglii epoki Tudorów*, *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 5/2000, p. 85-98.

proceedings thoroughly, as the collection of evidence was often regarded as pointless. There were cases in which individuals were found guilty solely based on circumstantial evidence, while in other situations people against whom there was strong evidence were acquitted. The decisive factor was the presence of direct, first-hand witnesses, as this was considered the only form of evidence that truly mattered. Moreover, there existed a practice by which a person who had committed a crime could enter the clergy in order to avoid secular punishment. After the trial, such an individual could be condemned and stripped of clerical orders, meaning that if this person committed another offense in the future, the privilege of clerical immunity could be invoked once again.

4. Changes in Early Modern Period

In the Middle Ages, the typical image of a criminal resembled that of Robin Hood, though without the noble principles attributed to him. Criminals were largely members of bands raiding villages. In the sixteenth century, this image transformed rapidly. From that point on (and to some extent this stereotype persists to this day), criminality became associated with vagrancy. The term *vagabond* was used to denote a criminal, while the word “criminal” entered use as late as in 1626, and “crime” - in the early nineteenth century⁴⁰.

Previously, categories included misdamour, felony and treason. The category addressed in greatest detail here is felony, and to some extent also treason. During the Tudor period, however, obsession with treason was so intense that each individual case would merit a separate, extensive study. Tudor England, according to the distinguished playwright Ben Jonson⁴¹, suffered from “a pestilence, it doth infect the houses of the brain till not a thought, or motion, in the mind, be free from the black poison of suspect”. As Micińska⁴² describes renaissance London was full of representations of treason including sermons, proclamations, cheap pamphlets, chronicles, theatrical performances, public trials, dismembered body parts displayed for public view and executions.

The analysis of Early Modern Period crime should begin with examining how the number of crimes changed during the reign of Queen Elizabeth I (1558–1603). During the forty-year reign of the last Tudor monarch, the number of crimes rose sharply, increasing nearly fourfold: from 88 cases in 1559 to 302 in 1602⁴³. In this period, small thefts clearly dominated over burglaries and robberies (which had been more characteristic of medieval criminality), suggesting that the association of criminals with vagabonds may indeed have had some basis.

Why, then, did crime rise so dramatically during this period, often referred to as the Golden Age? There are at least six reasons that can be identified.

First, the population increased. In 1520 England had approximately 2.25 million inhabitants, while by the end of the century this number had risen to 4.11 million⁴⁴. It may be tempting to conclude that as the population increases, crime naturally increases as well.

⁴⁰ J. Briggs et al., *Crime and Punishment in England. An introductory history*, London 1996, p. 16.

⁴¹ P. Jonson, *Historia Anglików*, trans. J. Mikos, Gdańsk 1995.

⁴² M. Micińska, *Zdrada córka nocy. Pojęcie zdrady narodowej w świadomości Polaków w latach 1861-1914*, Warszawa 1998, p. 27.

⁴³ J. Briggs et al., *op. cit.*, pp. 24-25.

⁴⁴ *Ibidem*.

However, the numbers do not align perfectly: while the population doubled over eighty years, the number of crimes quadrupled within forty.

The second explanation concerns declining prosperity, particularly rising food prices⁴⁵. This also explains why criminals increasingly came to be associated with vagabonds. A major contributing factor was the enclosure movement, which led to land consolidation in the hands of large landowners (gentry) while dispossessing poorer social groups. These individuals migrated to cities, becoming vagabonds and beggars⁴⁶. The most significant increase occurred in the 1580s, during England's numerous wars with Spain and in the Netherlands. Although England emerged victorious, the country's finances were severely strained, and even the gold seized by Francis Drake failed to alleviate the situation. It is worth noting that many vagabonds were war veterans who had not been paid their wages. As Grzybowski⁴⁷ wrote: "Elizabeth disbanded her army... The victors of the Great Armada were left to die of hunger and disease"⁴⁸.

The third reason (concerning all Tudor rulers, not only Elizabeth I) was religious reforms⁴⁹. Under Henry VII, heresy was considered a crime (though, compared with later periods, there was something resembling religious freedom). Henry VIII declared himself head of the Church of England and anyone who placed allegiance to the Pope above loyalty to the king (Catholics) committed treason. At the same time, heresy in its basic sense remained a criminal offense. Under Edward VI, Calvinists enjoyed relative peace. Under Mary I ("Bloody Mary"), Catholicism was restored and a wave of trials followed against those professing other faiths. Elizabeth I maintained an appearance of moderation: instead of punishing heresy directly, she punished treason, which was most often religiously motivated. As Stanisław Grzybowski⁵⁰ notes, toward the end of her reign Elizabeth developed an outright obsession with religious matters: the guilty were not thieves, bandits or corrupt officials, "the guilty were always Catholics and Puritans". Regardless of the ruler, heresy remained the second most common crime in England⁵¹.

The fourth reason was associated with the development of parliamentarianism. Parliament functioned within a framework constrained by the strong position of the monarch, but it met regularly and enacted new laws. An increasing number of these laws concerned the classification of behaviours and acts that had not previously been punishable as criminal offenses. The actual situation did not change; statistically, however, the number of crimes increased. This process became even more apparent later, when the roughly fifty crimes punishable by death at the end of the sixteenth century expanded to over two hundred by the mid-eighteenth century. Among these were the theft of a shilling (it is worth recalling that in the Middle Ages theft involving less than forty shillings did not even fall under royal jurisdiction), arson of a haystack, destruction of Westminster Bridge (and it should be noted that destroying Westminster Bridge was not the same as destroying Fulham Bridge), or the uprooting hops from plantations.

⁴⁵ *Ibidem*, pp. 14-15.

⁴⁶ H. Zins, *Historia Anglii*, Wrocław 2009, p. 123.

⁴⁷ See more: S. Grzybowski, *Elżbieta Wielka*, Wrocław 2009, p. 204.

⁴⁸ *Elżbieta rozpuściła swą armię... Zwycięzcy Wielkiej Armady marli z głodu i chorób*.

⁴⁹ J. Briggs et al., *op. cit.*, p. 14-15.

⁵⁰ S. Grzybowski, *op. cit.*, p. 244.

⁵¹ J. Briggs et al., *op. cit.*, p. 20.

The fifth reason was uprisings classified as acts of treason⁵². Alongside vagrancy and heresy, treason constituted the third most common offense. It is difficult to specify precisely what the term “treason” encompassed, as it was a vague category and the king possessed nearly arbitrary authority in deciding what fell under it. On this basis, anyone could be convicted, regardless of actual guilt. There was also an informal practice of “intimidation” meaning that the Crown put pressure on juries in order to secure favourable verdicts. For example, during the Tudor period, only two individuals accused of treason were acquitted: Lord Dacre during the reign of Henry VIII and Sir Nicholas Throckmorton during the reign of Queen Mary. In both cases, the defendants were exceptionally skilled speakers who were able to influence the jury’s perception, focusing not on proving their innocence but on undermining the legitimacy of the trial itself. It is also worth noting that the jurors in Throckmorton’s trial were subsequently imprisoned for several months as a form of punishment for their verdict⁵³.

The final reason was urbanization. The enclosure process previously mentioned led to the migration of rural populations to cities, particularly London. England, unlike most continental countries (apart from the Netherlands), transitioned relatively early from feudal to capitalist relations⁵⁴.

5. Towards the Act for the Relief of the Poor

The problem of vagrancy persisted throughout the sixteenth century, prompting preventive measures. During the reign of Edward VI, Bridewell, a “more humane prison” for the poor, was established. Initially, it functioned effectively, but over time it lost its humanitarian character and became an ordinary prison. The primary reason for this failure was the lack of employment for inmates. Although the aim of Bridewell was to provide beggars and vagabonds with humane living conditions and the opportunity to support themselves, in 1609 only 130 out of 1700 inmates were sent to work. Nevertheless, Bridewell played an important role as the first manifestation of viewing offenders as people and recognizing that poverty should not be punished but alleviated. Prior to this, beggars and vagabonds had been placed in special prisons and locked in stocks⁵⁵.

Even before Bridewell was built, in 1530, Thomas Cromwell drafted a bill requiring parishes to maintain and support the homeless. This bill never came into force, primarily because poverty was still perceived as a result of laziness rather than misfortune. Similar regulations were introduced a year before Bridewell opened, in 1552. Begging was completely prohibited and organized collections for those in need were mandated. In 1556, further regulations required that unemployed people were ought to be provided with materials such as flax or wool so that they could create goods and sell them to earn a living⁵⁶.

In 1563, an act concerning Justices of the Peace was enacted, assigning them responsibility for registering the poor and providing the financial assistance. It also defined who should be considered poor and divided them into three groups: those willing to work but unable

⁵² *Ibidem*, p. 60.

⁵³ K. Baran, *op.cit.*

⁵⁴ T. Scott, *Gospodarka* [in:] *Szesnasty wiek*, E. Cameron [ed.], trans. M. Szubert, Warszawa 2011, pp. 56-67.

⁵⁵ J. Briggs et al., *op. cit.*, p. 18.

⁵⁶ G.J. Meyer, *Tudorowie. Prawdziwa historia niesławnej dynastii*, trans. E. Stępkowska, Kraków 2012, pp. 526-527.

to find employment (to be assisted), those able to work but unwilling (to be punished), and those whose age or health prevented work⁵⁷. Subsequent regulations were introduced in 1572 (Sunday alms collections were to be allocated to the poor), 1576 (those able to work were required to work in return for assistance), 1597 (establishment of the office of Overseer of the Poor) and finally in 1601 the Act for the Relief of the Poor was enacted, incorporating all earlier reforms⁵⁸.

6. Criminal world in Early Modern Period

The criminal world, however, was more diverse and did not consist solely of theft motivated by hunger, vagrancy and begging. In 1566, Thomas Carman described the criminal underworld for the first time in his work "Caveat for common cursitors". At the very top stood the uprightman, a figure perhaps most easily compared to Jeremiah Peachum from "The Three Penny Opera". Below him were the yeomen who possessed specific skills (for example specializing in horse theft). At the very bottom were beggars and sex-workers. These groups also used a specific slang, some terms of which are still in use today. The sixteenth century also marked the beginning of specialization in particular types of crime⁵⁹.

Most crimes were associated with urban life and occurred in London, but this does not mean that rural areas were entirely peaceful. Crimes committed in the countryside related to a lifestyle dominated by drinking, gambling and punishable sexual behaviours. In theory, sexual crimes during this period fall outside the scope of this article, as they were subject to ecclesiastical jurisdiction under canon law rather than English secular law. Over the course of the sixteenth century, however, such crimes gradually became the responsibility of secular courts⁶⁰. Punishable acts included adultery, incest and rape.

Considering the forms of punishment imposed for crimes, one might quote the Queen of Hearts from "Alice in Wonderland": "Off with their heads!!" Hanging was the most common method of execution, but Tudor officials displayed considerable creativity in devising new methods of execution. An ironic example involved a man named John Forest, who was burned using a sacred Welsh figure, Darvel Gadarn, about which legends foretold that a forest would someday be burned by its power⁶¹.

Methods of execution were often dependent on the type of crime. Poisoners (men) were boiled in oil, while women were burned; pirates were hanged over water at low tide and left until the tide came in. Treason was punished by hanging, after which the condemned was cut down while still alive, disembowelled and beheaded. Vagabonds were treated somewhat more leniently: upon first capture they lost their right ear (burned with hot iron), upon second capture the left ear; only upon a third offense they were sentenced to death⁶².

Women convicted of capital crimes had one potential means of avoiding execution: pregnancy. In such cases, the execution was postponed until after childbirth in order not to kill

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ M. Garbat, *Pauperyzacja i powstanie polityki społecznej na przykładzie Anglii w epoce elżbietańskiej*, accessed: www.ur.edu.pl/file/53200/02.pdf [access: 31.05.2014].

⁵⁹ J. Briggs et al., *op. cit.*, p. 17.

⁶⁰ *Ibidem*, p. 62.

⁶¹ G.J. Meyer, *op. cit.*, p. 307.

⁶² J. Briggs et al., *op. cit.*, p. 20.

the child. Most often (provided the woman did not die during childbirth), this allowed her to escape execution altogether. This legal provision was known as benefit of belly⁶³.

Relatively mild punishments were imposed for vandalism (unless Westminster Bridge was involved), commercial fraud and sexual offenses. These penalties were associated more with public shame than physical pain and were carried out at the pillory⁶⁴.

The seventeenth century and most of the eighteenth century brought no major changes in the approach to dealing with offenders. A notable development, however, accompanied the establishment of English colonies: a new punishment became available: transportation to penal colonies overseas. Initially, such colonies were created in India and America and later in Australia. Between 1788 and 1867, more than 150,000 people were transported to Australia alone.⁶⁵ These penal colonies are not discussed here as the focus of the article is England itself, excluding its colonies and other territories of Great Britain such as Scotland.

Another important change during this period was the abolition of public exposure punishments and the formal prohibition of extracting confessions by means of pain. However, as Danny Friedman⁶⁶ points out, torture had always been illegal in England, and its use constituted an abuse of power rather than a lawful practice.

It was only in the second half of the eighteenth century that significant transformations occurred in the perception and treatment of offenders. These were primarily connected with the activities of two key figures: Jeremy Bentham and John Howard.

7. Jeremy Bentham

To understand the reasons behind Bentham's ideas on prison reform, it is necessary to examine his views more broadly, particularly those concerning human nature. These were presented in his work "Introduction to the Principles of Morals and Legislation". According to Bentham⁶⁷, human behaviour is governed by two motivations: the pursuit of pleasure and the avoidance of pain: "They govern us in all we do, in all we say, in all we think: every effort we can make to throw off our subjection, will serve but to demonstrate and confirm it".

For this reason, Bentham argued that law should be formulated in such a way that individuals, acting in their own interest (seeking pleasure and avoiding pain) would obey it, while simultaneously contributing to the happiness of society. He referred to this as the principle of utility⁶⁸. Thus, the most important element of Bentham's thought may be considered the human tendency to pursue pleasure, which, in his view, is dependent on the individual. "Prejudice apart, the game of push-pin is of equal value with the arts and sciences of music and poetry" - he wrote⁶⁹.

Law, therefore, should be shaped so that in the calculation of gains and losses, the potential gain from a forbidden act would be lower than the anticipated loss. An important aspect of this reasoning concerns the very nature of crime. Bentham believed that a crime is an

⁶³ *Ibidem*, p. 63.

⁶⁴ *Ibidem*, p. 21.

⁶⁵ E. Kaczyńska, *op. cit.*, p. 289.

⁶⁶ D. Friedman, *Torture and the Common Law*, "European Human Rights Law Review" 2006, no 2, pp. 180-199.

⁶⁷ J. Bentham, *The Introduction to the Principles of Morals and Legislation*, Kitchener 2000, p. 14.

⁶⁸ T. Tulejski, *Osiemnastowieczna koncepcja reformy więziennictwa Jeremy'ego Benthama*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2005, no 49, p. 175-177.

⁶⁹ J. Bentham, *op. cit.*

act that infringes upon the happiness of an individual or the community. Such an event constitutes a serious tragedy and should primarily be prevented from recurring, while the victim should be compensated. Consequently, the purpose of punishment is not revenge but prevention. Punishment is a necessary evil: Bentham argues that punishment is never deserved in a moral sense; rather, he likens it to surgical intervention: intrinsically harmful, yet sometimes necessary because it holds the potential to cure or reform⁷⁰.

This striking analogy illustrates the fundamental shift in attitudes toward offenders. They were no longer perceived solely as threats to social order, but as human beings, no different from others, and, importantly, as individuals capable of change. By the end of the eighteenth century, it was therefore possible to speak of the beginnings of resocialization. Proposals to abolish the death penalty also emerged during this period⁷¹. Bentham further believed that crime would decline with the spread of education and increased prosperity⁷².

During his journey to Russia, Bentham wrote a series of letters later published under the title "Panopticon or Inspection House". This was a proposal for constructing a modern prison in which control would not be exerted through walls, but through constant surveillance. The prison was to be built on a circular plan with the tower at its centre, from which all prisoners could be observed (and overheard). The tower was to serve as the residence of the prison governor and his family and was also intended to be open to visitors. The prison's architectural plan was prepared by Bentham's brother, Samuel.

The essence of the Panopticon was permanent supervision - not only of prisoners, but also of guards (whose number was to be reduced), as well as a private administrator, who would be monitored through visitor oversight and financial reporting. Another key principle was the isolation of prisoners: they would be unable to communicate with one another, which was intended to prevent the escapes⁷³.

Some of Bentham's ideas were implemented in the construction of Millbank Prison between 1812 and 1816, as well as prisons in Lancashire built in the 1820s. However, by the 1840s the circular model was replaced by a radial layout. Even this solution proved only partially functional as the technological limitations of the time made it impossible to safely heat all cells, which were both small and cold⁷⁴.

8. Eighteenth Century Changes in Approaches to Offenders

Before discussing the activity of John Howard, it is worth outlining the condition of prisons at the beginning of the eighteenth century. They were typically located in basements and dungeons: wet, deprived of light and fresh air and often full of rats. There was no separation between male and female prisoners, nor access to clean water, medical care, heating, or even the beds. In Newgate Prison, for example, some inmates slept in coffins⁷⁵.

One in four prisoners did not survive even a year of incarceration, dying from starvation or disease, particularly typhus. Shops operated within prisons, where alcohol could be

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ E. Kaczyńska, *op. cit.*, p. 23.

⁷² T. Tulejski, *op. cit.*

⁷³ Ibidem, p. 179-182.

⁷⁴ J. Briggs et al., *op. cit.*, p. 142.

⁷⁵ P. Ackroyd, *Londyn. Biografia*, trans. T. Biedroń, Poznań 2011, p. 267.

purchased freely. Every prisoner was required to pay both an “entry fee” and an “exit fee.” If unable to do so, their possessions were confiscated and exchanged for alcohol at prison shops. Prisoners were also expected to support themselves during incarceration and cover court costs⁷⁶.

Correctional institutions were largely semi-private enterprises: prisons were run by lessees who employed wardens, but these wardens received no salaries and were expected to generate income for themselves and for the lessees. This led to systemic abuses, beyond the existence of monopolistic prison shops, including the possibility for wealthier inmates to secure better living conditions (such as a bed). For most prisoners, particularly debtors, this was entirely unattainable⁷⁷.

The first individual to draw attention to prison conditions was Thomas Bray, who as early as 1730 criticized the greed and corruption of prison staff, the uncontrolled sale of alcohol, the neglect of religious practices, the tolerance of gambling and the fact that new prisoners often became more depraved than they had been prior to incarceration. He advocated for separate cells for men and women, prisoner employment, prohibition of alcohol sales, rewards for good behaviour and regular inspections. His proposals, however, failed to reach policymakers, who were powerless at the time⁷⁸.

Further voices on the subject emerged over thirty years later. In 1765, William Blackstone called for reform of criminal law in his “Commentaries on the Laws of England” and in 1771 William Eden, in “Principles of Penal Law”, invoked the ideas of Beccaria, arguing that punishment should be proportionate to the offense.

Blackstone’s work provides valuable insight into how key concepts were understood at the time. One of the most significant was the definition of crime, which he described as “an act committed or omitted in violation of a Public Law either forbidding or commanding it”⁷⁹. He emphasized that the difference between “crime” and “misdemeanour” lay not in definition but in severity.

Blackstone further argued that punishment must be proportionate to the offense and declared that he was neither opposed to the death penalty nor to imprisonment, provided the individual truly deserved such punishment. He also insisted that not all individuals should be punished, or at least not to the same extent. Notably, he was among the first to distinguish juvenile offenders as a separate category. He argued that young people should first be informed that their actions were unlawful before punishment was imposed, criticizing the fact that juveniles were treated as the adult criminals⁸⁰.

Blackstone distinguished four age groups below the age of twenty-five: under seven years, between seven and ten and a half, between ten and a half and fourteen, and from fourteen to twenty-five. In his view, the first two groups should never be punished; the third should be punished lightly or not at all depending on the offense; while the fourth should be treated as adults⁸¹. Historical records indicate that even in the nineteenth century, juveniles were still

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ E. Hansen, *John Howard, a współczesna problematyka penitencjarna*, Warszawa 2002, p. 25.

⁷⁹ W. Blackstone, *Commentaries of the laws of England*, 1765, <http://www.lonang.com/exlibris/blackstone/> accessed: 1.06.2014.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ *Ibidem*.

sentenced to death, for example, in 1808 a seven-year-old boy and his eleven-year-old sister were hanged and in 1831 a nine-year-old was executed⁸².

Other groups identified by Blackstone as deserving more lenient treatment included people who suffered from mental illnesses, individuals addicted to alcohol (who should be placed in treatment facilities rather than prisons), those who committed offenses unintentionally, those acting in error, and those with no alternative: such as individuals who stole food due to starvation. By the mid-eighteenth century, Blackstone had thus articulated principles that continue to function today in modified forms⁸³.

Equally interesting views were presented by William Eden⁸⁴ in the already mentioned “Principles of Penal Law”. He addressed, for example, the issue of the death penalty, stating that there is nothing other than absolute necessity that can justify the killing of one human being by another. He argued for limiting capital punishment, which at the time applied to over two hundred types of offenses, including fifty different kinds of theft.

According to Eden, the death penalty should be imposed only on individuals whose continued existence in society constituted a threat to that society. He also maintained that executions should be carried out as humanely as possible, without torture or creative methods of killing. Eden was also opposed to imprisonment, writing that “it annihilates the offender as a member of the community; it destroys a useful being, and burthens society with the loss”⁸⁵.

9. John Howard and reform of prisons

During these early attempts to reform the English legal system, John Howard was appointed the sheriff of Bedford. After only four years in office, in 1777, he submitted a memorandum to Parliament entitled “The State of the Prisons”. Howard began his report by criticizing courts that failed to fulfil their duties and prisons that held individuals who were innocent, convicted on insufficient evidence or not convicted at all⁸⁶.

He went on to describe further observations concerning the prison conditions already outlined earlier in this article. Howard advocated the introduction of fixed salaries for prison staff, the regulation and standardization of court fees, the employment and education of prisoners and regular inspections of correctional institutions - inspections that he himself conducted repeatedly, including in prisons across Europe. He also distributed legal acts to prison administrators so that they would be aware of existing regulations⁸⁷.

These proposals did not yield immediate results in England, but they resonated strongly in the United States. England had to wait another sixty years for reforms inspired by Howard’s ideas⁸⁸. Howard’s greatest contribution lies in the fact that the principles he formulated later became the foundation of the United Nations Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners adopted in 1984.

⁸² W. Lipoński, *Dzieje kultury brytyjskiej*, Warszawa 2003, p. 344.

⁸³ W. Blackstone, *op. cit.*

⁸⁴ W. Eden, *Principles of Penal Law*, London 1771, p. 20. [reprint]

⁸⁵ *Ibidem*, p. 44.

⁸⁶ J. Howard, *The state of the Prisons*, London 1777, p. 1. [reprint]

⁸⁷ E. Hansen, *op. cit.*, p. 38.

⁸⁸ *Ibidem*.

The work initiated by John Howard was continued by Elizabeth Fry. She established a committee at Newgate Prison aimed at ensuring dignified living conditions for female prisoners through both material support (decent clothing) and moral and intellectual support (instruction in orderliness, sobriety and discipline of mind). She also founded a school for the children of women incarcerated at Newgate. Fry sought to guarantee all female prisoners access to employment and to limit alcohol consumption within prisons⁸⁹. Her guiding principle was that the aim of punishment is not revenge, but to reduce crime and reform the offender⁹⁰.

10. Crime and Punishment in the 19th Century

Although Bentham's concept did not withstand the test of time, it contained a feature characteristic of the turn of the eighteenth and nineteenth centuries, namely, a highly developed institution of social control ("policeman without boots"). It was precisely this mechanism that served as the primary factor limiting crime in the nineteenth century. Particularly during the reign of Queen Victoria, one often heard the phrase: "So live that your mother need never be ashamed of you"⁹¹.

Another perceived mechanism of social control was... football. It was believed that this sport would gain popularity among the working class, encouraging them to spend their limited free time on physical activity rather than on fighting or drinking alcohol. This was arguably the first attempt to apply prevention rather than punishment and, notably, prevention not based on harsh lawmaking but on activating the most vulnerable social groups. It should be added that the structure of crime in cities and rural areas remained unchanged from the sixteenth century, apart from the intensified urbanization⁹².

The structure of crime itself remained largely unchanged from the sixteenth century. London continued to be the most criminogenic area along with other large cities that developed during the nineteenth century, such as Manchester⁹³. The increase in crime remained linked to population growth and precarious social positioning, which explains the renewed interest in preventive measures aimed at the working class, whose wages were often so low that a single piece of bread had to suffice for an entire family's weekly nourishment⁹⁴.

At the same time, the growth of manufacturing resulted in increased production, and consequently, more opportunities for theft. Human needs also expanded. Crime in this period was further stimulated by the invention of the mechanical loom and the steam engine, which displaced human labour and contributed to the emergence of the Luddites, who were likewise classified as criminals⁹⁵.

In the nineteenth century, over a period of less than thirty years (between 1830 and 1858), crime increased fourfold. What had been perceived as a dramatic increase to 302 crimes per year in the sixteenth century appears insignificant when contrasted with the 40,000 crimes recorded in 1858. It should be noted that this surge occurred primarily in the nineteenth century;

⁸⁹ J. Briggs et al., *op. cit.*, p. 137.

⁹⁰ The Clink Prison London Bridge 1144-1780, p. 16.

⁹¹ *Ibidem*, p. 88.

⁹² C. Emsley, *Crime, Police and Penal Policy. European Experiences 1750-1940*, Oxford-New York 2007, p. 135.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ E. Hansen, *op. cit.*, p. 23.

⁹⁵ H. Roberts, *British Rebels and Reformers*, London 1942, pp. 29-30.

during Howard's lifetime, crime levels did not exceed 5,000. Moreover, these statistics are incomplete, as they exclude data on abortion (and infanticide) and domestic violence⁹⁶. In a certain sense, domestic violence had already become a criminal offense in the sixteenth century, when a law was enacted prohibiting the beating of wives after 9 p.m., initially out of concern for nighttime noise⁹⁷.

Crime in Victorian England was studied by contemporary observers, providing valuable insight into how crime and criminals were perceived at the time as well as offering access to statistical data. Thomas Plint⁹⁸, for instance, asked how industrialization influenced crime patterns. To answer this question, he compiled detailed statistics on crimes committed in different parts of England during the first half of the nineteenth century. What stands out is not only the steady increase in crime over time, but also the fact that regions experiencing the fastest growth in crime, particularly Worcester, were those undergoing the most rapid industrialization.

A distinct category of prisoners in the nineteenth century consisted of debtors. They were incarcerated in prisons such as Marshalsea (near Fleet Street) or Queen's Bench Prison, where family visits were permitted. Upon repayment of their debts, they automatically regained their freedom. In 1827, this law was liberalized for the first time by introducing a threshold: debtors could be imprisoned only if their debt exceeded 20 pounds. In 1869, imprisonment for debt was abolished (Debtor's Act), but a year later another law allowed the arrest of debtors attempting to flee abroad (Absconding Act). Ten years later, in 1880, imprisonment for debt was completely abolished⁹⁹.

Paradoxically, the rise in crime during this period was partially driven by the creation of the police as we know it today. First, more crimes were detected; second, the establishment of policing led to the criminalization of additional behaviours, such as obstructing an investigation. Moreover, the police were endowed with broad powers, the Habitual Criminals Act of 1869 authorized the imprisonment of individuals for up to one year merely based on suspicious behaviour. Generally, as law developed, an increasing number of actions were classified as crimes. For example, parents who failed to send their children to school were considered criminals under nineteenth century standards¹⁰⁰. The emergence of a professional police force can be dated to 1814, when unrest in Ireland prompted the creation of the Royal Irish Constabulary (RIC). Following Robert Peel's recommendations, a similar institution was established in London in 1829, the Metropolitan Police, headquartered at Scotland Yard, from which its popular name derives. Similar institutions were subsequently formed across England and by 1856 policing had become universal¹⁰¹.

Tools to enhance police effectiveness were provided by Francis Galton. Initially, he proposed photographing prisoners, but when it became apparent that individuals could significantly alter their appearance by shaving beards or growing hair, he developed a new method: fingerprinting. As a statistician, Galton sought to apply statistical methods across various domains. He demonstrated that the probability of two identical fingerprints occurring

⁹⁶ C. Emsley, *op. cit.*, pp. 130-131.

⁹⁷ K. Hart, *Żony i kochanki Henryka VIII*, trans. J. Józefowicz-Pacuła, Warszawa 2010, p. 275.

⁹⁸ T. Plint, *Crime in England. Its relation, character and extend*, London 1851, p. 10. [reprint]

⁹⁹ W. Lipoński, *op. cit.*, p. 515.

¹⁰⁰ J. Briggs et al., *op. cit.*, p. 103.

¹⁰¹ W. Lipoński, *op. cit.*, p. 512.

was so improbable that fingerprints could serve as reliable identifiers for offenders. One year after his discovery, in 1893, the Home Office commissioned the Metropolitan Police to collect fingerprints. However, the method proved complex and it was not until the early twentieth century (1901) that Edward Henry, returning from India, where fingerprints had been used for signing contracts, trained police officers in their collection and analysis¹⁰².

11. Approaches to Crime and Offenders in XIX century England

The causes of criminal behaviour during this period were classified in the first half of the twentieth century by the historian George Rudé into three categories:

1. Greed and the desire to appropriate someone else's property;
2. The need for survival;
3. As an expression of dissent or protest¹⁰³.

Prior to Rudé, it was commonly assumed that crimes were committed solely for reasons corresponding to the first category.

In the nineteenth century, not only did the number of crimes change, but so did attitudes toward them. One of the most significant developments was the division of crimes into offenses against property (further subdivided into those involving violence and those that did not) and crimes against people. This led in 1861 to a reduction in the number of offenses punishable by death: from over two hundred to just four: murder, arson, piracy and treason¹⁰⁴.

The nature of capital punishment also changed. Its purpose shifted from deterring others to protecting society from those perceived as the most dangerous. Executions were no longer public and were carried out privately. The last public execution took place in 1868 at Newgate Prison. The punishment of transportation to overseas territories was also abolished, the final deportation occurred in 1875. Meanwhile, imprisonment as a form of punishment (rather than mere detention) began to function formally in 1815 under the Gaol Fees Abolition Act¹⁰⁵.

Another innovation was the possibility for courts to declare an offender mentally ill and commit them to a psychiatric institution instead of prison. Courts, however, were reluctant to issue such rulings, as "madness" was not readily accepted as a cause of criminal behaviour. In the 1850s, for the first time, a distinction was formally introduced between adult and juvenile offenders; from that moment, procedures applied to each group began to differ¹⁰⁶.

With the development of the prison system, the inspections, postulated earlier by Howard, were finally introduced. The first national prison inspection took place in 1835 and involved five inspectors. Public debate also intensified regarding the proper role and organization of prisons. At Pentonville Prison, established in 1835, it was determined that the system should be maintained and prisoners were forbidden to communicate with one another. Emphasis was placed on complete isolation: inmates were to be held in single cells, attend religious services in separate "boxes" and wear masks while moving through the prison to ensure anonymity. The only person with whom inmates were allowed contact was a clergyman.

¹⁰² C. Emsley, *op. cit.*, pp. 186-187.

¹⁰³ J. Briggs et al., *op. cit.*, p. 103.

¹⁰⁴ *Ibidem*, pp. 133-135.

¹⁰⁵ *Ibidem*, p. 143.

¹⁰⁶ *Ibidem*, p. 145.

In 1842, Pentonville Prison, organized according to these principles, was officially opened. Six years later, fifty-four additional prisons were built operating under the same model¹⁰⁷.

The prevailing belief was that prisons existed to punish offenders rather than rehabilitate them. Not all observers agreed with this perspective. William Crawford studied two different prison systems in the United States: the Philadelphia and the Auburn systems and concluded that the Auburn system, in which prisoners worked collectively, was far superior to the Philadelphia system based on total isolation¹⁰⁸.

The opposite of Pentonville was Durham Prison, where inmates were assigned productive labour such as textile manufacturing. These goods were sold for profit, allowing prisoners to sustain themselves and ensuring humane living conditions without burdening society with prison maintenance costs. This marked a turning point: for the first time a group of prisoners did not regard imprisonment as punishment but as an opportunity for a new and better life. Some inmates were reluctant to leave prison because their prospects outside were worse. They often stated that in prison they at least had a bed and enough food - things they had never experienced before¹⁰⁹.

This illustrates the scale of poverty in the nineteenth century and supports the argument that crime was largely driven by necessity rather than choice. Prisoners also had access to education and training unavailable to ordinary labourers as well as medical care. At this time, the problem emerged that some crimes were committed deliberately to be imprisoned, particularly offenses leading to short sentences, often committed to survive winter months. This led to overcrowding in prisons and high mortality rates when food rations were reduced.¹¹⁰

Another major challenge for the nineteenth century prisons was maintaining discipline.

A distinct prison hierarchy emerged: those at the bottom were required to serve those higher up. Lower positions were frequently occupied by members of national, ethnic, or other minorities, while those at the top often had access to tobacco and opium and engaged in illegal prison trade. As a result, punishment within prisons became commonplace and routine.¹¹¹

Another significant change in the nineteenth century was the introduction of conditional release in 1837, inspired by the ideas of Maconochie. Regulations were also introduced specifying the minimum portion of a sentence that must be served: for sentences of up to three years - five-sixths; four to five years - four-fifths; six to twelve years - three-quarters; fifteen years - two-thirds; and in the case of life imprisonment - a minimum of twelve years, unless the prisoner agreed to emigrate to a colony, in which case the period was reduced to eight years.¹¹² Prisoners were also divided into classes based on behaviour. Those demonstrating the greatest improvement were transferred to so-called "intermediate prisons" with improved conditions and reduced restrictions. This resulted in a decrease in prison populations, while simultaneously improving employment opportunities for inmates and enabling better supervision.

The nineteenth century also marked the decline of traditional prisons and execution sites. For centuries, Newgate had inspired terror and symbolized a place of execution. This

¹⁰⁷ H. Machel, *Wieżenie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2002, p. 14.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

¹⁰⁹ *Ibidem*.

¹¹⁰ J. Briggs et al., *op. cit.*, pp. 142-143.

¹¹¹ *Ibidem*.

¹¹² E. Hansen, *op. cit.*, pp. 74-76.

changed in 1859, when a cellular system was introduced and the prison was transformed into a museum. It was open to visitors on Wednesdays and Thursdays from 12 p.m. to 3 p.m. Exhibits included casts of criminals' heads, chains and shackles of the famous escapee Sheppard, a replica death cell and a pillory. On 15 August 1902, Newgate was demolished. Half a year later the memorabilia from the prison were sold at auction¹¹³. Other ancient London prisons were also demolished, including the prison near Fleet Street. This also marked the end of Tyburn, the execution site. At its height, Tyburn could accommodate up to 50,000 spectators. On 23 June 1649, as many as 23 people were hanged there simultaneously. The final public executions occurred in the late eighteenth century, in 1783, and again in 1789 during the publicized trial of Christian Murphy, sentenced for robbery¹¹⁴. It should be noted that this change occurred almost abruptly, as late as 1752 legislation permitted anatomical research on the bodies of executed criminals, a policy that enjoyed significant support within scientific circles and contributed to harsher sentencing, while simultaneously encouraging body-snatching and the illicit trade in corpses.

12. Conclusion

As stated in the introduction, the aim of this article is to demonstrate how the past has shaped the contemporary penitentiary system, how much of it has been preserved, and how much has been abandoned in favour of new values. The article also seeks to identify the historical moment at which key ideas shaping the modern world first emerged.

At the beginning of the period under analysis, there were no words "crime" or "criminal," nor was there a distinction between juveniles and adults. Relatively few acts were considered worthy of punishment and these were mostly connected with brutality. Trials themselves were fundamentally different from those known today. In the Middle Ages, religious values played a central role, and people believed in "God's verdicts," which explains the importance of ordeals. Over time, changes in social conditions, belief systems and religious thought influenced new approaches to wrongdoing and punishment.

The early modern period, characterized by the emergence of capitalism, increasing urbanization, and the Reformation, brought a completely new perspective. From that point on, the social construction of the criminal changed significantly and became associated mainly with vagabonds: people who migrated to cities but were unable to find work or housing, and with the lowest social classes. In some respects, this perception persists today: poorer areas of cities are often regarded as more dangerous, police officers tend to scrutinize individuals from lower social classes more frequently, whereas white-collar crime often remains unnoticed.¹¹⁵ At the same time, communities frequently oppose the establishment of social care institutions in their neighbourhoods.¹¹⁶

These changes also led to the creation of the first social welfare regulations, culminating in the early seventeenth century with the Act for the Relief of the Poor. These measures represented not only legal rules but also a redefinition of poverty itself. Earlier, poverty was

¹¹³ P. Ackroyd, *op. cit.*, pp. 275-280.

¹¹⁴ W. Lipoński, *op. cit.*, pp. 344-346.

¹¹⁵ See more: E. Sutherland et al., *White Collar Crime: The Uncut Version*. Yale University Press 1983.

¹¹⁶ D. Szrejder, *Pomoc społeczna (nie)mile widziana. Kilka słów o NIMBY dla pracowników socjalnych*, „Praca Socjalna” 2018, nr 33(6): 91-107.

commonly attributed to laziness; over time, however, it came to be recognized that individuals might be willing to work but unable to find employment and therefore in need of assistance. Moreover, it was increasingly acknowledged that some people were unable to work due to illness or disability. This new approach continued to develop, resulting in the gradual expansion of social welfare measures. Today, social care systems, although imperfect, and a move toward the welfare state are considered the norm in most Western countries.

The Enlightenment proved to be a particularly crucial period for the theory of crime, marked by numerous proposals for reforming the criminal justice system and introducing more humane solutions. Most fundamentally, the very concepts of “crime” and “criminal” finally emerged during this period.

It is within Enlightenment proposals that the foundations of contemporary approaches can be identified. First, the purpose of punishment was redefined. Previously, punishment served primarily to deter others, demonstrate the consequences of rule-breaking and exact revenge on the offender. Thinkers such as Bentham, Howard, Eden and Blackstone introduced a new perspective arguing that punishment could serve the purpose of resocialization or, at the very least, the protection of society. This shift led to questioning the death penalty and to demands for improved prison conditions. Second, eighteenth-century authors debated whether all individuals should be punished in the same way. They argued that numerous factors, such as age, mental health, and economic status, should be taken into account. These principles remain present today in the differentiated treatment of juveniles and adults, the possibility of ordering treatment instead of traditional punishment and doctrines such as the exclusion of criminal responsibility.

What further deserves attention is the influence of the development of parliamentarianism and institutions of social control on the creation of new crimes and, consequently, on the apparent “increase” in criminality. This serves as a historical example of phenomena described by labelling theorists such as Kai Erikson¹¹⁷¹¹⁸ and Howard Becker¹¹⁹. According to representatives of this perspective, deviance is the result of social interaction in which society defines who is deviant. This approach assumes that no objective normative status exists, as norms are inherently relative. What interests these scholars is who establishes and enforces norms, and for what reasons. Within the historical narrative presented here, it is evident that norms changed over time: an act considered a minor offense in the Middle Ages could be treated as a capital crime in the early modern period, only to become the subject of calls for leniency during the Enlightenment. This illustrates the fundamentally cultural nature of many norms.

In conclusion, contemporary experiences are the result of centuries of transformation, redefinition and the emergence of new ideas. What is considered normative today may once have been revolutionary and what appears revolutionary today may become the norm in the future.

¹¹⁷ K. Erikson, *op. cit.*

¹¹⁸ See more: K. Erikson, *Wayward Puritans: A Study in the Sociology of Deviance*. New York 1966.

¹¹⁹ H. Becker, *op. cit.*

Bibliography

Legal acts:

Criminal Justice Act 2003.

Europejskie Reguły Więzienne.

Justices of the Peace Act 1361: <https://www.legislation.gov.uk/aep/Edw3/34/1/data.html>

Literature:

Ackroyd P., *Londyn. Biografia*, trans. T. Biedroń, Poznań 2011.

Baran K., *Z dziejów procesów o zbrodnię stanu. Sprawa Throckmorta (1554 r.) w Anglii epoki Tudorów*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2000, t. 5, s. 86-98.

Barrett A., Harrison C., *Crime and Punishment in England. A sourcebook*, London 1999.

Becker H., *Outsiderzy: studia z socjologii dewiacji*, trans. E. Zakrzewska Manterys. Warszawa 2009.

Bentham J., *The Introduction to the Principles of Morals and Legislation*, Kitchener 2000.

Best, J. *But Seriously Folks: The Limitations of the Strict Constructionist Interpretation of Social Problems* [in:] *Constructionist Controversies. Issues in Social Problems Theory*, eds. G. Miller, J. Holstein. London 1993.

Blackstone W., *Commentaries of the laws of England*, accessed: <http://www.lonang.com/exlibris/blackstone/> 1.06.2014.

Briggs J., Harrison C., McInnes A., Vincent D., *Crime and Punishment in England. An introductory history*, London 1996.

Canon J. [ed.], *The Oxford companion to British History*, New York 1997.

Christianson S., *Więzienia świata. Spojrzenie na najsłynniejsze zakłady penitencjarne*, trans. B. Gutowska – Nowak, Warszawa 2005.

Eden W., *Principles of Penal Law*, London 1771.

Emsley C., *Crime, Police and Penal Policy. European Experiences 1750-1940*, Oxford-New York 2007.

Erikson K. *Notes On The Sociology Of Deviance. Social Problems*, 1962 [accessed: 26.12.2016]:

<http://www.romolocapitano.com/wpcontent/uploads/2014/08/EriksonNotesSociologyDeviance.pdf> 292

Erikson, K. *Wayward Puritans: A Study in the Sociology of Deviance*. New York 1966.

Friedman D., *Torture and the Common Law*, “European Human Rights Law Review” 2006, no 2.

Garbat M., *Pauperyzacja i powstanie polityki społecznej na przykładzie Anglii w epoce elżbietańskiej*, accessed: www.ur.edu.pl/file/53200/02.pdf 31.05.2014.

Grzybowski S., *Elżbieta Wielka*, Wrocław 2009.

Hansen E., *John Howard, a współczesna problematyka penitencjarna*, Warszawa 2002.

Hart K., *Żony i kochanki Henryka VIII*, trans. J. Józefowicz-Pacula, Warszawa 2010.

Howard J., *The state of the Prisons*, London 1777.

Jason-Lloyd L., *The Legal Framework of the English Courts*, Huntington 1992.

Johnson P., *Historia Anglików*, trans. J. Mikos, Gdańsk 1995.

Kaczyńska E., *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815-1914*, Warszawa 1989.

Kędzierski J.Z., *Dzieje Anglii do roku 1485*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966.

Lipoński W., *Dzieje kultury brytyjskiej*, Warszawa 2003.

Machel H., *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2002.

Meyer G.J., *Tudorowie. Prawdziwa historia niesławnej dynastii*, trans. E. Stępkowska, Kraków 2012.

- Micińska M., *Zdrada córka nocy. Pojęcie zdrady narodowej w świadomości Polaków w latach 1861-1914*, Warszawa 1998.
- Plint T., *Crime in England. Its relation, character and extend*, London 1851.
- Redmond P.W.D., Shears P., *General Principles of English Law. Seventh Edition*, London 1993.
- Roberts H., *British Rebels and Reformers*, London 1942.
- Scott T., *Gospodarka* [in:] *Szesnasty wiek*, E. Cameron [ed.], trans. M. Szubert, Warszawa 2011.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 1997.
- Sutherland, E., et al., *White Collar Crime: The Uncut Version*, Yale University Press 1983.
- Szrejder D., *Pomoc społeczna (nie)mile widziana. Kilka słów o NIMBY dla pracowników socjalnych*, „Praca Socjalna” 2018, nr 33(6): 91-107.
- Tulejski T., *Osiemnastowieczna koncepcja reformy więziennictwa Jeremy’ego Benthama*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2005, nr 49, s. 173-182.
- Zins H., *Historia Anglii*, Wrocław 2009.
- Zumthor P., *Wilhelm Zdobywca*, trans. E. Bąkowska, Warszawa 1994.

DARIA ZARZYCKA
Magister prawa
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: 0000-0002-1408-0326
e-mail: dar.zarzycka@wp.pl
DOI: 10.5281/zenodo.20347880



PRZESTĘPSTWA W CYBERPRZESTRZENI NA PRZYKŁADZIE WŁAMAŃ NA KONTA SPOŁECZNOŚCIOWE W INTERNECIE ORAZ PROBLEMY PRZY WYKRYWANIU SPRAWCÓW TYCH CZYNÓW

Cybercrimes, as exemplified by hacking into social media accounts on the Internet, and the problems with detecting the perpetrators of these acts

Abstrakt

Dynamiczny rozwój mediów społecznościowych, stworzył wiele możliwości, ale jednocześnie przyczynił się do wzrostu cyberprzestępczości. Jednym z najczęściej występujących zjawisk, są włamania na konta na portalach społecznościowych. Skutki takich włamań są wielowymiarowe i obejmują zarówno straty materialne czy utratę danych, ale też konsekwencje psychologiczne, polegające chociażby na strachu przed aktywnością w Internecie, jak i społeczne, które mogą być związane z utratą reputacji i zaufania — zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Czyny te są penalizowane przez Kodeks karny, dzięki czemu możliwe jest ich egzekwowanie, jednak nie zawsze służby dysponują odpowiednimi środkami i metodami wykrywczymi. W niniejszym artykule, autorka skupia się na tym, jakie przestępstwa są najczęściej popełniane w związku z włamaniami na konta społecznościowe, a także omawia sprawy, które podlegały orzecznictwu polskich sądów po to, by wysnuć wnioski w jakich sprawach postępowania doprowadziły do skutecznego wykrycia sprawcy, w jakich zaś nie, a następnie wskazuje na konieczność usprawnienia metod wykrywania sprawców cyberprzestępstw.

Słowa kluczowe: prawo karne, cyberprzestępczość, znieśławienie, znieważenie, włamanie na konto, media społecznościowe

Abstract

The dynamic development of social media has created numerous opportunities, but it has also contributed to the rise in cybercrime. One of the most common phenomena is the hacking of social media accounts. The consequences of such hacks are multifaceted and include both material losses and data loss, as well as psychological consequences, such as fear of online activity, and social consequences, which can be associated with a loss of reputation and trust—both in private and professional life. These acts are penalized by the Penal Code, making them enforceable, but law enforcement agencies do not always have the appropriate means and methods of detection. In this article, the author focuses on the crimes most frequently committed in connection with social media hacking. Author also discusses cases that have been subject to

Polish court rulings to draw conclusions in which proceedings led to the successful detection of the perpetrator and in which cases the perpetrator was not and then points to the need to improve methods for detecting cybercrime perpetrators.

Keywords: criminal law, cybercrime, defamation, insult, account hacking, social media

1. Wprowadzenie

Dynamiczny rozwój technologii informacyjnych spowodował upowszechnienie dostępu do Internetu. Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego, w 2024 roku w Polsce, dostęp do Internetu miało niemal 96% gospodarstw domowych¹, co potwierdza fakt, że większość społeczeństwa aktywnie z niego korzysta. Powszechny dostęp do sieci niesie za sobą zarówno wielość pozytywów, jak i zagrożeń dla jego użytkowników². Współczesna cyberprzestrzeń daje możliwość pozostawania w nieustannym kontakcie z bliskimi, dokonania zakupu interesujących nas przedmiotów online, załatwiania spraw urzędowych czy niemalże natychmiastowego zdobycia interesujących nas informacji — przykładowo popularnonaukowych czy edukacyjnych, jednak pomimo wymienionych korzyści, stała się również miejscem popełniania przestępstw.

Cyberprzestępczość stanowi jedno z głównych wyzwań świata cyfrowego, a wbrew temu co może się pierwotnie wydawać — nie dotyczy ona wyłącznie prawa karnego, a wykracza znacznie poza jego ramy. Analiza tego zjawiska, jak i próba jego zwalczania, wymaga podejścia interdyscyplinarnego, łączącego informatykę, kryminologię, prawo, socjologię, psychologię³ czy nauki o bezpieczeństwie, bowiem jest to specyficzny rodzaj przestępstw, popełnianych w świecie wirtualnym, jednak wyrządzających szkodę w świecie rzeczywistym, gdzie sprawcy kierują się różnego rodzaju pobudkami.

Z perspektywy informatycznej, konieczne jest odpowiednie zabezpieczenie systemów przed nieuprawnionym dostępem, jak i opracowanie metod wykrywania sprawców tych czynów. Prawo zaś musi odpowiednio reagować na działania przestępcze i jednocześnie chronić społeczeństwo przed ich skutkami, jak i karać sprawców. Kryminologia pozwala zrozumieć mechanizmy postępowania sprawców, a psychologia i socjologia podatność społeczeństwa na te mechanizmy.

Wśród cyberprzestępstw, istotne miejsce zajmują czyny polegające na nieuprawnionym dostępie do kont w mediach społecznościowych, które prowadzą nie tylko do naruszenia prywatności, ale często również dóbr osobistych czy nawet bezpieczeństwa ofiar. W ocenie autorki niniejszej publikacji, cyberprzestępczość stanowi obecnie jedno z największych wyzwań dla prawa karnego.

Włamanie na konta na portalach społecznościowych mają różne podłoże. Czasem jest to chęć wyłudzenia pieniędzy, innym razem forma zemsty czy próby ośmieszenia ofiary ze

¹ Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2024 roku: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2024-roku,2,14.html> (dostęp online z dnia 16 października 2025 roku).

² A. Wiatrowska, *(Nie)Bezpieczne korzystanie z Internetu przez młodych dorosłych — raport z badań*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” vol. XXXVII, 2024, nr 4, s. 66.

³ P. Zegarow, *Analiza. Psychologiczne aspekty cyberbezpieczeństwa*, „NASK Cyberpolicy” 2019, s. 1.

strony włamywacza. Oczywiście są to tylko przykłady, gdyż przesłanek kierujących sprawcami jest znacznie więcej. Z uwagi na to, że czyny te mają miejsce w cyberprzestrzeni, ich sprawcy często czują się bezkarni. Jednak pozostają w błędzie, bowiem ustawodawca stypizował przestępstwa, które popełnione mogą być również w cyberprzestrzeni i są to między innymi podszywanie się pod inną osobę, bezpodstawne uzyskanie informacji, zniesławienie czy znieważenie, będące uregulowane w Kodeksie karnym⁴. Wskazać jednak należy, że samo stypizowanie wskazywanych czynów w ustawie karnej, nie jest jednoznaczne z poniesieniem przez sprawcę odpowiedzialności. Ogromną rolę w doprowadzeniu do ukarania za wymienione czyny (oraz inne, możliwe do popełnienia w cyberprzestrzeni), odgrywają organy ścigania, tj. Policja czy Prokuratura.

Celem niniejszego artykułu jest analiza wybranych aspektów prawnokarnych włamań na konta na portalach społecznościowych – ze szczególnym uwzględnieniem rodzaju i sposobu popełnienia czynu, a także problemów związanych z ustaleniem tożsamości sprawcy, aż po analizę orzeczeń sądów polskich. Celem dokonania wskazanej analizy autorka odniesie się do tekstów ustaw, opracowań doktryny oraz orzecznictwa. Niniejsze opracowanie nie jest badaniem empirycznym, a ma charakter dogmatyczno-prawny z analizą orzecznictwa, ma ono natomiast przedstawić rodzaje przestępstw popełnianych w cyberprzestrzeni oraz ukazać przykłady takich czynów wraz ze sposobem działania sprawcy, a także odnieść się do problemów związanych z wykrywaniem sprawców cyberprzestępstw.

2. Przestępczość w cyberprzestrzeni — definicje i problematyka

Jak wskazywano we wstępie, przestrzeń wirtualna nie jest wolna od przestępczości, a wręcz przeciwnie — kształtuje się tam przestępczość wirtualna, zwana cyberprzestępczością. Na początku, rozważyć należy pojęcie przestępczości oraz cyberprzestrzeni, bowiem stanowią one podstawę rozważań będących przedmiotem niniejszego artykułu. Przestępczość w szerokim znaczeniu tego pojęcia, definiuje się jako zbiór zdarzeń, które można określić przestępstwami⁵. Pojęcie przestępstwa zaś definiowane jest jako czyn zabroniony przez ustawę w chwili jego popełnienia, zawiniony oraz szkodliwy społecznie w stopniu wyższym niż znikomy⁶. Wobec powyższego, przestępstwami będą wszelkie czyny spełniające te warunki, przestępczością zaś ogół tych czynów.

Cyberprzestrzeń zaś jest swego rodzaju światem wirtualnym, który opiera się zarówno na systemach teleinformatycznych, jak i relacjach tworzonych przez osoby z tych systemów korzystające. Człowiek może niejako wstąpić do tego świata za pośrednictwem odpowiedniego urządzenia — np. smartfona, tabletu czy komputera⁷. Niemalże całe życie aktualnego społeczeństwa w pewien sposób przenosi się do przestrzeni wirtualnej, a w konsekwencji, pojawia się w niej przestępczość internetowa, która z uwagi na miejsce występowania, określana jest mianem cyberprzestępczości. Wskazać tutaj należy, że cyberprzestępczość pomimo

⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 383), dalej: k.k.

⁵ A. Lisowska-Kierepka, *Przestępczość jako zjawisko geograficzne? Przegląd badań nad zjawiskiem w świetle wybranych nauk*, „Przegląd Geograficzny” 2020, nr 92, s. 268.

⁶ M. Niemiec, *Przestępstwo wypadku drogowego i zasady odpowiedzialności karnej; postępowanie przygotowawcze w sprawie wypadku [w:] Przestępstwo wypadku drogowego w pytaniach i odpowiedziach*, M. Niemiec, Warszawa 2019, LEX/el.

⁷ B. Kałdon, *Cyberprzestrzeń jako zagrożenie dla człowieka XXI wieku*, „Seminare. Poszukiwania naukowe.” 2016, t. 37, nr 2, s. 88.

tego, że jest znacznym problemem w aktualnym stanie prawnym, wciąż nie posiada definicji legalnej w polskim ustawodawstwie, wobec czego definiowanie tego pojęcia oparte jest na wywodach doktryny. Przykładowo M. Stefanowicz wskazuje, iż będzie to ogół czynów skierowanych przeciwko systemom informatycznym, które polegać mogą zarówno na skierowaniu zamachu przeciwko konkretnemu komputerowi (tj. będzie on celem), jak i czynu przy użyciu komputera (tj. będzie on narzędziem)⁸. W niniejszym opracowaniu, cyberprzestępczość rozumiana będzie przede wszystkim w drugim znaczeniu, kiedy to komputer będzie służył jako narzędzie czynu zabronionego.

Na cyberprzestępczość składają się czyny niedozwolone popełnione za pośrednictwem sieci teleinformatycznych, przyjmując więc należy, że cyberprzestępczość, to ogół czynów zabronionych popełnianych z wykorzystaniem systemów komputerowych czy sieci teleinformatycznych⁹, a więc cyberprzestępstw kierowanych przeciwko różnego rodzaju dobrom chronionym przez prawo karne¹⁰. Wskazać należy, że mogą być to zarówno przestępstwa, których dokonanie jest możliwe i w świecie realnym, i w świecie wirtualnym, jak i wyspecjalizowane typy przestępstw, które dokonywane są wyłącznie w cyberprzestrzeni¹¹. Wobec powyższego, Kodeks karny nie posługuje się w żadnym przepisie pojęciem „cyberprzestępstwo”, a po prostu przestępstwo. Do wybranych przestępstw dokonywanych w cyberprzestrzeni autorka odniesie się w dalszej części niniejszego opracowania.

Podkreślić należy, że problematyka związana z cyberprzestępczością ma charakter nasilający się. Potwierdza to chociażby porównanie statystyk za lata 2023-2024 Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, będącego jednostką organizacyjną Policji, zajmującą się zwalczaniem cyberprzestępczości¹², zgodnie z którymi w 2023 roku prowadzonych było przez tę jednostkę 317 postępowań przygotowawczych¹³, natomiast w 2024 roku były to już 1253 postępowania¹⁴. Dane te świadczą po pierwsze o znacznej ilości przestępstw dokonywanych w cyberprzestrzeni, po drugie natomiast — o rosnącej świadomości społecznej odnośnie konieczności zgłaszania tego typu czynów zabronionych organom ścigania. Zaznaczyć jednak należy, że wskazywana statystyka obejmuje ilość postępowań prowadzonych w danym roku, nie zaś zakończonych wykryciem sprawcy. Autorka zaznacza tę zależność, bowiem z uwagi na miejsce występowania omawianej przestępczości oraz możliwości ukrywania śladów swojej działalności przez sprawców, ich wykrycie niejednokrotnie stwarza znaczne problemy.

⁸ M. Stefanowicz, *Cyberprzestępczość — próba diagnozy zjawiska*, „Kwartalnik Policyjny” 2017, nr 4, s. 20.

⁹ D. S. Wall, *Cybercrime: The Transformation of Crime in the Information Age*, 2017, s. 14.

¹⁰ W. Filipkowski, *Cyberprzestępstwo o charakterze terrorystycznym w polskim prawie karnym* „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2023, nr 55, s. 77.

¹¹ N. Urbańska *Cyberprzestępczość i wynikające z niej zagrożenia*, „Cybersecurity & Cybercrime” vol. 1, 2025, nr 7, s. 63.

¹² Zadania Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości: <https://cbzc.policja.gov.pl/bzc/o-cbzc/podstawowe-zadania/5,Zadania-Centralnego-Biura-Zwalczania-Cyberprzestepczosci.html> (dostęp: 16.10.2025 r.).

¹³ Wyniki statystyczne Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości <https://cbzc.policja.gov.pl/bzc/statystyka/raporty-z-dzialalnosci/262,Raporty-z-dzialalnosci.html> (dostęp: 16.10.2025 r.).

¹⁴ *Ibidem*.

3. Włamania na konta na portalach społecznościowych w ujęciu prawnokarnym

Mając już pewien zarys tego, czym są cyberprzestępczość i cyberprzestępstwa, wypada zawęzić tematykę do czynów wskazywanych w tytule niniejszej publikacji, a mianowicie do włamań na konta na portalach społecznościowych, które stanowią jedną z najczęstszych form cyberprzestępczości. Czyny te mogą wyczerpywać znamiona kilku przestępstw określonych w kodeksie karnym, o czym w dalszej części.

W tym miejscu wskazać również wypada, co należy rozumieć pod pojęciem włamań na konta na portale społecznościowe, bowiem pojęcie to jest dość szerokie. Jako włamanie rozumieć należy zarówno dostanie się na cudze konto poprzez przełamanie zabezpieczeń do kont na portalach społecznościowych, tj. np. złamanie hasła, jak również sam nieuprawniony dostęp do takiego konta bez przełamywania zabezpieczeń, tj. dostęp wbrew woli właściciela danego konta, który może zaistnieć np. poprzez korzystanie z czyjegoś konta z uwagi na niewylogowanie się przez użytkownika czy też z uwagi na znajomość jego haseł¹⁵.

Konta na portalach społecznościowych w Polsce posiada ponad 28 mln osób¹⁶, co stanowi ponad 70% całej populacji. Większość z użytkowników mediów społecznościowych stanowią kobiety¹⁷. Liczba ta potwierdza fakt, iż życie wielu osób ma swoje centrum w świecie wirtualnym. Co więcej, znaczna część z nich, udostępnia wiele szczegółów ze swojego życia na mediach społecznościowych, upublicznia swoje zdjęcia itp. Nieustanny wzrost liczby użytkowników mediów społecznościowych, generuje jednak zwiększenie ryzyka włamań na konta na tych portalach. Dzieje się tak, dlatego że za pośrednictwem wskazanych kont, stosunkowo łatwo jest dokonać przestępstw polegających przykładowo na wyłudzeniu pieniędzy od znajomych ofiary, zniesławieniu czy znieważeniu danej osoby. Sprawcy wykorzystują media społecznościowe w swoich własnych celach, często myśląc, że są bezkarni z uwagi na anonimowość, którą zapewnia im internet.

Rozważania prawnokarne należy rozpocząć od samego uzyskania dostępu do cudzego konta na portalu społecznościowym, które penalizowane jest przez art. 267 k.k., tj. bezprawne uzyskanie informacji. Przedmiotem ochrony wskazywanego czynu zabronionego jest poufność informacji i możliwość dysponowania informacją z wyłączeniem innych osób¹⁸, ale też prywatność osób, których te informacje dotyczą¹⁹. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, istotą wskazywanego występkę jest uzyskanie przez sprawcę informacji dyskrecjonalnej, która nie jest dla niego przeznaczona²⁰. W świetle omawianej tematyki, odnieść należy się przede wszystkim do fragmentu *kto bez uprawnienia uzyskuje dostęp do informacji dla niego nieprzeznaczonej (...) przełamując albo omijając elektroniczne, magnetyczne, informatyczne lub inne szczególne jej zabezpieczenie*, co odniesienie będzie

¹⁵ Zob. Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 20 maja 2025 r., sygn. akt IV Ka 246/25, LEX nr 3927770.

¹⁶ Social media w Polsce w 2024 r. Kluczowe trendy i dane dla marketingu międzynarodowego: <https://lemon-media.pl/social-media-w-polsce-w-2024-r-kluczowe-trendy-i-dane-dla-marketingu-miedzynarodowego> (dostęp: 20.10.2025 r.).

¹⁷ A. Chmielewska, M. Kondrat, *Popularność mediów społecznościowych w Polsce — analiza według płci*, „Kobieta i Biznes/Women and Business” 2023, s. 17.

¹⁸ P. Kozłowska-Kalisz [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2026, art. 267, teza nr 1, LEX/el.

¹⁹ K. Lipiński [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, art. 267, teza nr 3, LEX/el.

²⁰ Zob. Uchwała Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2003 r., sygn. akt I KZP 43/02, OSNKW 2003, nr 1-2, poz. 5.

miało do uzyskania nieuprawnionego dostępu do cudzego konta na portalu społecznościowym. Wskazać również należy czym będzie się różniło rzeczone przełamanie zabezpieczeń od ich ominięcia. I tak przełamaniem zabezpieczeń może być włamanie się na konto społecznościowe poprzez atak siłowy, tzn. wpisywanie wielu kombinacji haseł, aż do uzyskania skutku w postaci odgadnięcia hasła i uzyskania dostępu do cudzego konta społecznościowego²¹. Ominięcie zabezpieczeń zaś polega na uzyskaniu dostępu do wskazanych kont bez konieczności przełamania zabezpieczeń, wykorzystując przykładowo niezabezpieczony port, ale również fizyczny dostęp do urządzenia, na którym zalogowany jest użytkownik i przejęcie jego konta społecznościowego²². Konta na portalach społecznościowych, zabezpieczone są hasłami, co samo przez się wskazuje, że właściciel konta nie chce, aby osoby postronne miały do niego dostęp. Wobec powyższego, dokonując przełamania zabezpieczeń bądź ich ominięcia i uzyskując dostęp do cudzego konta, z pewnością sprawcy uzyskują również dostęp do informacji dla nich nieprzeznaczonych, a tym samym wypełniają znamiona wskazywanego czynu. Problematiczne przy postępowaniach karnych dotyczących czynów wyczerpujących znamiona z art. 267 k.k., bywa jednak ustalenie sprawcy, bowiem często korzystają oni z różnego rodzaju oprogramowań szyfrujących rzeczywiste IP, co utrudnia ustalenie ich tożsamości, o czym w dalszej części niniejszej pracy.

Bezpośrednio związanym z nieuprawnionym dostępem do konta na portalu społecznościowym jest czyn uregulowany w art. 190a § 2 k.k., polegający na podszywaniu się pod inną osobę, wykorzystanie jej wizerunku, jej danych osobowych, bądź innych danych, za pośrednictwem, których osoba ta jest identyfikowana, a tym samym wyrządzenie tej osobie szkody majątkowej bądź osobistej. Wskazać w tym miejscu należy, że nie jest konieczne jednoczesne wystąpienie wykorzystania wizerunku osoby i jej danych osobowych, aby doszło do podszycia się, bowiem w omawianym przepisie zachodzi alternatywa rozłączna²³. Przedmiotem ochrony jest tutaj wolność w rozumieniu wolności od strachu, ale również zdrowie — w odniesieniu do włamań na konta na portalach społecznościowych, przede wszystkim psychiczne, a także nienaruszalność korespondencji oraz prawo do zachowania prywatności²⁴. W omawianym czynie dochodzi do swego rodzaju przywłaszczenia tożsamości osoby pokrzywdzonej²⁵. Odnosząc się do włamań na konta na portalach społecznościowych, działaniem takim może być przykładowo podszycie się pod kogoś za pomocą jego profilu na portalu społecznościowym i udostępnianie wpisów odnośnie do świadczenia usług seksualnych²⁶. Zaznaczyć jednak wypada, że do odpowiedzialności z art. 190a § 2 k.k., konieczne jest wystąpienie skutku w postaci szkody materialnej bądź osobistej wyrządzonej ofierze²⁷, a zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, sprawca musi działać w zamiarze bezpośrednim²⁸. Odnosząc się jednak do przywołanego wyżej przykładu podszycia się za kogoś

²¹ A. Behan [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025, art. 267, teza nr 9, LEX/el.

²² *Ibidem*.

²³ Wyrok SA w Krakowie z 8 stycznia 2019 r., sygn. akt II AKa 194/17, KZS 2019, nr 3, poz. 69.

²⁴ M. Mozgawa [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2026, art. 190(a), teza nr 3, LEX/el.

²⁵ *Ibidem*, teza nr 11.

²⁶ Zob. Wyrok SR w Kętrzynie z 9 października 2025 r., sygn. akt II K 217/25, LEX nr 3936889.

²⁷ M. Mozgawa [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2026, art. 190(a), teza nr 16, LEX/el.

²⁸ Wyrok SN z 27 stycznia 2017 r., sygn. akt V KK 347/16, LEX nr 2269116.

wykorzystując jego dane i wizerunek, a następnie umieszczanie tego typu ogłoszeń, pomimo braku jakiegokolwiek jego związku z branżą seksualną, z pewnością narażają taką osobę na szkodę osobistą. Omawiając czyny polegające na włamaniu na konto na portalu społecznościowym warto wspomnieć również o kwalifikowanym typie przestępstwa z art. 190a § 2 k.k. znajdującym się w § 3, który zastrza karę w sytuacji, gdy następstwem takiego podszycia się jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie. Jest to istotne z punktu widzenia tematyki, bowiem niejednokrotnie podszycie się może doprowadzić do ośmieszenia ofiary, zniszczenia jej wizerunku czy to prywatnego czy zawodowego/szkolnego, które prowadzić mogą do zachowań autodestrukcyjnych, w tym i do targnięcia się na życie²⁹, co związane jest ze wskazywanym już wyżej niejakiem przeniesieniem życia do przestrzeni wirtualnej.

Omawiając przestępstwa popełniane za pośrednictwem Internetu i portali społecznościowych, nie sposób nie wskazać na zniesławienie polegające na godzeniu w dobre imię osoby fizycznej, osoby prawnej czy jednostki organizacyjnej, jakim cieszy się ona w swoim otoczeniu czy opinii publicznej³⁰. Czyn ten penalizowany jest przez art. 212 k.k., a regulacja ta zapewnia ochronę przed samowolnymi atakami na dobre imię i cześć osób fizycznych, osób prawnych czy instytucji³¹, a więc chroni dobra osobiste. Wskazać tu należy, że ochrona dóbr osobistych jest wielopoziomowa, bowiem wynika nie tylko z omawianego artykułu, ale również i z przepisów Kodeksu cywilnego³² w odniesieniu do człowieka. Pokazuje to doniosłość dóbr osobistych i konieczność ich ochrony. Przedmiotem ochrony w omawianym czynie zabronionym będzie zatem szacunek, poważanie czy uznanie, a więc ogólnie rozumiana cześć zewnętrzna, tj. taka, jaką posiada się w pojęciu innych ludzi³³. Jak wskazuje chociażby Sąd Okręgowy w Kielcach³⁴, przy przestępstwie zniesławienia, nie ma znaczenia skutek w postaci nieprzyjemności dla pokrzywdzonego w pracy czy życiu osobistym, bowiem do realizacji znamion wskazywanego czynu zabronionego, konieczne jest narażenie pokrzywdzonego na te nieprzyjemności, a nie samo ich wystąpienie. Przykładem zniesławienia może być publiczne pomawianie danej osoby, narażanie jej na utratę zaufania w środowisku, poprzez np. wskazywanie, że nie ma ona kompetencji do wykonywania swojej pracy czy, że jest skorumpowana w np. przypadku urzędników czy lekarzy. W przypadku włamań na konta na portalach społecznościowych, zniesławienie może nastąpić dwupłaszczyznowo — włamywacz może pomówić zarówno samą ofiarę rzeczonego włamania, jak i inne osoby w jej imieniu, np. umieszczając wpis na profilu. Omawiając instytucję zniesławienia, wskazać należy na fakt, iż wiele organizacji od lat postuluje za depenalizacją ów czynu, bowiem przepis art. 212 k.k. nadmiernie ingeruje w swobodę wypowiedzi³⁵. Jest to zagadnienie szeroko

²⁹ C. P. Denwigwe, R. D. Uche, P. N. Asuquo, M. W. Ngbar, *Cyber-trolling, cyber-impersonation and social adjustment among secondary school students in Calabar Education Zone, Cross River State, Nigeria*, „British Journal of Education” 2019, nr 7, s. 50.

³⁰ J. Kulesza [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025, art. 212, teza nr 1.

³¹ Zob. wyrok TK z 30 października 2006 r., sygn. akt. P 10/06 (Dz. U. z 2006 r., nr 202, poz. 1492).

³² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2025 r., poz. 1508), dalej: k.c.

³³ M. Mozgawa [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2026, art. 212, teza nr 2.

³⁴ Wyrok SO w Kielcach z 6 grudnia 2013 r., sygn. akt. IX Ka 908/13, LEX nr 1717784.

³⁵ J. Kotas, *Karać czy zasądzać — dylematy towarzyszące odpowiedzialności karnej za zniesławienie* „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2020, t. LVI, s. 21.

komentowane, również z uwagi na nieustanny rozwój mediów społecznościowych, forów itp., jednak zdaniem autorki niniejszej publikacji, ochrona przed publicznym godzeniem w dobre imię, zwłaszcza za pośrednictwem portali społecznościowych, jest niezwykle ważna i powinna być zachowana. Oczywiście w sytuacji, gdy wskazywane twierdzenia nie polegają na prawdzie i służą jedynie wyrządzeniu szkody danej osobie.

Cyberprzestępstwa polegać również mogą na zniewadze zarówno w obecności osoby znieważanej, jak i bez jej obecności, ale w taki sposób, by do tej osoby dotarła, a penalizowana jest przez art. 216 k.k. i może co do zasady być popełniona przez każdego z uwagi na podmiot powszechny³⁶. Przedmiotem ochrony, *a contrario* do wyżej omawianego przestępstwa zniesławienia z art. 212 k.k., jest część wewnętrzna danej osoby, a więc godność osoby fizycznej, która chroniona jest bez względu na wszelkie jej okoliczności podmiotowe, takie jak np. płeć, wiek czy pochodzenie³⁷. Zniewaga wyrażona może być słowem mówionym, pisanym, drukiem czy wizerunkiem (np. przerobionym)³⁸ i była szeroko rozważana przez sądy. Przykładowo, Sąd Najwyższy³⁹ wskazuje, iż przestępstwo zniewagi polega na użyciu słów obelżywych lub ośmieszających, postawionych w formie niezracjonalizowanej. O uznaniu określonych sformułowań za znieważające, decydują w pierwszym rzędzie ogólnie przyjęte normy obyczajowe. Sąd Najwyższy wskazuje ponadto, że przestępstwo znieważenia popełnione może być zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym, gdy sprawca przewidując możliwość takiego skutku swojego zachowania, godzi się z tym⁴⁰. Pozostając w tematyce portali społecznościowych i Internetu, wskazać należy, że art. 216 § 2 k.k., wprost wskazuje na znieważenie za pomocą środków masowego komunikowania, za które, podobnie jak w przypadku wyżej omawianego zniesławienia z art. 212 k.k., grozi surowsza odpowiedzialność aniżeli za zniewagę dokonaną bez tych środków, bowiem za zniewagę z § 1 grozi kara grzywny albo ograniczenia wolności, zaś za zniewagę za pomocą środków masowego komunikowania z § 2, grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Jest to zatem ponownie kwalifikowany typ omawianego czynu zabronionego. Na potrzeby zakresu objętego niniejszą publikacją, przyjąć należy, że zniewaga może być dokonana przez działanie, bowiem znieważenie osoby poprzez środki masowego komunikowania wyrażone musi być poprzez pewne działanie. Znieważenie podobnie, jak w przypadku zniesławienia popełnione może zostać dwupłaszczyznowo i godzić w godność samego właściciela konta, na które się włamano, jak i może nastąpić poprzez znieważenie innych osób za pośrednictwem tego konta, np. poprzez wysyłanie do znajomych ofiary włamania na konto na portalu społecznościowym, wiadomości zawierających określenia obraźliwe.

4. Cyberprzestępstwa w rzeczywistości i problematyka z nimi związana

Celem wskazania, jakie formy przybierają cyberprzestępstwa w rzeczywistości, autorka dokonała analizy wybranych spraw i orzeczeń sądowych, które dotyczyły omawianych wyżej

³⁶ Wyrok SN z 16 października 2012 r., sygn. akt V KK 391/11, LEX nr 1226788.

³⁷ M. Mozgawa [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2026, art. 216, teza nr 1, LEX/el.

³⁸ *Ibidem*, teza nr 3.

³⁹ Postanowienie SN z dnia 7 maja 2008 r., sygn. akt III K 234/07, OSNKW 2008, nr 9, poz. 69.

⁴⁰ Wyrok SN z 17 stycznia 2023 r., sygn. akt V KK 228/22, LEX nr 3511435.

przestępstw dokonanych w związku z włamaniem na konta na portalach społecznościowych. Analiza ta pozwala na uchwycenie rzeczywistego przebiegu zdarzeń oraz złożoności zachowań sprawców, które często obejmują więcej niż jeden typ czynu zabronionego. Przykładem takiego zachowania jest przypadek polegający na nieuprawnionym uzyskaniu dostępu najpierw do skrzynki poczty elektronicznej, a następnie do konta użytkownika w serwisie Facebook. Sprawca, po przejęciu kontroli nad profilem, podejmował różnorodne działania, w tym kierował do znajomych pokrzywdzonego prośby o przekazanie pieniędzy za pomocą systemu płatności BLIK. Dodatkowo wysyłał wiadomości zawierające groźby karalne, treści obraźliwe oraz materiały o charakterze pornograficznym. Zachowanie sprawcy obejmowało również modyfikację danych profilowych, w tym zmianę nazwy konta na związaną z branżą erotyczną, co mogło prowadzić do dalszego naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego.

W toku postępowania przygotowawczego, napotkano istotne przeszkody w postaci korzystania przez sprawcę czynu z VPN. Kwestii VPN wypada poświęcić kilka zdań, rozpoczynając od nakreślenia czym to jest. VPN (z ang. *virtual private network*) jest wirtualną siecią prywatną, rozszerzoną na sieć publiczną, pozwalającą jednak korzystać z wielu benefitów sieci prywatnej⁴¹. Dzięki zastosowaniu VPN, realny adres IP jest ukryty, bowiem strony widzą adres serwera VPN, a nie konkretnego urządzenia, co może dawać pewne poczucie anonimowości i niejednokrotnie stanowi przeszkodę w ustaleniu sprawcy.

Należy jednak podkreślić, że stosowanie VPN nie zapewnia pełnej anonimowości. W literaturze oraz praktyce wskazuje się, że możliwe jest ustalenie tożsamości użytkownika m.in. poprzez analizę metadanych, korelację czasową aktywności czy współpracę z dostawcami usług teleinformatycznych⁴². Rzeczywiste adresy IP przechowywane są również przez wielu dostawców VPN, wobec czego możliwym jest wystąpienie do konkretnego dostawcy o takie dane w toku postępowania karnego. VPN utrudnia identyfikację, jednak nie gwarantuje anonimowości. Wracając do omawianej sprawy, Sąd Rejonowy w Olsztynie, uznał jednak, że z uwagi na korzystanie przez sprawcę z VPN, nie jest możliwe jego wykrycie⁴³. Wskazać jednak należy, że istnieją przypadki, gdy organy ścigania ustaliły sprawcę pomimo stosowania maskowania adresu IP, natomiast w takich sytuacjach, niejednokrotnie wymagane było podjęcie współpracy międzynarodowej⁴⁴, co rzecz jasna, generuje m.in. większe koszty postępowania.

Na podstawie analizy przedmiotowej sprawy, możliwe jest wywiedzenie pewnych ogólnych wniosków. Po pierwsze, jest to brak odpowiednich środków i narzędzi, będących w posiadaniu służb, które pozwoliłyby na skuteczne wykrywanie sprawców tego typu czynów. Często bywa tak, że technologia stosowana przez służby nie jest wystarczająca do tego, by

⁴¹ K. Karuna Jyothi, B. Indira Reddy, *Study in virtual private network (VPN), VPN's Protocols and Security International „Journal of Scientific Research in Computer Science, Engineering and Information Technology”* 2018, t. 3, s. 919.

⁴² V. K. Jain, J. Aggrawal, R. Dangi, S. S. Prasad Shukla, A. K. Yadav, G. Choudhary, *Unmasking the True Identity: Unveiling the Secrets of Virtual Private Networks and Proxies* „Next-Generation Communication Networks and Systems in Smart Cities: Enhancing Connectivity, Security, and Performance”. (<https://www.mdpi.com/2078-2489/16/2/126?utm> (dostęp: 17.02.2026 r.)).

⁴³ Postanowienie SR w Olsztynie z dnia 28 stycznia 2026 r., sygn. akt. II Kp 1572/25.

⁴⁴ K. Kiejnich-Kruk, *Szyfrowanie i maskowanie danych – wyzwania dla wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania* [w:] *Pozyskiwanie dowodów elektronicznych przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2026, LEX/el.

skutecznie wykryć sprawcę czynu oraz ustalić jego okoliczności. Wskazać również należy na istotny problem transgraniczności cyberprzestrzeni, a także na ograniczenia proceduralne. Podkreślenia wymaga również, że stosowanie technologii takich jak VPN, istotnie zwiększa poziom skomplikowania postępowań. Wobec powyższego wskazać należy, że skuteczne przeciwdziałanie tego rodzaju przestępczości wymaga dalszego rozwoju zarówno narzędzi technicznych, jak i mechanizmów współpracy międzynarodowej oraz odpowiednich regulacji prawnych. Nie bez znaczenia pozostają konsekwencje dla pokrzywdzonych, bowiem tego typu czyny prowadzić mogą do naruszenia poczucia bezpieczeństwa, utraty zaufania do środowiska wirtualnego oraz wywoływać skutki psychologiczne, np. strach czy lęk.

Omawiana wyżej sprawa napotkała trudności przy wykryciu sprawcy czynu, jednak wskazać należy, że często sytuacja kształtuje się odmiennie. Istotną rolę odgrywają chociażby okoliczności popełnienia czynu. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, rozpatrywał sprawę włamania męża na konto żony na portalu Facebook⁴⁵. Kobieta pozostawiła swój prywatny komputer w domu, podczas gdy była w pracy. Wówczas jej mąż przełamał zabezpieczenia do jej komputera oraz hasło do jej konta na portalu społecznościowym, przez co uzyskał nieuprawniony dostęp do informacji dla niego nieprzeznaczonych. Po powrocie do domu, kobieta miała problem z zalogowaniem się na wskazany portal, a wkrótce zaczęła podejrzewać męża o to, że włamał się na jej konto. Mąż wówczas poinformował, że rzeczywiście dokonał włamania, przejrzał czat i wydrukował korespondencje. W toku postępowania, mężczyzna wskazywał jednak, że komputer był do użytku wspólnego i podczas korzystania, zauważył, że żona nie wylogowała się ze swojego konta na Facebooku i wówczas przejrzał wiadomości. Przyznał również, że zna hasło do ów profilu oraz do poczty elektronicznej. Finalnie sąd uznał mężczyznę za winnego, a przyczyniła się do tego uzyskana od administratora portalu, lista zawierająca daty i godziny logowań, która wskazywała, iż logowania z domowego komputera miały miejsce w czasie, gdy pokrzywdzona była w pracy. Na podstawie opisywanej sprawy, dostrzec można, iż jest możliwe uzyskanie dat, godzin i miejsc logowań na portalu Facebook od jego administratora, co stanowi istotny dowód, pozwalający ustalić tożsamość sprawcy czynu. Wskazać jednak należy, że ta sprawa różni się znacznie od opisywanej wcześniej, bowiem nie zaistniały w niej przeszkody polegające na maskowaniu adresu IP czy konieczności ustalenia tożsamości sprawcy. W opisywanym stanie faktycznym, należało ustalić przede wszystkim okoliczności popełnienia czynu i winę konkretnej osoby, nie zaś poszukiwać winnego od początku, co w obiektywnej ocenie, zwiększa szansę na doprowadzenie do skazania osoby winnej, jak było w tym przypadku.

Warto omówić również sprawę rozpatrywaną przez Sąd Okręgowy w Poznaniu⁴⁶, w którym doszło do dokonania zmiany hasła na koncie na portalu Facebook oraz treści zawartych na tym koncie, tj. zdjęcia profilowego, usunięcia i dodania znajomych, a ponadto doszło do wysłania zdjęć małoletniej pokrzywdzonej do jej matki przez chat znajdujący się na wymienionym portalu oraz kontaktu z koleżankami pokrzywdzonej w ten sam sposób.

⁴⁵ Wyrok SR w Wałbrzychu z dnia 11 października 2017 r., sygn. akt. II K 1036/16, LEX nr 2421166.

⁴⁶ Wyrok SO w Poznaniu z dnia 22 maja 2015 r., sygn. akt. XVII Ka 384/15, POSP [https://orzeczenia.poznan.so.gov.pl/content/\$N/153510000008506_XVII_Ka_000384_2015_Uz_2015-05-22_001?TSPD_101_R0=0806c18aaaab20003bfb22f5e00d67d77b69e7c3fecadd86c87fef14ae16cfe6014c9b1a17f61ee0084d76a3ce14300084f126289911ca7209ab7ebe806e66275356b79424a2ebaf652f4f39eb3271adcb78db863c21c466869ed8801adc386c].

Postępowanie sprawcy ponownie naraziło dobre imię i godność pokrzywdzonej. W niniejszej sprawie, podobnie jak w opisywanej wyżej, odnalezienie sprawcy nie stanowiło znacznych trudności, bowiem małoletnia pokrzywdzona wskazywała, że jedyną osobą, której przekazywała hasło do swojego konta, a także zdjęcie w bieliźnie, które zostało ustawione jako zdjęcie profilowe, jest właśnie oskarżony. Wobec powyższego, niemalże od początku wiadomym było, kto dokonał wskazywanych czynów, a więc w czasie postępowania koniecznym było ustalenie okoliczności popełnienia czynu oraz winy sprawcy. Podkreślić należy też rolę rodziców oraz edukację małoletnich w kwestii bezpieczeństwa w sieci oraz nieujawniania nikomu haseł dostępu do kont na portalach społecznościowych, aby uniknąć takich sytuacji, jak ta opisywana, a tym samym konsekwencji dla małoletniego — zarówno w kwestii zdrowia psychicznego, jak i kwestiach związanych z życiem społecznym. Rzecz jasna prowadzenie chociażby kampanii edukacyjnych odnośnie cyberprzestępstw, przeznaczonych dla ogółu społeczeństwa również jest wskazane i może podnieść bezpieczeństwo w przestrzeni wirtualnej oraz udaremnić popełnianie ww. przestępstw.

Na podstawie powyższych orzeczeń, dostrzec można pewną prawidłowość, a mianowicie fakt, że sprawy, które zakończyły się ujęciem i skazaniem sprawcy, co do zasady są sprawami, w których istniały uprzednie przesłanki pozwalające na zawężenie kręgu podejrzanych, a więc skuteczność postępowania była w dużej mierze uzależniona od istnienia punktu odniesienia umożliwiającego identyfikację potencjalnego sprawcy. Odmienne kształtuje się sytuacja w sprawach, w których doszło do włamania na konto Facebookowe przez osobę niezidentyfikowaną, ciężiej jest ustalić sprawcę, co wynika zarówno z braku wstępnych danych pozwalających na jego wytypowanie, jak i z wykorzystywania przez sprawców narzędzi technicznych służących maskowaniu aktywności w sieci (np. VPN). W ocenie autorki, zasadnym jest, aby wciąż rozwijać narzędzia wykorzystywane przez organy ścigania, a także wzmocnić współpracę międzynarodową, co pozwoli na skuteczne wykrywanie również sprawców używających VPN czy też innego oprogramowania kamuflującego rzeczywiste IP. Internet nie jest przestrzenią anonimową, a każda aktywność użytkownika pozostawia jakiś ślad. Natomiast działania służb w przypadkach włamań na konta społecznościowe czy ogólnie cyberprzestępstw, winny skutecznie prowadzić do ujawnienia tych śladów i wykrycia sprawcy, bowiem ma to znaczenie nie tylko dla wykrywania sprawców, lecz także dla realizacji funkcji prewencyjnej prawa karnego, oddziałującej zarówno na potencjalnych sprawców, jak i na ogół użytkowników przestrzeni cyfrowej.

5. Podsumowanie

Podsumowując kwestię cyberprzestępstw polegających na włamaniu na konta na portalach społecznościowych, zauważyć należy, że pomimo powszechnego dostępu do Internetu i stosunkowo dużej świadomości społecznej odnośnie do zagrożeń z nimi związanych, przestępstwa te zdarzają się dość często. Wskazuje to na fakt, iż bardzo dużą rolę w ochronie przed cyberprzestępcami, stanowi edukacja odnośnie do bezpieczeństwa w sieci, w tym nieudostępniania nikomu danych do logowania na wskazywanych portalach czy korzystania z zabezpieczeń dwuetapowych. Edukacja w tym zakresie pomaga zwiększyć świadomość oraz czujność społeczeństwa. Pozwala to ograniczyć występowanie tego typu czynów zabronionych, jednak nie niweluje ich w pełni. Wobec powyższego, koniecznym

jest również opracowanie odpowiednich i skutecznych metod postępowania przez służby w przypadku zaistnienia takich przestępstw, bowiem skuteczne przeciwdziałanie cyberprzestępczości wymaga nie tylko działań o charakterze prewencyjnym, lecz także odpowiedniego przygotowania instytucjonalnego organów ścigania, a także stosowania mechanizmów współpracy — w szczególności o charakterze międzynarodowym.

Walka z cyberprzestępcstwami, zwłaszcza polegającymi na próbie ośmieszenia kogoś czy zniszczenia jego pozycji zarówno w środowisku prywatnym, jak i zawodowym, jest niezwykle ważna, ponieważ w aktualnych czasach, gdy internet jest powszechnie dostępny, a znaczna część społeczeństwa posiada profile na portalach społecznościowych, jednym czynem można zniszczyć czyjeś życie i doprowadzić go do rozstroju zdrowia psychicznego, a w skrajnych przypadkach, również do targnięcia się na życie. Wobec powyższego, konieczna jest walka wielopłaszczyznowa, obejmująca zarówno prewencję, jak i doprowadzanie do ukarania sprawców. Skala potencjalnych następstw uzasadnia potrzebę traktowania tego rodzaju czynów jako istotnego problemu społecznego.

W konsekwencji zasadne jest przyjęcie podejścia wielopłaszczyznowego, obejmującego działania w zakresie edukacji, prewencji, rozwoju narzędzi technicznych oraz skutecznego ścigania sprawców, co ostatecznie z pewnością przełoży się na ograniczenie występowania tego typu czynów zabronionych.

Bibliografia

Akty prawne:

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 383)

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1508).

Literatura:

Behan A. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025.

Chmielewska A., Kondrat M., *Popularność mediów społecznościowych w Polsce — analiza według płci „Kobieta i Biznes/Women and Business”* 2023, s. 16-24.

Denwigwe C. P., Uche R. D., Asuquo P. N., Ngbar M. W., *Cyber-trolling, cyber-impersonation and social adjustment among secondary school students in Calabar Education Zone, Cross River State, Nigeria*. „British Journal of Education” vol. 7, 2019, s. 44-52.

Filipkowski W., *Cyberprzestępstwo o charakterze terrorystycznym w polskim prawie karnym* „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2023, nr 55, s. 72-87.

Jain V. K., Aggrawal J., Dangi R., Prasad Shukla S. S., Yadav A. K., Choudhary G., *Unmasking the True Identity: Unveiling the Secrets of Virtual Private Networks and Proxies* „Next-Generation Communication Networks and Systems in Smart Cities: Enhancing Connectivity, Security, and Performance” 2025.

Kałdon B., *Cyberprzestrzeń jako zagrożenie dla człowieka XXI wieku* „Seminare. Poszukiwania naukowe” 2016, t. 37, nr 2, s. 87-101.

Karuna Jyothi K., Indira Reddy B., *Study in virtual private network (VPN), VPN's Protocols and Security* International „Journal of Scientific Research in Computer Science, Engineering and Information Technology” 2018, t. 3, s. 919-932.

Kiejnich-Kruk K., *Pozyskiwanie dowodów elektronicznych przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2026, LEX/el.

Kotas J., *Karać czy zasądzać — dylematy towarzyszące odpowiedzialności karnej za zniesławienie* „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2020, t. LVI, s. 13-38.

Kulesza J. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025.

Lisowska-Kierepka A., *Przestępczość jako zjawisko geograficzne? Przegląd badań nad zjawiskiem w świetle wybranych nauk* „Przegląd Geograficzny” 2020, nr 92, s. 267-290.

Lipiński K. [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021.

Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M., Mozgawa M., *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025.

Niemiec M., *Przestępstwo wypadku drogowego w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2019, LEX/el.

Stefanowicz M., *Cyberprzestępczość — próba diagnozy zjawiska*, „Kwartalnik Policyjny” 2017, nr 4, s. 19-23.

Urbańska N., *Cyberprzestępczość i wynikające z niej zagrożenia* „Cybersecurity & Cybercrime” 2025, t. 1, nr 7, s. 61-74.

Wall D. S., *Cybercrime: The Transformation of Crime in the Information Age*, 2017, s. 1-288.

Wiatrowska A., *(Nie)Bezpieczne korzystanie z Internetu przez młodych dorosłych — raport z badań* „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 2024, t. XXXVII, nr 4, s. 65-76.

Zegarow P., *Analiza. Psychologiczne aspekty cyberbezpieczeństwa* „NASK Cyberpolicy” 2019, s. 1-6.

Orzecznictwo:

Postanowienie SN z dnia 7 maja 2008 r., sygn. akt III K 234/07, OSNKW 2008, nr 9, poz. 69.

Postanowienie SR w Olsztynie z dnia 28 stycznia 2026 r., sygn. akt. II Kp 1572/25, niepubl.

PRZEGLĄD KARNISTYCZNY
ROK I – TOM I – NUMER II

Uchwała Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2003 r., sygn. akt I KZP 43/02, OSNKW 2003, nr 1-2, poz. 5.

Wyrok SA w Krakowie z 8 stycznia 2019 r., sygn. akt II AKa 194/17, KZS 2019, nr 3, poz. 69.

Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 20 maja 2025 r., sygn. akt IV Ka 246/25, LEX nr 3927770.

Wyrok SN z 27 stycznia 2017 r., sygn. akt V KK 347/16, LEX nr 2269116.

Wyrok SN z 16 października 2012 r., sygn. akt V KK 391/11, LEX nr 1226788.

Wyrok SN z 17 stycznia 2023 r., sygn. akt V KK 228/22, LEX nr 3511435.

Wyrok SO w Kielcach z 6 grudnia 2013 r., sygn. akt. IX Ka 908/13, LEX nr 1717784.

Wyrok SO w Poznaniu z dnia 22 maja 2015 r., sygn. akt. XVII Ka 384/15, POSP.

Wyrok SR w Kętrzynie z 9 października 2025 r., sygn. akt II K 217/25, LEX nr 3936889.

Wyrok SR w Wałbrzychu z dnia 11 października 2017 r., sygn. akt. II K 1036/16, LEX nr 2421166.

Wyrok TK z 30 października 2006 r., sygn. akt. P 10/06 (Dz. U. z 2006 r., nr 202, poz. 1492).

GABRIELA HOŁDYS
Studentka prawa
Uniwersytet Łódzki
ORCID: 0009-0005-2484-3090
e-mail: gabriela.holdys@edu.uni.lodz.pl
DOI: 10.5281/zenodo.20961146



HOMICIDE VERSUS CAUSING GRIEVOUS BODILY HARM RESULTING IN DEATH. DILEMMAS IN DOCTRINE AND JURISPRUDENCE

Zabójstwo a spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem
śmiertelnym. Dylematy doktryny i orzecznictwa

Abstract

The author analyses the issue of classifying criminal behaviour in the form of taking a person's life as homicide – Article 148 § 1 of the Polish Criminal Code, or as causing grievous bodily harm resulting in death – Article 156 § 3 of the Polish Criminal Code. The aim of this article is to outline the scope of criminal liability from the subjective perspective of homicide and causing grievous bodily harm resulting in death, as defined in the Criminal Code, and to outline the theoretical and practical problems that arise in the academic literature and judicial practice. The scope of the research on court rulings and legal scholarship was set for the period from 2000 to 2025. This period was considered adequate for the research to correspond to the current legal situation and to serve to resolve current legal doubts. The analysis focused primarily on the considerations of legal scholarship concerning the distinction between the subjective elements of homicide and grievous bodily harm resulting in death. Given the breadth of the subject matter, the study focuses primarily on the perpetrator's intent as a key factor in determining the correct legal classification. The article examines the issue from both practical and doctrinal perspectives. In addition, the conclusions drawn from the analyses will be useful in understanding the reasons why the taking of a human life will not always be clearly classified as homicide. The work points to the often difficult to notice, but very significant for the courts and the defendant, boundary between establishing the perpetration of the aforementioned crimes.

Keywords: criminal law, criminal code, homicide, grievous bodily harm resulting in death, intent

Abstrakt

Autor artykułu analizuje problematykę kwalifikacji zachowania przestępnego w postaci pozbawienia życia człowieka jako przestępstwa zabójstwa – art. 148 § 1 k.k., albo jako dokonania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym – art. 156 § 3 k.k. Celem artykułu jest wskazanie granic między przestępstwami zabójstwa oraz ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym, nakreślenie problemów teoretycznych oraz praktycznych

pojawiających się w doktrynie oraz w praktyce sądowej. Zakres prowadzonych badań nad orzecznictwem sądowym i doktryną przyjęto na okres od 2000 roku do 2025 roku. Taki przedział czasowy uznano za adekwatny ze względu na to by przeprowadzone badania odpowiadały obecnemu stanowi prawnemu i służyły rozwiązywaniu aktualnych wątpliwości prawnych. Analizie poddano przede wszystkim rozważania przedstawicieli doktryny, dotyczące rozgraniczenia znamion strony podmiotowej w przypadku zabójstwa oraz ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym. W artykule wskazuje się na aspekt zamiaru sprawcy jako kluczowego dla trafnej kwalifikacji prawnej. Ponadto wnioski wypływające z pracy przydatne będą do zrozumienia powodów, dla których pozbawienie życia człowieka nie zawsze będzie jednoznacznie kwalifikowane jako zbrodnia zabójstwa. Praca wskazuje często niełatwą do zauważenia, ale jakże znaczącą dla sądów i osoby oskarżonego, granicę między ustaleniem sprawstwa wymienionych przestępstw.

Słowa kluczowe: prawo karne, kodeks karny, zabójstwo, ciężki uszczerbek na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym, zamiar

1. Introduction

Homicide is one of the most serious offences defined in the Criminal Code¹, as it infringes upon the most important good protected by law, namely human life. It is not the only type of offence aimed at protecting it. Committing grievous bodily harm resulting in death constitutes a violation of the legal good that is human life.

The aim of this article is to determine the scope of criminal liability from the perspective of the subjective element of the types of offences under discussion, in the context of the provisions of the current Criminal Code. The difficulties in correctly classifying criminal conduct resulting in the death of a human being stem from the consequence of the perpetrator's conduct, which in both cases is the death of a person. It is difficult to determine the intent with which the defendant acted or failed to act.

The research thesis assumes that the most important factor differentiating between the attribution of homicide or grievous bodily harm resulting in death is whether the fatal outcome was caused intentionally or unintentionally².

The first part of the study focuses on an analysis of the views of legal scholarship from 2000 to 2025, with particular emphasis on the subjective aspects of both types of offences discussed. It is therefore devoted to the analysis of theoretical issues related to the subject matter of the article.

The second part analyses the case law of Polish courts, focusing on the circumstances of the case that determined the courts' legal classification of the criminal behaviour as an offence under Article 148 § 1 of the Criminal Code or Article 156 § 3 of the Criminal Code, or for changing the basis of liability during appeal proceedings.

The study covers the years 2000–2025 due to the need to present the problems faced by the contemporary justice system and the academic literature. The period of twenty-five years was considered appropriate for the analysis of emerging lines of jurisprudence and the views of

¹ Act of 6 June 1997 – Criminal Code (Journal of Laws of 2025, item 383). Hereinafter: The Criminal Code.

² Supreme Court judgment of 3 September 2002, ref. no. V KKN 401/01, LEX no. 74581.

legal scholarship. The article addresses the most significant issues relevant to determining the scope of criminal liability from the perspective of the subjective element of offences. Given the broad scope of the subject matter, the focus is on issues of key importance to the topic under discussion. Bearing in mind the thematic limits of this study, attention is devoted to homicide as a completed offence, whilst omitting the subject of attempt to homicide.

2. Theoretical considerations – the boundary between Article 148 § 1 of the Criminal Code and Article 156 § 3 of the Criminal Code

The types of offences analysed in the article, as mentioned earlier, are aimed at protecting the same legal good, namely human life, and therefore the fulfilment of the statutory elements of an offence in question will result in the violation of the same good³. For this reason, homicide and grievous bodily harm resulting in death are included in the same chapter of the Criminal Code – Chapter XIX, which describes offences against life and health.

It should be noted that the dogmatic construction of the offences described is essentially similar. After a proper analysis, it should be assumed that there are more similarities in the structure of the types of offences in Article 148 § 1 of the Criminal Code and Article 156 § 3 of the Criminal Code than differences. For the purpose of this introduction, the similarities between the discussed types of offences were analysed first.

As legal scholarship rightly points out, homicide and grievous bodily harm resulting in death are material offences – in order to attribute responsibility for either of them, there must be an objective effect in the form of human death, and thus the object of the executive act is also identical, which in the case of the analysed types of offences is a living human being⁴. If the effect does not result in the death of the victim, it is not possible to assign responsibility for committing any of the acts in question.

Another clearly noticeable similarity is that the effect in the form of human death, in the case of both types of offences, does not have to be immediate. In order to attribute criminal liability to the perpetrator under Article 148 § 1 of the Criminal Code or Article 156 § 3 of the Criminal Code, a causal link between the perpetrator's behaviour and the occurrence of the fatal outcome is sufficient, whereby it is not necessary for the perpetrator's behaviour to be the sole cause of the victim's death⁵.

The offences may be committed either by action – in which case the subject of the offence is generally liable, and the act is a common offence – or by omission, where the subject of the offence is the guarantor, i.e., according to the definition contained in Article 2 of the Criminal Code, a person who had a specific legal duty to prevent the criminal consequences⁶. In the case of homicide or grievous bodily harm resulting in death by omission, the acts will be individual offences⁷.

³ R. Kokot, [in:] *Criminal Code. Commentary*, ed. R. A. Stefański, Warsaw 2023, pp. 941, 1024.

⁴ For more details: A. Zoll, [in:] *Criminal Code. Special Part. Volume II. Commentary on Articles 117–211a*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2017, pp. 258–261, 356.

⁵ V. Konarska-Wrzosek, [in:] *Criminal Code. Commentary*, ed. V. Konarska-Wrzosek, Warsaw 2023, pp. 839, 884–885.

⁶ G. Rejman, *Criminal Code. General Part. Commentary*, ed. G. Rejman, Warsaw 1999, p. 181.

⁷ A. Zoll [in:] *Criminal Code. Special..., op. cit.*, pp. 262, 355.

With regard to severity of the types of offences, both are indictable offences⁸. Moreover, the legislator recognizes them as some of the most serious, which is reflected in the fact that, pursuant to Article 10 § 2 of the Criminal Code, the perpetrators aged 15 and above may be held liable for them if the other conditions required by that article are met.

The fact that the court may impose a penalty of an eliminatory nature⁹, i.e. life imprisonment, for each of these offences also speaks in favour of recognising the described offences as some of the most serious. The difference in the penalties for both of them is evident in their lower limits – homicide, considered a more reprehensible act, is punishable by imprisonment for a term of between 10 and 30 years or life imprisonment, while the act under Article 156 § 3 of the Criminal Code may be punished with a lower penalty – from 5 to 30 years' imprisonment or life imprisonment.

In legal scholarship, the possibility of committing the described types of offences in complicity is also pointed out as a similarity between them, and the impossibility of attempting to commit the act under Article 156 § 3 of the Criminal Code is pointed out as a difference, whereas such a possibility exists in the case of the type of offence under Article 148 § 1 of the Criminal Code¹⁰. However, due to the thematic scope of the study, a detailed discussion of the possible forms and stages of the offences described has been omitted.

In order to determine the scope of criminal liability from the perspective of the subjective element of homicide and causing grievous bodily harm resulting in death, it is necessary to analyse the verbal elements of the offences in question. In the case of the type of offence referred to in Article 148 § 1 of the Criminal Code, this is the element "kills", which in its dictionary meaning, according to the definition of the word "kill - to kill", should be understood as "to deprive (deprive) someone or something of life in a violent manner, to inflict (inflict) death on someone; kill (to kill)"¹¹. Based on this understanding of the perpetrator's actions it follows that this refers to any act committed with the deliberate intent to take a person's life. It does not matter what object the perpetrator uses to carry out the act of "killing" or whether they carry out the elements of the offence alone or with the help of third parties, or even whether they affect the victim physically or mentally¹². According to the view expressed in the academic literature, "the catalogue of behaviours leading to human death remains open"¹³.

⁸ It is worth noting that until 2017, Article 156 § 3 of the Criminal Code constituted a summary offence. The change in the penalty and, consequently, the change in the severity of the offence was introduced by the Act of 23 March 2017 amending the Criminal Code, the Act on Juvenile Proceedings and the Code of Criminal Procedure (Journal of Laws of 2017, item 773). Justification for the draft Act of 23 March 2017 amending the Criminal Code, the Act on Juvenile Proceedings and the Code of Criminal Procedure, document no. 846, pp. 8-10. Document available at: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=846> (accessed on: 15 December 2025).

⁹ W. Wróbel, A. Zoll, *Polish Criminal Law. General Part*, Krakow 2010, p. 438. The courts also draw attention to the eliminatory nature of the penalty in their judgments: see: Judgment of the Court of Appeal in Wrocław of 22 November 2017, ref. no. II AKa 323/17, LEX no. 2432036; Judgment of the Court of Appeal in Lublin of 17 September 2018, ref. no. II AKa 175/18, LEX no. 2574810; Judgment of the Court of Appeal in Lublin of 6 June 2022, ref. no. II AKa 67/21, LEX no. 3576185.

¹⁰ R. Kokot, *op. cit.*, pp. 943-945, 1025, 1030, B. Michalski, [in:] *Penal Code. Special Part. Volume I. Commentary on Articles 117–221*, ed. A. Wąsek, Warsaw 2006, pp. 331-332.

¹¹ *Great Dictionary of the Polish Language PWN*, ed. S. Dubisz, vol. 5, Warsaw 2018, p. 600.

¹² R. Kokot, *op. cit.*, p. 945.

¹³ B. Michalski, [in:] *Penal Code. Special Part. Volume I. Commentary on Articles 117–221*, ed. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warsaw 2010, p. 159.

As regards the type of offence under Article 156 § 3 of the Criminal Code, the difference in the content of the provision is apparent *prima facie*. The type of offence is not about "killing" but about "causing" grievous bodily harm. According to the dictionary meaning, "to cause" means "to be the perpetrator, reason, or cause of something, to bring about or provoke something"¹⁴. In order to accurately analyse what exactly this act entails, it is necessary to first analyse the wording of Article 156 § 1 of the Criminal Code, which describes the forms of grievous bodily harm resulting in death referred to in § 3 of the provision in question. In order to assign criminal liability for causing grievous bodily harm resulting in death, there must be a causal link between causing one of the enumerated forms of grievous bodily harm (Article 156 § 1 of the Criminal Code) and the death of a person¹⁵. Causing grievous bodily harm does not have to be the sole cause of the victim's death; it is sufficient that there is a causal link between the perpetrator's criminal behaviour and the fatal outcome¹⁶. If death occurs, but as a result of circumstances other than those listed in the provision, it should be assumed that it will not be possible to hold the perpetrator liable on the basis of the type of offence in question¹⁷. When describing grievous bodily harm, criteria such as the following may be used: anatomical, functional, physiological, social and aesthetic¹⁸. According to the current wording of the provision, grievous bodily harm may consist, *inter alia*, in causing serious disability, serious incurable disease, a disease that poses a real threat to life or permanent mental illness¹⁹. When analysing the term "causes", it should be assumed that it refers to "any type of behaviour on the basis of which the perpetrator can be objectively attributed with the effect of grievous bodily harm to the victim"²⁰ (e.g., a life-threatening illness) occurring in the victim. However, the fact that a person's death is to be the "consequence" of causing grievous bodily harm indicates the previously discussed necessity of a causal link between the perpetrator's behaviour leading to grievous bodily harm and the death of the victim.

From the above considerations, it can be concluded that the subject matter of the types of offences in question is clearly similar – in both cases, the result of their commission is the death of a person. The element that constitutes the fundamental difference in their construction is the subjective aspect²¹, i.e., whether the perpetrator caused the fatal outcome intentionally or unintentionally. As rightly pointed out in the academic literature²², homicide can only be committed intentionally – with direct or eventual intent. According to the wording of Article 9 § 1 of the Criminal Code, a person acts intentionally if they want to commit an offence or if they accept the possibility of committing it. This provision contains the definition of *dolus directus* and *dolus eventualis*. The perpetrator of an offence under Article 148 § 1 of the Criminal Code may therefore be charged with this offence only if the prosecutor is able to prove

¹⁴ *Great Dictionary of the Polish Language PWN*, ed. S. Dubisz, vol. 3, Warsaw 2018, p. 832.

¹⁵ M. Królikowski, [in:] *Penal Code. Volume II. Special Part. Commentary. Articles 117–221*, ed. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warsaw 2023, p. 338.

¹⁶ B. Michalski, [in:] *System of Criminal Law. Volume 10. Offences against individual interests*, ed. J. Warylewski, Warsaw 2016, p. 273.

¹⁷ L. Tyszkiewicz, [in:] *Criminal Code. Commentary*, ed. M. Filar, Warsaw 2016, p. 951.

¹⁸ A. Marek, *Criminal Code*, Warsaw 2010, p. 386.

¹⁹ For more details, see: A. Zoll, *Criminal Code. Special Part...*, *op. cit.*, pp. 357–363.

²⁰ R. Kokot, *op. cit.*, p. 1024.

²¹ A. Malicka-Ochtera, [in:] *Criminal Code. Provisions applicable in medical cases. Commentary*, ed. R. Tymiński, Warsaw 2023, pp. 196–197.

²² M. Budyn-Kulik, [in:] *Criminal Code. Commentary*, ed. M. Mozgawa, Warsaw 2023, p. 585.

that he or she acted or failed to act with the intention of causing the death of a person, or consent to the occurrence of a fatal outcome as a result of an act or omission undertaken by the perpetrator in pursuit of a goal other than causing the death of the victim, but with the perpetrator being aware of the high probability of its occurrence and being indifferent to the fatal outcome.

The situation is different when it comes to the subjective element of grievous bodily harm resulting in death. This type of offence is classified by its consequence and is characterised by a so-called combined (or mixed) subjective element, described in Article 9 § 3 of the Criminal Code. The perpetrator intentionally – with direct or eventual intent – causes grievous bodily harm to the victim but does not intend to cause their death. They do not want and do not accept that their criminal behaviour may result in death. The perpetrator is attributed with unintentional causation on the basis of the finding that the perpetrator did not intend to commit the act, but foresaw its consequences, yet unreasonably assumed that they would not occur (conscious inadvertence), or did not foresee the consequences at all, but should and could have done so (unconscious inadvertence)²³. This anticipation or the possibility of anticipation must occur at the latest at the moment when the perpetrator commits the act²⁴.

It is the accurate determination of the subjective element of the particular offence that forms the basis for the proper legal classification of conduct resulting in the death of a human being. Given the similarity in the consequences of committing the offences under Article 148 § 1 of the Criminal Code and Article 156 § 3 of the Criminal Code, the only element that allows the distinction between these types of offences to be determined is the determination of the effect the perpetrator sought to achieve. The court should determine whether, at the time of committing the act, the perpetrator had the intention or consent to take a human life²⁵ in order to determine whether the fatal outcome was intentional or unintentional. It is crucial to determine whether the perpetrator intended to take the victim's life or "only" to cause grievous bodily harm. It would be wrong to presume the existence of direct or eventual intent on the part of the perpetrator of the act. In its justification of the judgment, the court must indicate and justify that the perpetrator has been proven to have had the intent to kill and its form, if the conviction is based on Article 148 § 1 of the Criminal Code²⁶.

Particular problems arise in distinguishing between eventual intent and conscious inadvertence. In a situation where there is doubt as to the legal classification of the perpetrator's behaviour on the basis of one of the provisions discussed, it may be difficult to determine whether the perpetrator accepted the possibility of death as a consequence or merely foresaw the possibility of its occurrence but, for some reason, assumed that such a consequence would

²³ A. Zoll, [in:] *Criminal Code. Special Part. Commentary. Volume II. Commentary on Articles 117–227 of the Criminal Code*, ed. A. Zoll, Warsaw 2008, p. 310. In this article, the discussion of the subjective aspect is based on the purely normative theory of guilt presented in the current Criminal Code and in the commentary to the Criminal Code – see: T. Przesławski [in:] *Criminal Code. Commentary*, ed. R. A. Stefański, Warsaw 2023, pp. 162–163. It is worth noting that in some works on the interpretation of the Criminal Code, authors continue to use the terms recklessness and negligence – cf.: A. Marek, V. Konarska-Wrzošek, *Criminal Law*, Warsaw 2016, p. 140, used in the context of the comprehensive normative theory of guilt. For more on the pure and comprehensive theories of guilt, see: M. Kowalewska-Łukuć, *Guilt in Criminal Law*, Warsaw 2019, pp. 51–57, 59–61.

²⁴ B. Michalski, op. cit., p. 273.

²⁵ M. Budyn-Kulik, *Intentionality in Criminal Law and Psychology. Theory and Judicial Practice*, Warsaw 2015, p. 554.

²⁶ L. Tyszkiewicz, op. cit., p. 935.

not occur, and therefore did not want it to occur and did not accept it²⁷. As mentioned earlier, in such a case, the court must strictly determine why (if at all) it accepts the conditional intent to commit homicide, recognising that the perpetrator caused the fatal outcome intentionally.

In order to determine the existence or non-existence of intent and its form, or the form of inadvertence, it is essential to take into account the relevant factors. Here, it is important to point out the significance of the circumstances that characterize the perpetrator and their relationship with the victim²⁸. The analysis of such circumstances often allows conclusions to be drawn about the existence or non-existence of intent to kill. Other factors that allow for the determination of the subjective aspect, and thus the accurate classification of criminal behaviour, in cases of doubt as to whether we are dealing with homicide or grievous bodily harm resulting in death, are: the means used to commit the offence, the manner in which they were used, the perpetrator's mode of operation, brutality, intensity of actions, degree of probability of the effect occurring, motivation, existence or non-existence of threats made by the perpetrator to the victim, the perpetrator's previous conflicts with the law, experience, knowledge of the effects of actions taken or omissions²⁹. In the further part of the study, devoted to the analysis of court rulings, it will be indicated how the above-mentioned circumstances influenced the court's decision on the existence or non-existence of intent.

In order to summarise the theoretical part of the argument, attention should be paid to the conclusions drawn from it. As the analysis shows, legal scholarship attempts to resolve the difficulties arising from the topic discussed in the thesis by analysing the entirety of the subjective and objective elements relating to both types of offences. The deliberations confirmed the view that the most crucial factor in distinguishing between homicide and grievous bodily harm resulting in death was determining whether the perpetrator had intended the consequence of causing a person's death, or whether that outcome was not part of their intent. Similarities were also identified in the objective aspects of the types of offences discussed. The existence of similar objective characteristics indicates the need to focus particularly on the correct determination of the subjective aspect as the only element that provides a basis for accurate classification.

3. Practical considerations – analysis of court rulings

As follows from the theoretical part of the article, in order to distinguish between homicide and causing grievous bodily harm resulting in death, it is necessary to establish the subjective aspect of the act committed by the perpetrator. In order to determine what circumstances actually influence the assumption of intent or inadvertence on the part of the accused of committing a given type of offence, the case law of Polish courts was analysed, and thus cases in which the issue of distinguishing between the types of offences under Article 148 § 1 of the Criminal Code and Article 156 § 3 of the Criminal Code. The justifications for the judgments contain detailed explanations of the premises that influenced the classification of a given behaviour under one of the legal bases discussed in the study and the factors that

²⁷ W. Wróbel, A. Zoll, *Polish Criminal Law. General Part*, Krakow 2014, pp. 220-221.

²⁸ R. Kokot, *op. cit.*, p. 947.

²⁹ *Ibidem*, pp. 948-949.

determined the acceptance of the existence or non-existence of the intention to cause a fatal outcome.

The courts confirm the previously described view of legal scholarship that the behaviour of the perpetrator causing grievous bodily harm does not have to be the sole cause of the victim's death, but there must be a causal link between the perpetrator's behaviour and the fatal outcome³⁰.

The case law also confirms the previously stated thesis that the most important element differentiating the types of offences under Article 148 § 1 of the Criminal Code and Article 156 § 3 of the Criminal Code is the subjective aspect. The courts are unanimous on this issue and it is not possible to question this statement. Case law clearly indicates the intention to cause the death of a person as the element distinguishing the two types of offences discussed, just as legal scholarship emphasise the existence of intent in the case of the type of act under Article 148 § 1 of the Criminal Code and the so-called combined subjective element in the case of causing grievous bodily harm resulting in death³¹. An important phenomenon noted and expressed by the case law is that the intent to kill is extremely rarely articulated by the perpetrator, and therefore it must be determined on the basis of the circumstances accompanying the criminal behaviour³². In most cases, the perpetrator does not express the intent accompanying his action or omission, so the existence of intent must be inferred from the subject matter of the act. This phenomenon is also noted in the academic literature³³, and the author of the article agrees with this statement.

Since it is necessary to determine the subjective aspect in order to distinguish between the types of offences discussed, the courts are faced with the task of correctly interpreting the circumstances surrounding the act, which may indicate the existence or non-existence of intent to take a person's life.

One of the circumstances undoubtedly taken into account when determining the existence of intent (or inadvertance) on the part of the perpetrator is whether they used a dangerous tool or whether they directed their blows or strikes at parts of the body that are important for health and life, as noted earlier in this study.

For the purpose of an in-depth analysis of court rulings, the judgment of the Court of Appeal in Poznań³⁴ is important, as its content points to two different lines of jurisprudence established in Poland in cases where there is doubt as to whether the perpetrator had the intent to kill. The courts express different views on whether the use of a dangerous tool or striking blows to areas of the body that are vital to life and health can determine that the perpetrator had the intent to kill. According to the first view, discussed in the judgment, "neither the use of

³⁰ See: Judgment of the Court of Appeal in Lublin of 3 June 2014, ref. no. II AKa 102/14, LEX no. 1488649; Judgment of the Court of Appeal in Szczecin of 6 June 2019, ref. no. II AKa 49/19, LEX no. 2719378; Judgment of the Court of Appeal in Gdańsk of 16 December 2020, II AKa 258/20, LEX no. 3358192.

³¹ See: Judgment of the Court of Appeal in Białystok of 24 January 2019, ref. no. II AKa 201/18, LEX no. 2669380; Judgment of the Court of Appeal in Poznań of 20 September 2019, ref. no. II AKa 59/19, LEX no. 3057930; Judgment of the Court of Appeal in Wrocław of 25 April 2023, ref. no. II AKa 85/23, LEX no. 384331.

³² See: Judgment of the Court of Appeal in Łódź of 16 October 2014, ref. no. II AKa 227/14, LEX no. 1661223; Judgment of the Court of Appeal in Poznań of 27 May 2021, ref. no. II AKa 22/21, LEX no. 3196736; Judgment of the Court of Appeal in Lublin of 18 May 2022, ref. no. II AKa 307/21, LEX no. 3346799.

³³ B. Michalski, [in:] *Penal Code. Special Part. Volume I. Commentary on Articles 117–221, op. cit.*, p. 159.

³⁴ Judgment of the Court of Appeal in Poznań of 19 October 2017, ref. no. II AKa 173/17, LEX no. 2747963.

a dangerous weapon nor even striking or hitting vital parts of the body is sufficient to prove the perpetrator's intent to kill"³⁵. However, according to the second view expressed by the courts, these circumstances are sufficient to attribute intent to kill to the perpetrator³⁶. It follows from this, in accordance with the considerations set out in the theoretical part of the work, that circumstances such as the use of a specific tool characterised by its dangerous nature, or the location of the blows or strikes, are undoubtedly taken into account by the courts when assessing the existence or non-existence of intent to cause death by one's actions, and thus when classifying the act. The content of the aforementioned judgment indicates that such circumstances "provide certain indications as to whether the perpetrator had the intent to commit homicide"³⁷. However, given the emergence of two different views in the Polish judiciary on whether the mere use of such a tool or the infliction of blows or strikes to vital parts of the human body is a clear indication of such intent, it cannot be definitively determined whether such behaviour will always mean to the court that the perpetrator acted with intent to cause death.

For example, in one case³⁸, in which the defendant charged with an offence under Article 148 § 1 of the Criminal Code used a knife, which in the practical application of criminal law is clearly recognised as a dangerous tool capable of causing death, and even more so grievous bodily harm³⁹, was found guilty by the Court of Appeal only of the offence under Article 156 § 3 of the Criminal Code, and not of homicide, as previously stated by the Court of First Instance. The Court of Appeal found that the defendant struck "blindly", which, in the Court's opinion, proves the absence of intent to kill. Moreover, the blows were struck to the victim's hand, which, according to the Court, does not usually indicate intent to cause death. However, it was accepted that the defendant agreed to cause grievous bodily harm, and the fatal outcome was unintentional. In this situation, the defendant was held liable under Article 156 § 3 of the Criminal Code.

When analysing the relevant case law, it should be noted that the use of a dangerous tool to commit an act, as well as striking and hitting sensitive parts of the human body, will not always be unequivocally interpreted by the courts as grounds for assuming intent to kill⁴⁰. Case law points to cases where even blows to the victim's head, the injuries of which (both internal and external) have very serious consequences⁴¹, will not be sufficient grounds for automatically concluding that the death of a person was caused intentionally. This will not be justified in a situation where other circumstances, such as those indicated in the judgments: the perpetrator's attempt to resuscitate the victim, or agitation caused by alcohol consumption, in a situation where the perpetrator is an impulsive person, or a conflict in a nightclub, argue for

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ Judgment of the Court of Appeal in Warsaw of 6 July 2020, ref. no. II AKa 388/19, LEX no. 3102699.

³⁹ Cf.: Supreme Court decision of 22 September 2016, ref. no. III KK 146/16 LEX no. 2124044; Judgment of the Court of Appeal in Warsaw of 10 October 2022, ref. no. II AKa 303/21, LEX no. 3435747; Judgment of the Court of Appeal in Warsaw of 12 October 2022, ref. no. II AKa 200/22, LEX no. 3437239.

⁴⁰ See: Judgment of the Court of Appeal in Krakow of 16 November 2010, ref. no. II AKa 188/10, LEX no. 794647; Judgment of the Court of Appeal in Szczecin of 10 October 2018, ref. no. II AKa 113/18, LEX no. 2668134; Judgment of the Court of Appeal in Poznań of 8 September 2022, ref. no. II AKa 82/22, LEX no. 3423628.

⁴¹ T. Marcinkowski, *Forensic Medicine for Lawyers*, Szcztyno 2010, p. 230.

the absence of intent to kill on the part of the perpetrator⁴². In the judgments referred to in the footnote, it was accepted that the outcome of the perpetrator's behaviour was unintentional, which manifested itself in various ways. For example, it was the attempt to resuscitate the victim after causing grievous bodily harm, which, in the opinion of the court, proved that the perpetrator did not want the fatal outcome to occur and therefore decided to save the victim's life. In another case, it was found that the perpetrator, who was intoxicated and prone to aggression, did not want to kill his partner, but only to "teach her a lesson" by hitting her on the head. Finally, a situation in which a security guard – an employee of a nightclub – caused death by striking two blows to the head, which resulted in a vegetative state and then the death of the victim, who, despite requests, did not want to leave the club, thereby exposing himself to aggression on the part of the security guard, was also classified as grievous bodily harm resulting in death, as there were no grounds to conclude that, in the given circumstances, the accused security guard wanted or agreed to cause the death of an unwanted club customer. Analysing the case law, and thus the specific facts, it is difficult not to notice that each case is considered by the courts individually, taking into account the unique circumstances of the act, specific to each case, which means that despite the identical or similar subject matter, the subjective aspect of the act may differ in each case.

In their judgments, the courts also point to circumstances other than the use of a dangerous tool or striking sensitive parts of the body, which indicate the existence or non-existence of intent to kill and are thus helpful in determining the scope of criminal liability from the subjective perspective of the types of offences in question. It should be noted that there is a convergence with the circumstances indicated by the academic literature, as described in the earlier part of this study. According to the courts, intent can be inferred "in particular from the perpetrator's relationship with the victim, his personal characteristics and previous lifestyle, motives and reasons for his actions, the force of the blow, the depth and direction of the wound and the size of the tool used, and any other circumstances indicating that the perpetrator, wishing to cause bodily harm, consented, as a real mental process, to such an exceptionally serious consequence as the death of the victim. The conclusion regarding the intent to kill (including possible intent) should be confirmed by the overall circumstances of the act and the personality traits of the perpetrator"⁴³. The court's assessment of the existence of intent will therefore depend on various factors, such as whether the perpetrator was in conflict with the victim, what kind of lifestyle he led, whether, for example, he was a person leading a sedate lifestyle, what education he had, whether he had previously been prone to aggression, and if so, to what extent they were capable of taking a person's life. Finally, the perpetrator's life experience will be relevant in determining intent, whether they could have foreseen with a high degree of probability that their behaviour would result in death, and whether they had previously been convicted of crimes against life and health. Examples of circumstances indicated by courts and the academic literature as key constitute an open catalogue, because all

⁴² See: Judgment of the Court of Appeal in Katowice of 7 December 2017, ref. no. II AKa 450/17, LEX no. 2663630; Judgment of the Court of Appeal in Gdańsk of 16 July 2020, ref. no. II AKa 50/20, LEX no. 3217305; Judgment of the Court of Appeal in Białystok of 10 November 2022, ref. no. II AKa 95/22, LEX no. 3572513.

⁴³ Judgment of the Court of Appeal in Katowice of 18 March 2021, ref. no. II AKa 454/20, LEX no. 3398403. Similarly: Judgment of the Court of Appeal in Białystok of 7 August 2023, ref. no. II AKa 80/13, LEX no. 1362656; Judgment of the Court of Appeal in Warsaw of 30 December 2015, ref. no. II AKa 436/15, LEX no. 2023536.

circumstances relevant to the facts of the case must always be taken into account. It is worth noting that whether the perpetrator has medical training does not determine the existence of intent to kill⁴⁴.

One of the circumstances relevant to determining the perpetrator's intent is the victim's resistance to the injuries sustained. If the defendant was aware of his victim's low resistance, it can be concluded that he was aware of the consequences of his actions, such as serious injury or even death. In one case heard by the Supreme Court⁴⁵, the victim was HIV-positive. During the attack, in which the perpetrator hit him, the victim informed the attacker that he was infected with the virus. The Supreme Court ruled on this circumstance as follows: "In a situation where the victim, asking the defendant not to beat him, said that he was HIV-positive, this must have raised obvious concerns about the destruction of his body and, as a consequence, his reduced immunity, including to injuries, which cannot be forgotten in the case of classification under Article 156 § 3 of the Criminal Code". This judgment points to another example of a circumstance that has a significant impact on the process of proving what effect the perpetrator intended and what he could have foreseen.

The conclusion from the considerations on what is decisive for the courts in accepting the existence or non-existence of intent, and thus what determines the scope of criminal liability from the subjective perspective of the offences under Article 148 § 1 of the Criminal Code and Article 156 § 3 of the Criminal Code, are the objective and subjective circumstances. These indicate whether the perpetrator had reasons for causing the death of the victim. Due to the similarity of the objective aspect of both types of offences discussed, it is crucial for the administration of justice to correctly assess the subjective aspect, which the courts do based on the circumstances of the act described.

4. Summary and conclusions

The thesis contained in the introduction to this article has been confirmed by research on legal scholarship and court rulings. It has been confirmed that the most important factor in distinguishing between the attribution of homicide or grievous bodily harm resulting in death is whether the fatal outcome was intentional or unintentional. As noted by legal scholarship and case law, although the types of offences are noticeably similar (the same object of protection, causing the death of a person by the action or omission of the perpetrator, the types of offences recognised as indictable offences, or even the existence of intent – but with regard to achieving a different result, and other similarities mentioned in the section devoted to theoretical considerations), there is a noticeable difference in the subjective aspect, which completely determines the legal basis on which a given criminal behaviour should be classified. Case law has developed a catalogue, albeit an open one, of circumstances that must be considered to correctly determine whether the fatal outcome was intentional or unintentional, which proves

⁴⁴ In the judgment of the Court of Appeal in Warsaw, the defendant was a nurse, but despite this, the Court of Appeal did not share the opinion of the court of first instance that this was evidence of intent to kill. The court of first instance pointed out that, due to her profession, the defendant knew that she was stabbing the brachial artery. The Court of Appeal ruled that stabbing the arm could not be considered an attempt to cause death, especially since the other circumstances of the act indicated that she did not want this and did not agree to it. See: Judgment of the Court of Appeal in Warsaw of 6 July 2020, ref. no. II AKa 388/19, LEX no. 3102699.

⁴⁵ Judgment of the Supreme Court of 14 February 2022, ref. no. V KK 215/11, LEX no. 1119580.

helpful in cases where it is difficult to make such a determination. In view of the above findings, it should be recognised that, thanks to the correctly determined subjective elements of the act, it is possible to accurately classify a criminal act resulting in the death of a person, on the basis of Article 148 § 1 of the Criminal Code or Article 156 § 3 of the Criminal Code, without any major difficulties.

The main conclusion of the article is that determining the existence or non-existence of intent is crucial for establishing the scope of criminal liability from the subjective perspective of homicide and causing grievous bodily harm resulting in death. As a result of an analysis of contemporary views in legal scholarship and jurisprudence, the author of the article agrees with this conclusion. It is worth noting that each determination of whether the perpetrator should be held liable under Article 148 § 1 of the Criminal Code or Article 156 § 3 of the Criminal Code cannot be made "automatically" by recognising the occurrence of specific circumstances as appropriate for only one legal classification. It should be noted that case law points to the importance of the circumstances accompanying the act committed for the accurate classification of criminal behaviour, as it is their correct interpretation that is most important for practice, as follows from the above considerations, in order to determine the scope of criminal liability from the subjective perspective of the offences. The approach described by legal scholarship, who emphasise the multi-faceted nature of the problem in question, pointing to the similarities and differences between the types of offences discussed, deserves approval. To draw a precise line between the offences in question, it would be necessary to adopt a closed catalogue of circumstances which would indicate, in each case, whether the perpetrator intended to cause death. However, this solution to the problem described would involve automatism, as cases would not be decided based on circumstances specific to a particular factual situation, which would jeopardise the procedural guarantees of the accused, and therefore such a proposal would not be applicable in court practice. Therefore, the only way to make a distinction between homicide and causing grievous bodily harm resulting in death, and to classify criminal behaviour on the basis of one of these provisions, is for the court to analyse all the circumstances of the act committed in each case in order to correctly determine its subjective aspect.

Bibliography

Legal acts:

The Act of 6 June 1997 – the Criminal Code (Journal of Laws of 2025, item 383).

The Act of 23 March 2017 amending the Act – the Criminal Code, the Act on Proceedings in Juvenile Cases and the Act – the Code of Criminal Procedure (Journal of Laws of 2017, item 773).

Literature:

Budyn – Kulik M., *Intentionality in criminal law and psychology. Theory and judicial practice*, Warsaw 2015.

Budyn – Kulik M., [in:] *Criminal Code. Commentary*, ed. Mozgawa M., Warsaw 2023.

Dubisz S. (ed.) *Great Dictionary of the Polish Language PWN*, vols. 3 and 5, Warsaw 2018.

Kokot R., [in:] *Criminal Code. Commentary*, ed. Stefański R. A., Warsaw 2023.

Konarska-Wrzosek V., [in:] *Criminal Code. Commentary*, ed. Konarska-Wrzosek V., Warsaw 2023.

Kowalewska – Łukuć M., *Guilt in Criminal Law*, Warsaw 2019.

Królikowski M., [in:] *Criminal Code. Volume II. Special Part. Commentary. Articles 117–221*, ed. Królikowski M., Zawłocki R., Warsaw 2023.

Malicka – Ochtera A., [in:] *Criminal Code. Provisions applicable in medical cases. Commentary*, ed. Tymiański R., Warsaw 2023.

Marcinkowski T., *Forensic Medicine for Lawyers*, Szcztyno 2010.

Marek A., *Criminal Code*, Warsaw 2010.

Marek A., Konarska – Wrzosek V., *Criminal Law*, Warsaw 2016.

Michalski B., [in:] *Criminal Code. Special Part. Volume I. Commentary on Articles 117–221*, ed. A. Wąsek, Warsaw 2006.

Michalski B., [in:] *Criminal Code. Special Part. Volume I. Commentary on Articles 117–221*, ed. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warsaw 2010.

Michalski B., [in:] *Criminal Law System. Volume 10. Offences against individual rights*, ed. Warylewski J., Warsaw 2016.

Przesławski T. [in:] *Criminal Code. Commentary*, ed. R. A. Stefański, Warsaw 2023.

Rejman G., *Criminal Code. General Part. Commentary*, ed. G. Rejman, Warsaw 1999.

Tyszkiewicz L., [in:] *Criminal Code. Commentary*, ed. Filar M., Warsaw 2016.

Wróbel W., Zoll A., *Polish Criminal Law. General Part*, Krakow 2010

Wróbel W., Zoll A., *Polish Criminal Law. General Part*, Krakow 2014.

Zoll A., [in:] *Criminal Code. Special Part. Commentary. Volume II. Commentary on Articles 117–227 of the Criminal Code*, ed. Zoll A., Warsaw 2008.

Zoll A., [in:] *Criminal Code. Special Part. Volume II. Commentary on Articles 117–211a*, ed. Wróbel W., Zoll A., Warsaw 2017.

Case law:

Supreme Court judgment of 3 September 2002, ref. no. V KKN 401/01, LEX no. 745781.

Supreme Court judgment of 14 February 2022, ref. no. V KK 215/11, LEX no. 1119580.

Supreme Court decision of 22 September 2016, ref. no. III KK 146/16, LEX no. 2124044.

Judgment of the Court of Appeal in Krakow of 16 November 2010, ref. no. II AKa 188/10, LEX no. 794647.

Judgment of the Court of Appeal in Lublin of 3 June 2014, ref. no. II AKa 102/14, LEX no. 1488649.

Judgment of the Court of Appeal in Łódź of 16 October 2014, ref. no. II AKa 227/14, LEX no. 1661223.

Judgment of the Court of Appeal in Warsaw of 30 December 2015, ref. no. II AKa 436/15, LEX no. 2023536.

Judgment of the Court of Appeal in Wrocław of 22 November 2017, ref. no. II AKa 323/17, LEX no. 2432036.

Judgment of the Court of Appeal in Katowice of 7 December 2017, ref. no. II AKa 450/17, LEX no. 2663630.

Judgment of the Court of Appeal in Lublin of 17 September 2018, ref. no. II AKa 175/18, LEX no. 2574810.

Judgment of the Court of Appeal in Szczecin of 10 October 2018, ref. no. II AKa 113/18, LEX no. 2668134.

Judgment of the Court of Appeal in Białystok of 24 January 2019, ref. no. II AKa 201/18, LEX no. 2669380.

Judgment of the Court of Appeal in Szczecin of 6 June 2019, ref. no. II AKa 49/19, LEX no. 2719378.

Judgment of the Court of Appeal in Poznań of 20 September 2019, ref. no. II AKa 59/19, LEX no. 3057930.

Judgment of the Court of Appeal in Warsaw of 6 July 2020, ref. no. II AKa 388/19, LEX no. 3102699.

Judgment of the Court of Appeal in Gdańsk of 16 July 2020, ref. no. II AKa 50/20, LEX no. 3217305.

Judgment of the Court of Appeal in Gdańsk of 16 December 2020, II AKa 258/20, LEX No. 3358192.

Judgment of the Court of Appeal in Katowice of 18 March 2021, ref. no. II AKa 454/20, LEX no. 3398403.

Judgment of the Court of Appeal in Poznań of 27 May 2021, ref. no. II AKa 22/21, LEX no. 3196736.

Judgment of the Court of Appeal in Lublin of 18 May 2022, ref. no. II AKa 307/21. LEX no. 3346799.

Judgment of the Court of Appeal in Lublin of 6 June 2022, ref. no. II AKa 67/21, LEX no. 3576185.

Judgment of the Court of Appeal in Poznań of 8 September 2022, ref. no. II AKa 82/22, LEX no. 3423628.

Judgment of the Court of Appeal in Warsaw of 10 October 2022, ref. no. II AKa 303/21, LEX no. 3435747.

Judgment of the Court of Appeal in Warsaw of 12 October 2022, ref. no. II AKa 200/22, LEX no. 3437239.

Judgment of the Court of Appeal in Białystok of 10 November 2022, ref. no. II AKa 95/22, LEX no. 3572513.

Judgment of the Court of Appeal in Wrocław of 25 April 2023, ref. no. II AKa 85/23, LEX no. 384331.

Judgment of the Court of Appeal in Białystok of 7 August 2023, ref. no. II AKa 80/13, LEX no. 1362656.

KAMIL PERESZLUCHA
Magister zarządzania, student prawa
Akademia Humanitas w Sosnowcu
ORCID: 0009-0000-2717-587X
e-mail: kamilpere@o2.pl
DOI: 10.5281/zenodo.20967978



EROZJA DOMNIEMANIA NIEWINNOŚCI W DOBIE SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO. OPINIA PUBLICZNA JAKO QUASI-SĄD SPOŁECZNY

Erosion of the Presumption of Innocence in the Information Society. Public
Opinion as a Quasi-Social Court

Abstrakt

Artykuł bada erozję domniemania niewinności, generowaną przez opinię publiczną działającą jako „quasi-sąd społeczny”. W tym układzie media stanowią jedynie katalizator popytu społecznego, wywierając realną presję na organy procesowe. Analiza kazuistyczna wykazuje, że obowiązujące prawo nie wymaga rewolucji ustawowej. Autor postuluje wzmocnienie standardów orzeczniczych *de lege lata* oraz oparcie mechanizmów naprawczych na instrumentach *soft law* (kodeksy etyczne, polityka informacyjna), bilansując art. 42 i 54 Konstytucji RP.

Słowa klucze: domniemanie niewinności, opinia publiczna, quasi-sąd społeczny, proces karny, wolność słowa, presja medialna.

Abstract

The article examines the erosion of the presumption of innocence caused by public opinion acting as a "quasi-social court." Media serve as catalysts for social demand, pressuring law enforcement. Empirical case studies demonstrate that statutory revolution is unnecessary. Instead, the author advocates for stricter judicial standards *de lege lata* and soft law solutions (ethical codes, communication policies) to effectively balance the constitutional rights of Article 42 and Article 54.

Keywords: presumption of innocence, public opinion, quasi-social court, criminal trial, freedom of speech, media pressure.

Wstęp

Rozwój społeczeństwa informacyjnego oraz postępująca cyfryzacja dyskursu publicznego doprowadziły do fundamentalnych przemian w obszarze społecznego odbioru wymiaru sprawiedliwości. Zjawiskiem budzącym szczególne zaniepokojenie na gruncie nauk penalnych i konstytucyjnych jest systemowa erozja zasady domniemania niewinności (łac.

praesumptio innocentiae)¹. W erze natychmiastowego przepływu informacji, algorytmizacji treści oraz zjawiska tzw. baniek informacyjnych, tradycyjne naruszenia tej zasady przybrały formę masową i trudną do zinstytucjonalizowanego kontrolowania. Problem ten nie sprowadza się już wyłącznie do klasycznie ujmowanego zjawiska „sądów medialnych” (*trial by media*), lecz ewoluuje w kierunku oddolnie generowanych mechanizmów społecznej stygmatyzacji, w których to opinia publiczna uzurpuje sobie kompetencje organów orzekających.

Główna teza niniejszego artykułu opiera się na założeniu, że postępująca deprecjacja domniemania niewinności w Polsce nie jest wynikiem wadliwości konstrukcji normatywnych prawa karnego procesowego, ani też nie wynika z w pełni autonomicznej działalności środków masowego przekazu. Odwracając tradycyjny paradygmat badawczy, należy przyjąć, że pierwotnym źródłem presji i kreatorem swoistego „quasi-sądu społecznego” jest sama opinia publiczna. W tym ujęciu media pełnią przede wszystkim funkcję wehikułu transmitującego i katalizatora, który odpowiadając na popyt społeczny, stymuluje i monetyzuje emocje odbiorców. Powstała w ten sposób presja społeczno-medialna bezpośrednio oddziałuje na organy ścigania i wymiar sprawiedliwości, wpływając na tempo i kierunek podejmowanych decyzji procesowych². Konsekwencją przyjęcia takiej optyki jest stwierdzenie, że system prawa nie wymaga ustrojowej ani ustawowej rewolucji. Ochrona konstytucyjnych gwarancji jednostki w zderzeniu z mechanizmami społeczeństwa informacyjnego wymaga raczej korekt *de lege lata*, wzmocnienia standardów orzeczniczych oraz implementacji instrumentów o charakterze *soft law*.

Weryfikacja tak postawionej tezy wymagała zastosowania zróżnicowanego instrumentarium badawczego. Zasadniczą metodą wykorzystaną w pracy jest metoda dogmatycznoprawna, służąca do dekodowania norm konstytucyjnych i prawnokarnych (w szczególności w obszarze kolizji dóbr z art. 42 ust. 3 oraz art. 54 Konstytucji RP)³. Została ona uzupełniona analizą orzecznictwa sądów powszechnych, Sądu Najwyższego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ponadto, w celu zbadania realnego wpływu opinii publicznej na przebieg postępowań przygotowawczych, w pracy posłużono się metodą kazuistyczną. Analiza wybranych studiów przypadków (m.in. spraw E. Tylman, Kajetana P. czy T. Komendy) stanowi empiryczną weryfikację teoretycznych założeń dotyczących funkcjonowania mechanizmu „quasi-sądu społecznego”.

1. Konstytucyjne ramy domniemania niewinności a zjawisko „quasi-sądu społecznego”

Zanim możliwe będzie poddanie weryfikacji mechanizmów socjologicznych oraz medialnych napędzających zjawisko presji społecznej, konieczne jest precyzyjne wytyczenie normatywnych granic badanego problemu. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, uosabiająca najwyższą moc prawną, stanowi naturalny i bezwzględny punkt wyjścia dla oceny

¹ W. Gontarski, *Domniemanie niewinności, in dubio pro reo i przesłanki przyjęcia postanowienia o tymczasowym aresztowaniu w prawie Unii Europejskiej. Część 3*, „Europejski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych” 2023, nr 4/68, s. 11-12.

² Zob. szerzej: G. Maroń, *Sędziowie jako „arbitrzy moralni” i „moralisci” na przykładzie wybranych orzeczeń sądów karnych*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 10-11, s. 34-35.

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).

funkcjonowania gwarancji procesowych jednostki⁴. Niniejszy rozdział ma na celu zdekodowanie istoty domniemania niewinności w świetle obowiązującego paradygmatu dogmatycznego, a następnie zderzenie tej zasady z konkurencyjnymi wartościami chronionymi ustawą zasadniczą. Zarysowanie tej wielopłaszczyznowej kolizji dóbr stanowi niezbędną podbudowę teoretyczną do zdefiniowania i wprowadzenia do dyskursu naukowego pojęcia „quasi-sądu społecznego”, operującego w przestrzeni publicznej z pominięciem konstytucyjnego monopolu wymiaru sprawiedliwości.

1.1. Zasada domniemania niewinności (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, art. 5 § 1 k.p.k.) w ujęciu dogmatycznym

Fundamentem rzetelnego procesu karnego w demokratycznym państwie prawnym jest zasada domniemania niewinności. Została ona wyrażona wprost w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP oraz na gruncie ustawowym w art. 5 § 1 k.p.k.⁵. W ujęciu dogmatycznym zasada ta posiada dwa zasadnicze wymiary. Wymiar obiektywny określa reguły dowodzenia winy i rozkłada ciężar dowodu w procesie. Z kolei wymiar subiektywny definiuje status jednostki i nakazuje organom władzy publicznej traktowanie jej jako niewinnej⁶. Jak podkreślają S. Waltoś i P. Hofmański, aspekt obiektywny ściśle wiąże się z regułą *in dubio pro reo* oraz ciężarem dowodu spoczywającym wyłącznie na oskarżycielu⁷. Z kolei P. Kruszyński akcentuje, że wymiar subiektywny stanowi bezwzględną dyrektywę postępowania, która obliuguje do poszanowania statusu osoby niewinnej nie tylko sąd, ale cały aparat państwowy⁸.

Tradycyjna doktryna prawa karnego procesowego – reprezentowana m.in. przez T. Grzegorzycę i J. Tylmana – definiuje bezpośrednio adresata nakazu wynikającego z *praesumptio innocentiae* przede wszystkim jako organy państwa prowadzące postępowanie⁹. W takim ujęciu domniemanie niewinności funkcjonuje jako gwarancja wertykalna w relacji jednostka – państwo. Współczesny paradygmat społeczeństwa informacyjnego wymusza jednak rozszerzenie tego wektora. Powołani przedstawiciele doktryny trafnie podnoszą, że procesowy aspekt zasady nie wyczerpuje jej doniosłości, akcentując jej wymiar pozaprocesowy.

W tym kontekście A. Tęcza-Paciorek wskazuje na horyzontalny wymiar zasady, generujący skutek *erga omnes*¹⁰. Oznacza to, iż obowiązek respektowania statusu osoby niewinnej spoczywa również na podmiotach spoza aparatu państwowego, w tym na osobach fizycznych, osobach prawnych oraz środkach masowego przekazu. Pozaprocesowe promieniowanie domniemania niewinności, analizowane m.in. przez S. Waltosia, stanowi

⁴ Zob. G. Kryszewski, *Państwo rzetelne i sprawne jako idea konstytucyjnego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, t. 22, s. 255-256.

⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 490 ze zm.).

⁶ E. Skrzętowicz, *Charakter prawny orzeczenia warunkowo umarzającego postępowanie karne w świetle zasady domniemania niewinności*, [w:] *Współczesny polski proces karny. Księga ofiarowana Profesorowi Tadeuszowi Nowakowi*, red. S. Stachowiak, Poznań 2002, s. 19.

⁷ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 16, Warszawa 2023, s. 257-265.

⁸ P. Kruszyński, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983, s. 34.

⁹ T. Grzegorzycę, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, red. R. Olszewski, D. Świecki, wyd. 10, Warszawa 2022, s. 163-172.

¹⁰ A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności a ponowne popełnienie przestępstwa przez skazanego*, „Studia Prawnicze” 2010, nr 2, s. 6.

niezbędną tamę przed społeczną stygmatyzacją jednostki, zapobiegając powstawaniu wyrw w konstytucyjnym systemie ochrony wolności i praw obywatelskich¹¹.

1.2. Wielopłaszczyznowy układ kolizyjny: domniemanie niewinności a wolność słowa (art. 54 Konstytucji RP) i prawo do ochrony czci (art. 47 Konstytucji RP)

Erozja domniemanie niewinności nie zachodzi w próżni aksjologicznej, lecz stanowi efekt ostrej kolizji dóbr chronionych konstytucyjnie. W centrum tego układu kolizyjnego pozostają: domniemanie niewinności (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP), wolność wyrażania poglądów i pozyskiwania informacji (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP) oraz prawo do ochrony czci i dobrego imienia (art. 47 Konstytucji RP w zw. z art. 23 i 24 k.c.¹²).

Wolność słowa i prasy jest filarem pluralistycznego społeczeństwa, jednakże nie ma ona charakteru absolutnego¹³. Podlega ona proporcjonalnym ograniczeniom na podstawie art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, gdy wymaga tego ochrona praw i wolności innych osób. Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że choć prasa pełni rolę „publicznego stróża” (*public watchdog*), nie uprawnia jej to do przekraczania granic wyznaczonych przez ochronę reputacji osób uwikłanych w postępowanie karne ani do przesądzania o winie przed niezawisłym sądem¹⁴. Konflikt wskazanych wartości konstytucyjnych wymaga każdorazowo ich wyważenia zgodnie z zasadą proporcjonalności, z uwzględnieniem standardów demokratycznego państwa prawnego. Zderzenie tych wartości w praktyce pokazuje, że wolność słowa bywa nadużywana jako parasol ochronny dla działań stygmatyzujących, które niszczą dobre imię jednostki, zanim system sprawiedliwości zdąży zweryfikować zarzuty. Domniemanie niewinności oraz ochrona czci i dobrego imienia pełnią w tym układzie istotną funkcję gwarancyjną wobec ryzyka przedwczesnego przypisywania odpowiedzialności karnej.

1.3. Konceptualizacja pojęcia „quasi-sądu społecznego” (brak kontrydiktoryjności i monopolu art. 175 Konstytucji RP)

Dla zachowania precyzji terminologicznej konieczne jest uprzednie zdefiniowanie pojęcia opinii publicznej, stanowiącego punkt wyjścia dla dalszych rozważań. W literaturze przedmiotu opinię publiczną ujmuje się jako zbiorowy, niezinstytucjonalizowany osąd społeczny odnoszący się do kwestii mających znaczenie publiczne. Nie posiada ona cech organu państwowego ani kompetencji jurysdykcyjnych, jednak może wywierać istotny wpływ na proces stosowania prawa oraz społeczną ocenę określonych zdarzeń. Z perspektywy teorii sfery publicznej stanowi przestrzeń wymiany poglądów i formowania ocen dotyczących spraw publicznych.

Na styku konfliktu wartości konstytucyjnych oraz dynamiki komunikacji w mediach społecznościowych wykształca się zjawisko określane na potrzeby niniejszej pracy mianem „quasi-sądu społecznego”. Pojęcie to oznacza zbiorowy proces przypisywania

¹¹ K. Patora, *Gen wolności (rzecz o kajdanach i kołtunach)*, „Studia Prawnoustrojowe” 2026, nr 71, s. 325-347.

¹² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1071 ze zm.).

¹³ R. Stefanicki, *Wolność wypowiedzi dziennikarskiej a jej niezbędne ograniczenia*, „Iustitia” 2012, nr 1, s. 15.

¹⁴ R. Mejman, *Zasada domniemanie niewinności a medialne przedsądy w orzecznictwie ETPCz*, „Edukacja Prawnicza” 2015, nr 6, s. 21.

odpowiedzialności karnej przez opinię publiczną przed wydaniem prawomocnego wyroku sądowego¹⁵. Proces ten opiera się najczęściej na fragmentarycznych informacjach, uproszczonych narracjach oraz silnym oddziaływaniu emocji społecznych.

Wprowadzenie wskazanego pojęcia do dyskursu naukowego wynika z niewystarczalności dotychczasowej terminologii. Należy bowiem odróżnić „quasi-sąd społeczny” od funkcjonującego w doktrynie pojęcia trial by media. W klasycznym modelu trial by media zasadniczym podmiotem kreującym narrację oskarżycielską pozostają media. W przypadku „quasi-sądu społecznego” źródłem presji staje się natomiast sama opinia publiczna, zaś media społecznościowe oraz media tradycyjne pełnią głównie funkcję transmisyjną i wzmacniającą. Współczesny mechanizm społecznego osądu ma zatem charakter oddolny, zdecentralizowany i algorytmicznie intensyfikowany. Z tego względu pojęcia takie jak „lincz medialny” czy „sąd ulicy” nie oddają w pełni specyfiki analizowanego zjawiska.

Wprowadzenie pojęcia „quasi-sądu społecznego” nie służy nawiązaniu do historycznych, ustawowych form orzekania społecznego funkcjonujących w okresie PRL, lecz ma na celu opis współczesnego, pozainstytucjonalnego mechanizmu społecznej prejudycacji odpowiedzialności karnej. Historyczne sądy społeczne posiadały formalne umocowanie normatywne i funkcjonowały jako element systemu państwowego, natomiast analizowany „quasi-sąd społeczny” ma charakter oddolny, spontaniczny oraz całkowicie niezinstytucjonalizowany. Przedrostek „quasi” podkreśla w tym ujęciu wyłącznie pozorną imitację funkcji orzeczniczej przez opinię publiczną, która – nie posiadając legitymacji ani gwarancji proceduralnych – dokonuje społecznego przypisania winy poza konstytucyjnym monopolem sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Funkcjonowanie „quasi-sądu społecznego” pozostaje w kolizji z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP, ustanawiającym zasadę wyłączności sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Mechanizm ten prowadzi bowiem do faktycznego społecznego przypisania winy z pominięciem gwarancji procesowych właściwych postępowaniu karnemu¹⁶. W szczególności dochodzi do naruszenia zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 k.p.k., ponieważ dominujące znaczenie uzyskują informacje potwierdzające uprzednio przyjęte założenia, co odpowiada psychologicznemu mechanizmowi błędu confirmacji.

Jednocześnie zjawisko to pozostaje sprzeczne z zasadą kontrydiktoryjności oraz konstytucyjnym prawem do obrony, gwarantowanym w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. Osoba poddana społecznemu osądowi nie dysponuje realną możliwością przedstawienia kontrargumentów w środowisku komunikacyjnym opartym na szybkości przekazu, wiralowości i preferowaniu treści o wysokim ładunku emocjonalnym. W konsekwencji społeczne przypisanie winy następuje często jeszcze przed zakończeniem postępowania karnego, a późniejsze uniewinnienie przez sąd państwowy może okazać się niewystarczające dla pełnej odbudowy reputacji jednostki.

¹⁵ K. Patora, *Medialne i społeczne domniemanie winy a prawne domniemanie niewinności (spojrzenie prawne a nowa perspektywa)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2020, nr 92, s. 75-93.

¹⁶ A. Jezusek, „Domniemanie winy” w prawie karnym materialnym a procesowe domniemanie niewinności, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, nr 2, s. 175-187.

2. Media jako wehikuł linczu i odwrócenie paradygmatu wpływu

Rozkodowanie normatywnych granic domniemania niewinności pozwala na przejście do analizy empirycznych mechanizmów jego naruszania. Tradycyjna doktryna prawnicza i medioznawcza, analizując zjawisko tzw. sądów medialnych (*trial by media*), opierała się w przeważającej mierze na jednokierunkowym modelu oddziaływania, w którym to środki masowego przekazu w sposób apodyktyczny kształtowały bierną opinię publiczną. Celem niniejszego rozdziału jest rewizja tego ujęcia i wykazanie, że w warunkach współczesnego społeczeństwa informacyjnego uległo ono daleko idącej dezaktualizacji. Właściwe rozpoznanie źródeł presji wywieranej na organy wymiaru sprawiedliwości wymaga odwrócenia dotychczasowego paradygmatu i uznania, że media przestały być wyłącznym animatorem linczu¹⁷, stając się w dużej mierze narzędziem w rękach zradykalizowanego „quasi-sądu społecznego”¹⁸.

2.1. Mechanizmy społeczeństwa informacyjnego (ekonomia uwagi, algorytmy, viralowość)

Powyższa dynamika nie mogłaby zaistnieć na taką skalę bez specyficznej infrastruktury technologicznej współczesnego internetu. Kluczowym pojęciem dla zrozumienia erozji domniemania niewinności jest w tym kontekście „ekonomia uwagi” (*attention economy*). W ekosystemie cyfrowym, w którym informacja jest dobrem powszechnym i darmowym, to uwaga użytkownika staje się deficytową walutą¹⁹.

Aby przyciągnąć i utrzymać tę uwagę, przekaz dotyczący postępowania karnego musi wywoływać skrajne emocje – najczęściej oburzenie moralne. Obiektywne, wyważone i zgodne z zasadą *praesumptio innocentiae* relacjonowanie faktu postawienia zarzutów przegrywa w starciu z clickbaitowymi nagłówkami przesądzającymi o winie²⁰. W doktrynie podkreśla się jednocześnie, że relacjonowanie postępowań karnych powinno pozostawać podporządkowane zasadzie obiektywizmu oraz zachowaniu odpowiednich proporcji informacyjnych²¹. Algorytmy rekomendacyjne platform społecznościowych są zaprogramowane tak, aby pozycjonować i dystrybuować treści o najwyższym współczynniku zaangażowania²² (komentarze, udostępnienia). Prowadzi to do zjawiska viralowości (wirusowego rozprzestrzeniania się informacji), które całkowicie odziera skomplikowane stany faktyczne spraw karnych z niezbędnego kontekstu procesowego. Tworzą się w ten sposób bańki informacyjne, w których użytkownicy podsycają wzajemnie swoje przekonanie o winie jednostki, wykluczając jakąkolwiek polemikę czy domniemanie błędu organów ścigania.

¹⁷ S. Waltoś, *Konstytucyjna zasada domniemania niewinności a środki masowego przekazu*, „Nauka” 2009, nr 1, s. 13-15.

¹⁸ C. Sunstein, *The Law of Group Polarization*, „Journal of Political Philosophy” 2002, vol. 10, nr 2, s. 175-195.

¹⁹ M. Szpunar, *Imperializm kulturowy Internetu*, Kraków 2017, s. 85-97.

²⁰ Wyrok SN z dnia 21.07.2017 r., sygn. akt I CSK 375/16, LEX nr 2336677.

²¹ R. Broniecka, *Relacje prasowe a zasada obiektywizmu*, [w:] *System wymiaru sprawiedliwości a media*, red. C. Kulesza, Białystok 2009, s. 239.

²² K. Mamak, *O niecelowości anonimizacji oskarżonych w sprawach medialnych*, „e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2013, nr 17, s. 6-7.

2.2. Zjawisko „*trial by TikTok*” i memetyzacja procesu karnego

Eskałacją opisywanych procesów jest najnowsze zjawisko, które w dyskursie publicznym zyskało miano *trial by TikTok*. Pojęcie to ma charakter publicystyczny i służy opisowi zjawiska społecznego polegającego na przeniesieniu oceny odpowiedzialności karnej do środowiska krótkich, wiralowych form audiowizualnych. Stanowi ono najbardziej skrajną postać działalności „quasi – sądu społecznego”, w ramach którego dyskurs o winie i karze pozostaje przeniesiony z sal rozpraw oraz tradycyjnych mediów do przestrzeni mediów społecznościowych.

W tym modelu komunikacji społeczny wymiar domniemania niewinności ulega daleko idącemu osłabieniu. Sprawa karna, nierzadko o najwyższym ciężarze gatunkowym, podlega procesowi memetyzacji — zostaje uproszczona do kilkunastosekundowego materiału wizualnego, zmontowanego w sposób selektywny i tendencyjny oraz opatrzonego emocjonalnym podkładem dźwiękowym. Taka forma przekazu w praktyce utrudnia prowadzenie pogłębionej i merytorycznej debaty dotyczącej okoliczności sprawy, sprzyjając jednocześnie uproszczonym i emocjonalnym ocenom uczestników debaty publicznej. Dynamika komunikacji w mediach społecznościowych prowadzi natomiast do przedwczesnego społecznego przesądzania odpowiedzialności karnej jeszcze przed wydaniem prawomocnego wyroku.

W konsekwencji dochodzi do sytuacji, w której formalne gwarancje procesowe jednostki, mimo że pozostają nienaruszone na płaszczyźnie normatywnej, mogą ulegać istotnemu osłabieniu w wymiarze społecznym i wizerunkowym²³. Późniejsze rozstrzygnięcie sądu państwowego nie zawsze jest bowiem zdolne do skutecznej odbudowy reputacji oskarżonego, zwłaszcza gdy cyfrowy przekaz utrwalony w strukturach sieci nadal funkcjonuje w obiegu publicznym²⁴. Zjawisko to może dodatkowo generować presję społeczną wobec organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, wzmacnianą przez mechanizmy algorytmiczne mediów społecznościowych. Nie oznacza to jednak formalnego pozbawienia jednostki konstytucyjnego prawa do sądu, lecz wskazuje na ryzyko osłabienia społecznej efektywności gwarancji wynikających z prawa do rzetelnego procesu oraz zasady domniemania niewinności.

3. Wpływ presji społecznej na organy ścigania i wymiar sprawiedliwości – analiza kazuistyczna

Zdefiniowanie mechanizmów socjologicznych napędzających funkcjonowanie „quasi-sądu społecznego” pozwala na zbadanie jego realnego przełożenia na praktykę stosowania prawa. Organy ścigania oraz wymiar sprawiedliwości, choć ustrojowo niezależne i zobowiązane do działania na podstawie przepisów prawa (art. 7 Konstytucji RP), funkcjonują w określonym otoczeniu społecznym. Erozja domniemania niewinności osiąga swoje apogeum w momencie, w którym państwowy aparat represji, zamiast stanowić tamę dla społecznego linczu, zaczyna mu ulegać lub instrumentalnie go wykorzystywać. Niniejszy rozdział, oparty na analizie kazuistycznej, ma na celu wykazanie, że presja opinii publicznej prowadzi do

²³ K. Lipiński, *Pojęcie winy i sprawstwa a domniemanie niewinności oskarżonego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2021, t. 30, nr 5, s. 67-71.

²⁴ Wyrok TSUE z dnia 13.05.2014 r., sygn. akt C-131/12, *Google Spain SL i Google Inc. przeciwko Agencia Española de Protección de Datos (AEPD) i M. Costeja González*, EUR-Lex nr 62012CJ0131.

głębokich deformacji na etapie postępowania przygotowawczego, zagrażając fundamentalnym standardom rzetelnego procesu.

3.1. Mechanizmy ulegania presji: areszty wydobywcze, medialne zatrzymania, polityka informacyjna prokuratury

Oddziaływanie opinii publicznej na organy procesowe przybiera najczęściej formę żądania natychmiastowej i surowej reakcji karnej. Prokuratura i Policja, poddane zmasowanej krytyce za rzekomą opieszałość, nierzadko dążą do szybkiego „uspokojenia nastrojów” społecznych, co prowadzi do instrumentalizacji środków przymusu. Klasycznym przejawem tego zjawiska są tzw. medialne zatrzymania, dokonywane w świetle kamer, nierzadko z nieadekwatnym do stopnia zagrożenia wykorzystaniem sił specjalnych. Mają one charakter ściśle widowiskowy i służą legitymizacji działań organów w oczach opinii publicznej, a nie zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania.

Kolejnym patologicznym mechanizmem jest nadużywanie instytucji tymczasowego aresztowania²⁵. W sprawach o wysokim ładunku emocjonalnym środek ten przestaje pełnić funkcję izolacyjną i zabezpieczającą (art. 249 § 1 k.p.k.), a staje się swoistą antycypacją kary oraz narzędziem służącym do wymuszania wyjaśnień (tzw. areszt wydobywczy).

Niebagatelną rolę odgrywa również polityka informacyjna prokuratury. W doktrynie podkreśla się bowiem, że nawet występując przed sądem jako strona procesowa, prokurator pozostaje zobowiązany do zachowania obiektywizmu oraz działania zgodnego z interesem publicznym, a nie logiką społecznego odwetu²⁶. Przedwczesne konferencje prasowe, podczas których organy ścigania prezentują jednostronną wersję zdarzeń, mogą prowadzić do faktycznego utrwalenia społecznego przekonania o sprawstwie osoby zatrzymanej jeszcze przed sądową weryfikacją zarzutów²⁷. Szczególnie problematyczne są także kontrolowane przecieki z akt postępowania przygotowawczego do mediów. Tego rodzaju praktyki pozostają w oczywistym napięciu z zasadą domniemania niewinności wyrażoną w art. 5 § 1 k.p.k., a ponadto mogą aktualizować odpowiedzialność karną na gruncie art. 241 § 1 k.k.²⁸, penalizującego publiczne rozpowszechnianie wiadomości z postępowania przygotowawczego przed ich ujawnieniem w postępowaniu sądowym.

Należy przy tym odróżnić odpowiedzialność podmiotu publikującego informacje od odpowiedzialności funkcjonariusza publicznego będącego źródłem przecieku. Dziennikarz, który publikuje materiały z postępowania przygotowawczego bez stosownego zezwolenia, może odpowiadać jako bezpośredni sprawca czynu z art. 241 § 1 k.k. Natomiast funkcjonariusz publiczny przekazujący takie informacje osobie nieuprawnionej może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 266 § 2 k.k., a w określonych sytuacjach również jako pomocnik do czynu z art. 241 § 1 k.k.

²⁵ A. Szumski, *Tymczasowe aresztowanie w kontekście zasady domniemania niewinności. Aspekty karnoprosesowe i prawnomiędzynarodowe*, Wrocław 2012, s. 34.

²⁶ R. Kmiecik, *Prokurator „stronniczą” czy „bezstronną” stroną w postępowaniu sądowym?*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 5, s. 8-10.

²⁷ Wyrok ETPC z 10.02.1995 r., 15175/89, *Allenet de Ribemont przeciwko Francji*, LEX nr 80430.

²⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 383 ze zm.).

Znaczenie ma także standard rzetelności dziennikarskiej wynikający z art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego²⁹. Obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu oraz wykorzystaniu materiałów prasowych obejmuje konieczność weryfikacji informacji, a w sprawach dotyczących konkretnych osób również umożliwienie im odniesienia się do stawianych zarzutów. Zaniechanie przedstawienia stanowiska osoby opisywanej wzmacnia jednostronny charakter przekazu i sprzyja społecznemu przesądzaniu o winie³⁰. Równocześnie art. 13 Prawa prasowego zakazuje wypowiadania w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w pierwszej instancji, co dodatkowo wyznacza granice medialnego relacjonowania spraw karnych.

W konsekwencji państwo, zamiast neutralizować skutki działania „quasi-sądu społecznego”, może niekiedy nieświadomie je wzmacniać. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy komunikaty organów ścigania, przecieki z akt lub jednostronne publikacje medialne tworzą w przestrzeni publicznej obraz winy jeszcze przed rozpoznaniem sprawy przez niezawisły sąd.

3.2. Studia przypadków jako egzemplifikacja mechanizmów presji społeczno-medialnej

Opisane wyżej mechanizmy wymagają weryfikacji na tle konkretnych spraw karnych, w których społeczna presja, intensywne zainteresowanie mediów oraz działania organów ścigania wzajemnie się wzmacniały. Analiza kazuistyczna nie służy przy tym ponownemu rozstrzygnięciu o winie lub niewinności uczestników tych postępowań, lecz wykazaniu, w jaki sposób publiczny przekaz może wpływać na społeczną percepcję osoby podejrzanej lub oskarżonej oraz na funkcjonowanie organów procesowych.

Pierwszym przykładem jest sprawa Ewy Tylman, w której medialna ekspozycja postępowania doprowadziła do ukształtowania silnego społecznego oczekiwania wykrycia i ukarania sprawcy. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera ryzyko tzw. widzenia tunelowego, polegającego na koncentrowaniu się przez organy ścigania na jednej wersji zdarzeń przy jednoczesnym marginalizowaniu alternatywnych hipotez³¹. Sprawa ta pokazuje, że presja opinii publicznej może wzmacniać oczekiwanie szybkiego potwierdzenia najbardziej medialnej wersji zdarzenia jeszcze przed pełną sądową weryfikacją materiału dowodowego³². Doniosłe znaczenie miały tu również wieloletnie relacje medialne oraz stale obecna w przestrzeni publicznej narracja o konieczności szybkiego wskazania sprawcy³³.

Odmienny charakter miała sprawa Kajetana P., zakończona prawomocnym skazaniem³⁴, jednak już na etapie poprzedzającym proces ujawniająca problem medialnej

²⁹ Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1914 ze zm.).

³⁰ E. Smardz, *Zasada domniemania niewinności a dziennikarska sprawozdawczość sądowa*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 42, s. 223-230.

³¹ J. Wójcikiewicz, *O błędach w śledztwie i sposobach ich unikania*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2020, nr 1 (37), s. 7-8.

³² Zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 24.10.2023 r., sygn. akt II AKa 414/22; zob. także *Sprawa śmierci Ewy Tylman. Sąd apelacyjny wydał wyrok*, PAP, 17.03.2026 r., <https://www.pap.pl/aktualnosci/sprawa-smierci-ewy-tylman-sad-apelacyjny-wydal-wyrok> (dostęp: 7.05.2026 r.).

³³ Zob. Wraca sprawa śmierci Ewy Tylman. Były trzy uniewinnienia, TVP3 Poznań, <https://poznan.tvp.pl/92122888/smierc-ewy-tylman-jak-zginela-apelacja-od-wyroku-uniewinniajacego-adama-z-dowody-zabojstwa-sad> (dostęp: 8.05.2026 r.).

³⁴ Wyrok SO w Warszawie z dnia 26.01.2021 r., sygn. akt XVIII K 78/17; wyrok SA w Warszawie z dnia 2.06.2023 r., sygn. akt II AKa 131/21.

prezentacji osoby podejrzanej. Szczególnie szeroko komentowany był sposób transportowania podejrzanego w asyście funkcjonariuszy i przy zastosowaniu środków bezpieczeństwa³⁵. Tego rodzaju działania mogły być częściowo uzasadnione względami ochrony samego sprawcy, w tym ryzykiem samouszkodzenia lub zachowań agresywnych. Jednocześnie sposób prezentacji podejrzanego w przestrzeni publicznej wzmacniał jego wcześniejszą demonizację³⁶ i utrzymywał społeczne przekonanie o winie jeszcze przed formalnym rozpoznaniem sprawy przez sąd³⁷.

Najdalej idące skutki wadliwego działania organów ścigania ujawniła sprawa Tomasza Komendy³⁸. W jej tle występowała silna społeczna potrzeba szybkiego wykrycia sprawcy brutalnej zbrodni, co generowało dodatkową presję na organy prowadzące postępowanie. Przypadek ten unaoczniał, że oczekiwanie natychmiastowej reakcji państwa może sprzyjać selektywnemu traktowaniu materiału dowodowego oraz niedostatecznej weryfikacji dowodów odciażających³⁹. Jak wykazała E. Radomska w pogłębionej analizie dyskursu medialnego towarzyszącego tej sprawie, już w marcu 2018 r. aż 89% polskiego społeczeństwa miało świadomość jej istnienia, a narracje medialne — w szczególności dyskurs sensacyjny i populistyczny — w znacznej mierze kształtowały społeczny obraz winy i odpowiedzialności jeszcze przed zakończeniem postępowania sądowego⁴⁰. Późniejsze uniewinnienie Tomasza Komendy oraz ujawnienie licznych nieprawidłowości procesowych stały się jednym z najbardziej wyrazistych przykładów ryzyka, jakie niesie podporządkowanie praktyki śledczej społecznemu oczekiwaniu szybkiego ukarania sprawcy⁴¹.

Współczesnym przykładem szczególnie silnej presji społeczno-medialnej pozostaje również sprawa Sebastiana M., dotycząca tragicznego wypadku na autostradzie A1. Jeszcze przed rozpoczęciem procesu karnego sprawa stała się przedmiotem intensywnego zainteresowania mediów tradycyjnych oraz platform społecznościowych. Publiczny dyskurs koncentrował się nie tylko na samym przebiegu zdarzenia, lecz również na ocenie postawy oskarżonego, jego rodziny oraz obrońców. Szczególnie widoczne było zjawisko społecznego oczekiwania natychmiastowej i surowej reakcji karnej, wzmacniane przez viralowy charakter publikacji internetowych oraz szerokie relacjonowanie sprawy przez media⁴².

Znaczące kontrowersje wywoływały również publiczne wypowiedzi przedstawicieli władzy wykonawczej oraz sposób komunikowania czynności procesowych przez organy ścigania. W przestrzeni medialnej pojawiały się ponadto liczne nieoficjalne informacje

³⁵ W. Wyporek, *Rola i zadania Policji w postępowaniu przygotowawczym*, [w:] *Spółeczeństwo i organy ścigania – wspólne zagrożenia oraz cele*, red. P. Gołębiowski, P. Sitek, Warszawa 2022, s. 37-38.

³⁶ *Kajetan P. skazany! Psychopata zgnije w więzieniu*, „Fakt”, 26.01.2021 r., dostęp: <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/warszawa/warszawa-kajetan-p-skazany-na-dozywocie/n7xbw04> (dostęp: 7.06.2026 r.).

³⁷ H. Dobrowolska, *Taki dobry chłopak. Sprawa Kajetana Poznańskiego*, Warszawa 2024, *passim*.

³⁸ *Zabójstwo sprzed lat i presja na organach ścigania? „W sprawie Tomasza Komendy tak było”*, WP Wiadomości, 17.10.2022 r., dostęp: <https://wiadomosci.wp.pl/zabojstwo-sprzed-lat-i-presja-na-organach-szigania-w-sprawie-tomasza-komendy-tak-bylo-6823918514865793v> (dostęp: 7.06.2026 r.).

³⁹ Postanowienie SN z dnia 16.05.2018 r., sygn. akt V KO 26/18, LEX nr 2515771.

⁴⁰ E. Radomska, *The Case of Tomasz Komenda: Media Discourses and Legal Consciousness in Polish Society*, „Societas/Communitas” 2023, nr 2 (36), s. 76-77.

⁴¹ Wyrok SO w Opolu z dnia 8.02.2021 r., sygn. akt III Ko 241/20.

⁴² *Zob. Sebastian M. złożył wyjaśnienia w sądzie. Uważa się za ofiarę, „nienawidzi mnie cała Polska”*, Radio ZET, 12.03.2026 r., dostęp: <https://wiadomosci.radiozet.pl/polska/sebastian-m-zlozyl-wyjasnienia-w-sadzie-uwaza-sie-za-ofiare-nienawidzi-mnie-cala-polska> (dostęp: 7.05.2026 r.).

dotyczące strategii procesowej oskarżonego, relacji z obrońcami czy potencjalnych rozmów mediacyjnych z rodzinami pokrzywdzonych⁴³. Proces w Polsce stał się możliwy po zakończeniu postępowania ekstradycyjnego w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, gdzie sądy prawomocnie dopuściły wydanie Sebastiana M. polskim organom ścigania⁴⁴.

Jednocześnie przypadek ten unaocznia, iż silna presja społeczna może oddziaływać nie tylko na organy ścigania, lecz także na samych uczestników procesu, wpływając na sposób prowadzenia obrony, komunikację procesową oraz decyzje dotyczące mediacji czy strategii procesowej.

Współcześnie podobne mechanizmy coraz częściej przenoszą się również do przestrzeni stricte cyfrowej. Materiały publikowane przez influencerów, twórców internetowych lub anonimowych użytkowników mediów społecznościowych niejednokrotnie stają się pierwszym źródłem społecznego oskarżenia, jeszcze przed podjęciem formalnych czynności przez organy ścigania. Powoduje to sytuację, w której dominująca narracja o winie kształtuje się poza instytucjonalnymi gwarancjami procesu karnego, a organy państwa podejmują działania już w warunkach silnie spolaryzowanej opinii publicznej. Nie oznacza to automatycznie nieprawidłowości działań procesowych, jednak niewątpliwie zwiększa ryzyko reaktywnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz dalszej erozji praktycznego znaczenia zasady domniemania niewinności⁴⁵.

3.3. Zagrożenia dla obiektywizmu i rzetelnego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)

Wskazane wyżej patologie na etapie postępowania przygotowawczego rzutują bezpośrednio na fazę jurysdykcyjną, uderzając w jądro konstytucyjnego prawa do sądu. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji RP gwarantuje każdemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd⁴⁶. Naruszenie zasady domniemania niewinności prowadzi jednocześnie do osłabienia standardu rzetelnego procesu (*fair trial*) wypracowanego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁴⁷. Standard prawa do sądu obejmuje nie tylko formalny dostęp do postępowania, lecz również obowiązek zapewnienia takich gwarancji proceduralnych, które umożliwiają rzeczywiście rzetelne rozpoznanie sprawy⁴⁸. W sytuacji, gdy sprawa trafia na wokandę po wielomiesięcznym, bezpardonowym linczu ze strony „quasi-sądu społecznego”, realizacja postulatu bezstronności staje się skrajnie utrudniona.

⁴³ Zob. *Wypadek na A1 koło Piotrkowa Trybunalskiego. Prokuratura o ustaleniach rok po tragedii*, TVN24, dostęp: <https://tvn24.pl/lodz/wypadek-na-a1-kolo-piotrkowa-trybunalskiego-prokuratura-o-ustaleniach-rok-po-tragedii-st8074892> (dostęp: 7.06.2026 r.).

⁴⁴ Prokuratura Krajowa, *Informacja w sprawie postępowania ekstradycyjnego dot. Sebastiana M.*, 28.04.2025 r., dostęp: <https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/informacja-w-sprawie-postepowania-ekstradycyjnego-dot-sebastiana-m3> (dostęp: 7.05.2026 r.).

⁴⁵ M. Treder, *Relacjonowanie przez media przebiegu procesu karnego — zagadnienia wybrane*, „Zeszyty Prawnicze” 2025, t. 25, nr 1, s. 137-140, 147-149.

⁴⁶ Wyrok TK z dnia 27.05.2008 r., sygn. akt SK 57/06, OTK-A 2008, nr 4, poz. 63, LEX nr 380075.

⁴⁷ P. Kruszyński, *Zasada domniemania niewinności jako część składowa uczciwego procesu (fair trial) w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, [w:] *Prawo polskie a prawo Unii Europejskiej. Konferencja Wydziałowa Wydziału Prawa i Administracji UW*, 28 II 2003 r., red. E. Piontek, Warszawa 2003, s. 257.

⁴⁸ J. Juchniewicz, *O granicach swobody ustawodawcy w kształtowaniu standardów prawa do sądu*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2016, nr 3 (31), s. 33.

Sędziowie, będąc częścią społeczeństwa informacyjnego, nie operują w próżni poznawczej. Zmasowana kampania oskarżycielska, utwierdzona uprzednimi komunikatami prokuratury, tworzy potężną presję psychologiczną⁴⁹. W sprawach wywołujących intensywne zainteresowanie społeczne i medialne szczególnego znaczenia nabiera obowiązek zachowania przez sąd pełnej bezstronności oraz oparcia rozstrzygnięcia wyłącznie na materiale dowodowym ujawnionym w toku postępowania. Tym samym lincz społeczny deformuje zasadę obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i stwarza realne ryzyko osłabienia społecznego postrzegania pełnej bezstronności postępowania do oczekiwań opinii publicznej, co stanowi zaprzeczenie idei demokratycznego państwa prawnego. W literaturze podkreśla się jednocześnie, że środki społecznego przekazu mogą istotnie oddziaływać na społeczne postrzeganie odpowiedzialności karnej jednostki jeszcze przed prawomocnym zakończeniem postępowania⁵⁰.

4. Wzmocnienie standardów orzecznich i instrumenty *soft law*. Wnioski *de lege lata*

Przeprowadzona analiza konstytucyjna, socjologiczna oraz kazuistyczna prowadzi do fundamentalnej konkluzji: systemowe naruszanie domniemania niewinności nie jest wynikiem luki w prawie pozytywnym, lecz deficytów w kulturze prawnej oraz praktyce orzeczniczej. Z tego względu formułowanie radykalnych postulatów ustawodawczych (*de lege ferenda*) – takich jak wprowadzanie sankcji karnych za publikacje internetowe – byłoby rozwiązaniem nieproporcjonalnym, grożącym naruszeniem istoty wolności słowa (efekt mrozący – *chilling effect*)⁵¹. Zdiagnozowane patologie wymagają wdrożenia mechanizmów korygujących opartych na obowiązującym reżimie prawnym (*de lege lata*), wspartym konsekwentnym stosowaniem instrumentów miękkich (*soft law*) oraz zmianą paradygmatu komunikacji instytucjonalnej.

4.1. Rola sądów powszechnych w rygorystycznej ocenie naruszeń dóbr osobistych i reagowaniu na naciski

Główny ciężar ochrony jednostki przed presją „quasi-sądu społecznego” spoczywa na sądach powszechnych, które dysponują odpowiednim instrumentarium orzecznym zarówno na gruncie prawa cywilnego, jak i karnego. Wymaga to jednak znacznego usztywnienia linii orzeczniczej w sprawach o ochronę dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.)⁵². Sądy cywilne powinny bezwzględnie i surowo sankcjonować finansowo redakcje oraz twórców internetowych, którzy w pogoni za klikalnością przesądają o winie jednostki przed prawomocnym wyrokiem. Zasądzane zadośćuczynienia muszą pełnić nie tylko funkcję kompensacyjną, ale przede wszystkim prewencyjną, uderzając w rentowność ekonomii uwagi, która napędza zjawisko linczu.

⁴⁹ R. Koper, *Relacjonowanie w mediach spraw karnych a zasada domniemania niewinności oskarżonego*, [w:] *Zasady prawa*, red. C. Martysz, A. Matan, Z. Tobor, Bydgoszcz–Katowice 2007, s. 77.

⁵⁰ A. Gerecka-Żołyńska, P. Górecki, *Rola środków społecznego przekazu na tle zasady domniemania niewinności*, [w:] *Europejskie standardy ochrony praw człowieka a ustawodawstwo polskie*, red. E. Dynia, C.P. Kłak, Rzeszów 2005, s. 413.

⁵¹ M.A. Nowicki, *Cumpănă i Mazăre przeciwko Rumunii – wyrok ETPC z dnia 17 grudnia 2004 r., skarga nr 33348/96*, [w:] *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999–2004*, Kraków 2005, s. 1122.

⁵² Wyrok SN z dnia 28.09.2011 r., sygn. akt I CSK 743/10, OSNC 2012, nr 3, poz. 40, LEX nr 1050454.

Z kolei sądy karne, realizując zasadę samodzielności jurysdykcyjnej (art. 8 § 1 k.p.k.), muszą wykazywać się całkowitą odpornością na naciski opinii publicznej⁵³. Zjawisko to powinno być nie tylko ignorowane w procesie wyrokowania, ale również wprost piętnowane w uzasadnieniach orzeczeń. Sąd, uniewinniając oskarżonego będącego ofiarą nagonki medialnej, ma obowiązek wyraźnie wskazać na patologie postępowania przygotowawczego wynikające z uległości organów ścigania wobec żądań tłumu. Tylko taka proaktywna postawa judykatury może stanowić skuteczną zaporę dla populistycznych zapędów uczestników dyskursu publicznego.

4.2. Samoregulacja i kodeksy etyczne mediów w dobie cyfryzacji

Ze względu na konstytucyjne gwarancje z art. 54 Konstytucji RP, państwo powinno powstrzymać się od ingerencji cenzorskiej w rynek medialny. Nie zwalnia to jednak mediów z obowiązku zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu oraz prezentowaniu informacji dotyczących postępowań karnych⁵⁴. Właściwą odpowiedzią na brutalizację dyskursu jest oparcie się na instrumentach *soft law*, a przede wszystkim na samoregulacji środowisk dziennikarskich i twórców treści cyfrowych. Obowiązujące kodeksy etyki (np. Karta Etyczna Mediów) powstawały w epoce prasy drukowanej i telewizji, przez co nie odpowiadają na wyzwania społeczeństwa algorytmicznego⁵⁵.

Konieczna jest pilna aktualizacja standardów deontologicznych o wytyczne dotyczące relacjonowania postępowań karnych w dobie viralowości i zjawiska *trial by TikTok*. Nowe zasady etyczne powinny nakładać na wydawców i duże platformy cyfrowe obowiązek szczególnej ostrożności w pozycjonowaniu materiałów, które zagrażają prawu do rzetelnego procesu. Samoregulacja ta musi obejmować nie tylko tradycyjnych dziennikarzy, ale również tzw. dziennikarstwo obywatelskie oraz działalność influencerów, którzy dziś w głównej mierze kształtują oskarżycielskie narracje.

4.3. Standardy komunikacji organów ścigania i rola edukacji społecznej

Kluczowym elementem naprawy systemu *de lege lata* jest gruntowna rewizja polityki informacyjnej Prokuratury i Policji. Organy ścigania muszą powrócić do prymatu zasady tajności postępowania przygotowawczego w interesie śledztwa oraz ochrony czci podejrzanego. Wymaga to wydania rygorystycznych wewnętrznych wytycznych, np. przez Prokuratora Krajowego lub Komendanta Głównego Policji, które ograniczałyby organizowanie widowiskowych zatrzymań, tzw. *perp walks* (publicznego prezentowania osób zatrzymanych w kajdankach), a także przedwczesnych konferencji prasowych służących budowaniu kapitału politycznego lub wizerunkowego organów państwa. Praktyka tego rodzaju była widoczna również w medialnie relacjonowanych sprawach osób publicznych, w których czynności

⁵³ M. Koncewicz, *Populizm penalny w polskich tygodnikach opinii*, „The Polish Bulletin of Criminology” 2022, nr 29, s. 48-53.

⁵⁴ Uchwała SN w składzie 7 sędziów z dnia 18.02.2005 r., sygn. akt III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114.

⁵⁵ M. Mijalski, „Teoria śni, praktyka uczy”. *Etyka zawodowa dziennikarzy*, „Refleksje” 2019, nr 19-20, s. 11-12.

procesowe odbywały się przy obecności licznych przedstawicieli mediów, co prowadziło do faktycznej publicznej stygmatyzacji jeszcze przed zakończeniem postępowania⁵⁶.

Znaczenie profesjonalnej komunikacji instytucjonalnej dostrzegalne jest również w obowiązujących regulacjach prawnych dotyczących rzeczników prasowych organów wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania. Najpełniej zagadnienie to reguluje ustawa – Prawo o prokuraturze⁵⁷. Zgodnie z art. 39 tej ustawy prokurator kierujący jednostką organizacyjną może powierzyć prokuratorowi pełnienie funkcji rzecznika prasowego, którego zadaniem jest m.in. przekazywanie mediom informacji o postępowaniach przygotowawczych oraz reagowanie na publikacje dotyczące działalności prokuratury. Oznacza to ustawowe uznanie potrzeby prowadzenia sformalizowanej polityki informacyjnej przez prokuraturę. Odmienne sytuacja wygląda w sądach powszechnych, gdzie ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych⁵⁸ jedynie pośrednio odnosi się do funkcji rzecznika prasowego, natomiast szczegółowe regulacje zawarte zostały dopiero w Regulaminie urzędowania sądów powszechnych⁵⁹. Jeszcze bardziej ograniczony charakter mają rozwiązania przyjęte w Policji, ponieważ ustawa o Policji nie zawiera przepisów odnoszących się wprost do statusu i kompetencji rzeczników prasowych, pozostawiając tę materię regulacjom wewnętrznym i praktyce organizacyjnej formacji. Taki stan normatywny prowadzi do istotnego zróżnicowania standardów komunikacji poszczególnych instytucji oraz utrudnia wypracowanie jednolitego modelu ochrony domniemania niewinności w przekazie publicznym.

Należy również zauważyć, że obowiązujące przepisy mogą stanowić podstawę działań edukacyjnych i prewencyjnych. Szczególnie widoczne jest to na gruncie ustawy o Policji, której art. 1 ust. 2 pkt 3⁶⁰ przewiduje obowiązek inicjowania i organizowania działań mających na celu zapobieganie przestępczości i zjawiskom kryminogennym. Przepis ten może stanowić podstawę prowadzenia kampanii społecznych i programów edukacyjnych dotyczących odpowiedzialnego korzystania z mediów społecznościowych, ochrony dóbr osobistych oraz znaczenia zasady domniemania niewinności⁶¹. Ochrona ta obejmuje również autonomię informacyjną jednostki, rozumianą jako możliwość decydowania o zakresie i treści informacji udostępnianych opinii publicznej⁶². Pośredni wymiar prewencyjny można dostrzec także w zadaniach prokuratury związanych ze stanem na straży praworządności oraz identyfikowaniem okoliczności sprzyjających popełnianiu przestępstw. W przypadku sądów działalność edukacyjna pozostaje natomiast zasadniczo pozaustawowa i wynika przede wszystkim z praktyki funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz potrzeby budowania zaufania społecznego.

Zmiany instytucjonalne pozostaną jednak niepełne bez powszechnej edukacji społecznej. Skoro pierwotnym źródłem presji jest popyt generowany przez „quasi-sąd

⁵⁶ Zob. *Tak Doda została dowiedziona do prokuratury. Byliśmy na miejscu*, WP Gwiazdy, dostęp: <https://gwiazdy.wp.pl/tak-doda-zostala-dowiedziona-do-prokuratury-bylismy-na-miejscu-6190475706390657a> (dostęp: 7.06.2026 r.).

⁵⁷ Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 390 ze zm.).

⁵⁸ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 334 ze zm.).

⁵⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 867 ze zm.).

⁶⁰ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 636 ze zm.).

⁶¹ Wyrok SO w Olsztynie z dnia 25.04.2016 r., sygn. akt I C 49/16, LEX nr 2027744.

⁶² Wyrok SA w Warszawie z dnia 11.10.2012 r., sygn. akt I ACa 323/12, LEX nr 1238210.

społeczny”, to długofalowe przeciwdziałanie erozji domniemania niewinności wymaga podniesienia świadomości prawnej i cyfrowej obywateli. W skrajnych przypadkach presja społeczna może bowiem przybierać postać internetowego linczu prowadzącego nawet do konieczności objęcia podejrzanych ochroną policyjną jeszcze przed zakończeniem postępowania karnego⁶³. Edukacja ta powinna koncentrować się na uświadamianiu społeczeństwu, że domniemanie niewinności nie jest przeszkodą w dążeniu do sprawiedliwości, lecz fundamentem wolności każdego obywatela⁶⁴. Zrozumienie mechanizmów algorytmicznych, zjawiska polaryzacji informacyjnej oraz funkcjonowania baniek informacyjnych jest dziś równie istotne dla ochrony rzetelnego procesu karnego, jak odpowiednio skonstruowane gwarancje proceduralne⁶⁵.

5. Zakończenie

Przeprowadzona w niniejszym artykule analiza prowadzi do jednoznacznego wniosku: w epoce społeczeństwa informacyjnego zasada domniemania niewinności przechodzi jedno z istotniejszych współczesnych wyzwań. Kryzys ten nie ma jednak natury normatywnej, lecz głęboko socjologiczną i praktyczną. Odwrócenie tradycyjnego paradygmatu badawczego pozwoliło wykazać, że to nie media jako autonomiczny byt są pierwotnym źródłem linczu, lecz silnie spolaryzowana opinia publiczna, funkcjonująca jako potężny „quasi-sąd społeczny”. Środki masowego przekazu, funkcjonujące w realiach ekonomii uwagi i algorytmizacji przekazu, sprzyjają intensyfikacji społecznych oczekiwań dotyczących szybkiego przypisania odpowiedzialności karnej, niejednokrotnie jeszcze przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy.

Z perspektywy demokratycznego państwa prawnego szczególne znaczenie ma ryzyko oddziaływania społecznych mechanizmów oceny i presji medialnej na praktykę funkcjonowania organów ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości. Analiza kazuistyczna dowiodła, że organy ścigania nazbyt często instrumentalizują środki przymusu procesowego, traktując widowiskowe zatrzymania czy przedwczesne komunikaty przesądzające o winie jako narzędzie uspokajania społecznych nastrojów. Prowadzi to do powstania napięcia z konstytucyjną zasadą wyłączności sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (art. 175 Konstytucji RP) oraz może skutkować osłabieniem praktycznej realizacji prawa jednostki do rzetelnego i obiektywnego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

Wobec tak zdiagnozowanych wyzwań, kluczowe staje się odrzucenie pokusy populizmu penalnego. Narastająca kolizja między domniemaniem niewinności a wolnością słowa (art. 54 Konstytucji RP) nie wymaga rewolucji ustawodawczej. Próby tworzenia kazuistycznych przepisów cenzurujących przestrzeń cyfrową byłyby krokiem chybionym i nieproporcjonalnym. Skuteczna obrona gwarancji jednostki musi dokonać się na płaszczyźnie *de lege lata*. Wymaga to od sądów powszechnych bezwzględnej odporności na presję otoczenia

⁶³ Zob. Nowe wieści ws. kierowcy po wypadku Łukasza Litewki. Służby nie miały wyjścia, „Wprost”, 30.04.2026 r., <https://www.wprost.pl/kraj/12317529/smierc-lukasza-litewki-kierowca-objety-ochrona-policji-po-wyjsciu-z-aresztu.html> (dostęp: 8.05.2026 r.).

⁶⁴ P.K. Sowiński, *Domniemanie niewinności w ujęciu prawa krajowego i pozakrajowego*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2024, nr 2, s. 104–105.

⁶⁵ G. Figà Talamanca, S. Arfini, *Through the Newsfeed Glass: Rethinking Filter Bubbles and Echo Chambers*, „Philosophy & Technology” 2022, vol. 35, art. 20, s. 4–10.

oraz surowego sankcjonowania naruszeń dóbr osobistych. Równolegle niezbędne jest sięgnięcie po instrumenty miękkie (*soft law*): zaktualizowane kodeksy etyki dla twórców cyfrowych, wdrożenie rygorystycznych standardów polityki informacyjnej organów ścigania oraz podjęcie szeroko zakrojonej edukacji prawnej społeczeństwa.

Domniemanie niewinności w Polsce nie ulega osłabieniu przede wszystkim z powodu wadliwości obowiązujących regulacji prawnych, lecz wskutek społecznych mechanizmów stygmatyzacji wzmacnianych przez logikę współczesnych mediów oraz niewystarczającą odporność instytucji państwowych na presję opinii publicznej. Uratowanie tej fundamentalnej zasady nie wymaga zatem zmiany Konstytucji RP ani przepisów karnych, lecz przywrócenia im należytej powagi w codziennej praktyce procesowej i kulturze prawnej społeczeństwa informacyjnego.

Bibliografia

Akty prawne:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).
Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1071 ze zm.).
Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1914 ze zm.).
Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 636 ze zm.).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 383 ze zm.).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 490 ze zm.).
Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 334 ze zm.).
Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 390 ze zm.).
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 867 ze zm.).

Literatura:

Broniecka R., *Relacje prasowe a zasada obiektywizmu*, [w:] *System wymiaru sprawiedliwości a media*, red. C. Kulesza, Białystok 2009.
Dobrowolska H., *Taki dobry chłopak. Sprawa Kajetana Poznańskiego*, Warszawa 2024.
Figà Talamanca G., Arfini S., *Through the Newsfeed Glass: Rethinking Filter Bubbles and Echo Chambers*, „Philosophy & Technology” 2022, vol. 35, art. 20, s. 4–10.
Gerecka-Żołyńska A., Górecki P., *Rola środków społecznego przekazu na tle zasady domniemania niewinności*, [w:] *Europejskie standardy ochrony praw człowieka a ustawodawstwo polskie*, red. E. Dynia, C.P. Kłak, Rzeszów 2005.
Gontarski W., *Domniemanie niewinności, in dubio pro reo i przesłanki przyjęcia postanowienia o tymczasowym aresztowaniu w prawie Unii Europejskiej. Część 3*, „Europejski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych” 2023, nr 4/68, s. 185–208.
Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, red. R. Olszewski, D. Świecki, wyd. 10, Warszawa 2022.
Jezusek A., *„Domniemanie winy” w prawie karnym materialnym a procesowe domniemanie niewinności*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, nr 2, s. 175–187.
Juchniewicz J., *O granicach swobody ustawodawcy w kształtowaniu standardów prawa do sądu*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2016, nr 3 (31), s. 31–46.
Kmieć R., *Prokurator „stronniczą” czy „bezstronną” stroną w postępowaniu sądowym?*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 5, s. 5–10.
Konieczny M., *Populizm penalny w polskich tygodnikach opinii*, „The Polish Bulletin of Criminology” 2022, nr 29, s. 47–66.
Koper R., *Relacjonowanie w mediach spraw karnych a zasada domniemania niewinności oskarżonego*, [w:] *Zasady prawa*, red. C. Martysz, A. Matan, Z. Tobor, Bydgoszcz–Katowice 2007.
Kruszyński P., *Zasada domniemania niewinności jako część składowa uczciwego procesu (fair trial) w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, [w:] *Prawo polskie a prawo Unii Europejskiej*, red. E. Piontek, Warszawa 2003.
Kruszyński P., *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983.
Kryszeń G., *Państwo rzetelne i sprawne jako idea konstytucyjnego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, t. 22, s. 255–270.
Lipiński K., *Pojęcie winy i sprawstwa a domniemanie niewinności oskarżonego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2021, t. 30, nr 5, s. 67–81.

- Mamak K., *O niecelowości anonimizacji oskarżonych w sprawach medialnych*, „e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2013, nr 17, s. 7–17.
- Maroń G., *Sędziowie jako „arbitrzy moralni” i „moralisci” na przykładzie wybranych orzeczeń sądów karnych*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 10–11, s. 5–38.
- Mejman R., *Zasada domniemania niewinności a medialne przedsądy w orzecznictwie ETPCz*, „Edukacja Prawnicza” 2015, nr 6, s. 21 i n.
- Mijański M., *„Teoria śni, praktyka uczy”. Etyka zawodowa dziennikarzy*, „Refleksje” 2019, nr 19–20, s. 9–19.
- Nowicki M.A., *Cumpănă i Mazăre przeciwko Rumunii – wyrok ETPC z dnia 17 grudnia 2004 r., skarga nr 33348/96*, [w:] Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999–2004, Kraków 2005.
- Patora K., *Gen wolności (rzecz o kajdanach i kołtunach)*, „Studia Prawnoustrojowe” 2026, nr 71, s. 325–345.
- Patora K., *Medialne i społeczne domniemanie winy a prawne domniemanie niewinności (spojrzenie prawne a nowa perspektywa)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2020, nr 92, s. 75–93.
- Radomska E., *The Case of Tomasz Komenda: Media Discourses and Legal Consciousness in Polish Society*, „Societas/Communitas” 2023, nr 2 (36), s. 63–92.
- Skrętowicz E., *Charakter prawny orzeczenia warunkowo umarzającego postępowanie karne w świetle zasady domniemania niewinności*, [w:] *Współczesny polski proces karny. Księga ofiarowana Profesorowi Tadeuszowi Nowakowi*, red. S. Stachowiak, Poznań 2002.
- Smardz E., *Zasada domniemania niewinności a dziennikarska sprawozdawczość sądowa*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 42, s. 215–237.
- Sowiński P.K., *Domniemanie niewinności w ujęciu prawa krajowego i pozakrajowego*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2024, nr 2, s. 103–116.
- Stefanicki R., *Wolność wypowiedzi dziennikarskiej a jej niezbędne ograniczenia*, „Iustitia” 2012, nr 1, s. 15–22.
- Sunstein C., *The Law of Group Polarization*, „Journal of Political Philosophy” 2002, vol. 10, nr 2, s. 175–195.
- Szpunar M., *Imperializm kulturowy Internetu*, Kraków 2017.
- Szumski A., *Tymczasowe aresztowanie w kontekście zasady domniemania niewinności*, Wrocław 2012.
- Tęcza-Paciorek A., *Zasada domniemania niewinności a ponowne popełnienie przestępstwa przez skazanego*, „Studia Prawnicze” 2010, nr 2, s. 67–81.
- Treder M., *Relacjonowanie przez media przebiegu procesu karnego — zagadnienia wybrane*, „Zeszyty Prawnicze” 2025, t. 25, nr 1, s. 135–160.
- Waltoś S., *Konstytucyjna zasada domniemania niewinności a środki masowego przekazu*, „Nauka” 2009, nr 1, s. 7–22.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 16, Warszawa 2023.
- Wójcikiewicz J., *O błędach w śledztwie i sposobach ich unikania*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2020, nr 1 (37), s. 5–17.
- Wyporek W., *Rola i zadania Policji w postępowaniu przygotowawczym*, [w:] *Społeczeństwo i organy ścigania – wspólne zagrożenia oraz cele*, red. P. Gołębiowski, P. Sitek, Warszawa 2022.

Orzecznictwo:

- Wyrok ETPC z dnia 10.02.1995 r., skarga nr 15175/89, *Allenet de Ribemont przeciwko Francji*, LEX nr 80430.
- Wyrok TSUE z dnia 13.05.2014 r., sygn. akt C-131/12, *Google Spain SL i Google Inc. przeciwko Agencia Española de Protección de Datos (AEPD) i M. Costeja González*, EUR-Lex nr 62012CJ0131.

Uchwała SN w składzie 7 sędziów z dnia 18.02.2005 r., sygn. akt III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 114.
Postanowienie SN z dnia 16.05.2018 r., sygn. akt V KO 26/18, LEX nr 2515771.
Wyrok SA w Poznaniu z dnia 24.10.2023 r., sygn. akt II AKa 414/22.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 11.10.2012 r., sygn. akt I ACa 323/12, LEX nr 1238210.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 2.06.2023 r., sygn. akt II AKa 131/21.
Wyrok SN z dnia 21.07.2017 r., sygn. akt I CSK 375/16, LEX nr 2336677.
Wyrok SN z dnia 28.09.2011 r., sygn. akt I CSK 743/10, OSNC 2012, nr 3, poz. 40, LEX nr 1050454.
Wyrok SO w Olsztynie z dnia 25.04.2016 r., sygn. akt I C 49/16, LEX nr 2027744.
Wyrok SO w Opolu z dnia 8.02.2021 r., sygn. akt III Ko 241/20.
Wyrok SO w Warszawie z dnia 26.01.2021 r., sygn. akt XVIII K 78/17.
Wyrok TK z dnia 27.05.2008 r., sygn. akt SK 57/06, OTK-A 2008, nr 4, poz. 63, LEX nr 380075.

Pozostałe źródła:

Kajetan P. skazany! Psychopata zgnije w więzieniu, „Fakt”, 26.01.2021 r., <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/warszawa/warszawa-kajetan-p-skazany-na-dozywocie/n7xbw04> (dostęp: 7.06.2026 r.).
Nowe wieści ws. kierowcy po wypadku Łukasza Litewki. Służby nie miały wyjścia, „Wprost”, 30.04.2026 r., <https://www.wprost.pl/kraj/12317529/smierc-lukasza-litewki-kierowca-objety-ochrona-policji-po-wyjsciu-z-aresztu.html> (dostęp: 8.05.2026 r.).
Prokuratura Krajowa, Informacja w sprawie postępowania ekstradycyjnego dot. Sebastiana M., 28.04.2025 r., <https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/informacja-w-sprawie-postepowania-ekstradycyjnego-dot-sebastiana-m3> (dostęp: 7.05.2026 r.).
Sebastian M. złożył wyjaśnienia w sądzie. Uważa się za ofiarę, „nienawidzi mnie cała Polska”, Radio ZET, 12.03.2026 r., <https://wiadomosci.radiozet.pl/polska/sebastian-m-zlozyl-wyjasnienia-w-sadzie-uwaza-sie-za-ofiare-nienawidzi-mnie-cala-polska> (dostęp: 7.05.2026 r.).
Sprawa śmierci Ewy Tylman. Sąd apelacyjny wydał wyrok, PAP, 17.03.2026 r., <https://www.pap.pl/aktualnosci/sprawa-smierci-ewy-tylman-sad-apelacyjny-wydal-wyrok> (dostęp: 7.05.2026 r.).
Tak Doda została dowieziona do prokuratury. Byliśmy na miejscu, WP Gwiazdy, <https://gwiazdy.wp.pl/tak-doda-zostala-dowieziona-do-prokuratury-byalismy-na-miejscu-6190475706390657a> (dostęp: 7.06.2026 r.).
Wraca sprawa śmierci Ewy Tylman. Były trzy uniewinnienia, TVP3 Poznań, <https://poznan.tvp.pl/92122888/smierc-ewy-tylman-jak-zginela-apelacja-od-wyroku-uniewinniajacego-adama-z-dowody-zabojstwa-sad> (dostęp: 8.05.2026 r.).
Wypadek na A1 koło Piotrkowa Trybunalskiego. Prokuratura o ustaleniach rok po tragedii, TVN24, <https://tvn24.pl/lodz/wypadek-na-a1-kolo-piotrkowa-trybunalskiego-prokuratura-o-ustaleniach-rok-po-tragedii-st8074892> (dostęp: 7.06.2026 r.).
Zabójstwo sprzed lat i presja na organach ścigania? „W sprawie Tomasza Komendy tak było”, WP Wiadomości, 17.10.2022 r., <https://wiadomosci.wp.pl/zabojstwo-sprzed-lat-i-presja-na-organach-scigania-w-sprawie-tomasza-komendy-tak-bylo-6823918514865793v> (dostęp: 7.06.2026 r.).